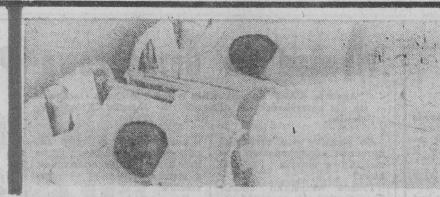
str. 4

Polska książka Wilnie

str. 3



Rodzi sie człowiek str. 4-5 Sposób na zdrowie:

BUS - str. 5

Proletariusze wszystkich krajów łaczcie sie!

MAGAZYN

MSDO (74.8)

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Ner 1 (10 996)

Białystok – Lomza – Suwalki, piątek, 2.01.1987 r.

Naklad 237.200

Cena 10 x

Polska gospodarzem sesji FAO

Podczas niedawnej wizyty w Polsce dyrektora general-nege FAO Edwarde Sasuma omówione m.in. sprawy swiązane s organizacją przez nasz kraj suropejskiej kon-ferencji FAO. Wstępnie ustalono, it odbędzie się ona w sierpniu 1988 r. w Warszawie bądź w Krakowie.

Będzie to jedna z pięciu regionalnych konferencji FAO, które se kilka lat odhyweig się na poszczegól-pych lesstymesinch. Popra-dzene emę nostaną generalną hombrencją tej erganizacji w 1007 r.

Konferencje regionalne na azczeblu ministrów rolnictwa państw będacych członkami FAO (jest ich obecnie 158) poświęcone są prze. dyskutowaniu najważniejszych problemów rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w poszczególnych częściach świata. (PAP)

Oredzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa

Sylwestrowy wieczór stwarza jednak atmosferę szczególna, skłania do przymyśleń bardzo osobistych, ale i do rozważań ogólniejszej natury. Kiedy w rodzinnym gronie, wśród najbliższych, przyjaciół, towarzyszy pracy wymieniamy tradycyjne życzenia, rodzi się pytanie: czy rok, który właśnie mija, wspominany będzie jako jeden z tych, które zapisały się dobrze w naszym narodowym

kalendarzu? Upłynał on w pokoju i spokoju. Umocnił godność i posycję Polski w sojuszniczej wspólnocie, w Europie i świecie. Przyniósł w sumie postęp gospodarczy. Wszystko wskazuje, że centralny plan roczny w większości dziedzin, zwłaszcza w zakresie produkcji przemysłowej, zostanie przekroczony. Rol-nictwo uzyskało rekordowe plony. Chociaż rudności jest jeszcze bardzo wiele, chociaż ciąża one dotkliwie – coraz więcej jest po-wodów do satysfakcji, do przekonania, że idziemy we właściwym kierunku, ku lepsze-

To zasługa milionów ludzi pracy - wszystkich, którzy w codziennym trudzie pomnażają materialny i duchowy dorobek narodu. Do nich właśnie, do was drodzy rodacy kieruję słowa szczerego szacunku i serdecznego podziękowania.

Za kilka godzin otworzy się w naszym ży-ciu kolejna, nowa karta – rok 1987. Czym te karte zapisze świat, Europa, Polska?

Trzy są dziś główne problemy Pierwszy — to ocalenie pokoju, utrwale-nie bezpieczeństwa i suwerenności Ojczyzny w jej nienaruszalnym kształcie terytorialnym

ustrojowym. Drugi - to wzrost sily naszego kraju, rozumianej w kategoriach społeczno-ekonomieznych, naukowych, kulturalnych

Trzeci wreszcie - to rozległy kompleks zagadnień, który określamy mianem narodowego dialogu i porozumienia.

OBYWATELKI I OBYWATELEI

Jesteśmy częścią ogólnoludzkiej cywilizacji, narodem jednym z wielu. Losy Polski zależą w ogromnej mierze od układu sił, od biegu wydarzeń międzynarodowych.

Nigdy jeszcze człowiek nie marnotrawił aż tylu owoców swojej pracy na cele militarne. Wybuchy jądrowe nadal kaleczą, rozrywają

wnętrze naszej planety. Gorączka zbrojeń sięga gwiazd.

W tych niebezpiecznych czasach nie jesteś my osamotnieni. Mamy niezawodnych przyjaciół. Udzielamy pełnego poparcia śmiałej, pokojowej ofercie Związku Radzieckiego. Stwarza ona ludzkości wielką historyczną

Nie trzeba wyjaśniać, czym byłby konflikt zbrojny z użyciem najnowszych technik wojskowych. Czy w ogóle nasz naród mógłby to przetrwać? Co zostałoby z Warszawy i Wa-welu, z gnieźnieńskiej katedry i gdańskiego Dworu Artusa?

dyplomaci. Współtworzy go swą pracą i po-stawą każdy obywatel. Silna, stabilna Polska - to wielce istotny czynnik pokojowej przyszłości Europy.

Bezpieczeństwo kraju wymaga obrony. Jak co dzień, i w ten świąteczny wieczór strzego niezawodnie ojczystej ziemi, nieba i morza tak mi serdecznie bliscy żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Kieruję do nich najlepsze

RODACYI

Wskazówki zegara odmierzają czas tylko człowiekowi, lecz i całym narodom. Przebyliśmy w minionych czterech z góra dziesięcioleciach długa i trudną droga. Powstało dzieło wielkie i trwałe.

Odrodził się i rozwinął kraj wykrwawiony, obrócony w ruine. Zadziwialiśmy wówczas inne narody niespożyta energia i ofiarnością, rozumnym, solidarnym wysiłkiem. Czemu teraz miałoby być gorzej?

Niemal każdy uniywający dzień mnoży istniejace i rodzi wciąż nowe problemy i wyzwania, stwarza również narastające możliwości. Musimy przyspieszyć kroku Przenikliwiej patrzeć na "polskie drogi" przełomu

X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Ro-botniczej potwierdził i wzbogacił linię socjalistycznej odnowy, wytyczył drogę, na której rozegra się nasza "batalia o przyszłość". Jakże łatwo byłoby powiedzieć: jutro bę-

dzie dobrze. Z tego samego ekranu padaty nieraz podobne obietnice. Nie idziemy tym

Ciag dalszy na str. 2

Zima zacheca - ceny odstraszają

A Zakopane zaprasza A FWP contra wexasy turystyczne A Zagranica weląż popularna

INFORMACJA WŁASNA

Snieżna zima, sezon narciarski w pełni, a chętnych na styczniowe wczasy w Zakopanem brakuje. W Okręgowym Biurze Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych w Białymstoku czekają wolne miejsca dla amatorów "białego szaleństwa" w stoli-cy Tatr i na Podhalu. Jadwi-



Gratulacie dla prof. E. Eibischa

WARSZAWA – Z okazji 11 rocznicy urodzin Wojciech Jaruzelski przestał list gratu-lacyjny profesorowi Eugeniu-szowi Eibischowi, wybitnemu malarzowi, w uznaniu jego wielkiego dorobku twórczego i zasług w działalności pedagogicznej. Profesor otrzymał gratulacje również od Zbigniewa Messnera.

dla M. Zymierskiego

WARSZAWA Serdeczne, noworoczne życzenia
marszałkowo Polski Michałowi

marszakowi Polski Michałowi Zymierskiemu, wybitnemu do-wódcy, współtwórcy Ludowe-go Wojska Polskiego, wycho-wawcy wielu żołnierskich po-koleń przekazał minister Ob-rony Narodowej, gen. armii Florian Siwicki.

Noworoczne życzenia złożyła marszakowi również delega-cja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, któ-rego M. Zymierski jest ho-norowym prezesem. norowim prezesem.

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa wych państw weszło w akład Rady Bezpieczeństwa ONZ, w charakterze niestałych jej niestatych je to RFN, Wło członków. Są to RFN, W chy, Japonia, Argentyna Zambia.

Zamach na G. Andreottiego? RZYM — W hotelu Palace w Merano, gdzie przebywał na świątecznym wypoczynku minister Spraw Zagranicznych Włoch Glulio Andreotti wybuchła bomba plastikowa. eksplozja nie spowodowała fiar w ludziach.

Groźny pożar NOWY JORK — Grożny pożar wybuchł w luksusowym hotelu "Dupont Plaza" w stolicy Puerto Rico — San Juan. Pożar poprzedziło kilka eksplozji. Smierć poniosło do stan. Post poprazza kitka eksplozii. Smierć poniosto do 80 osób, a 93 zostały ranne. Jak dotąd znaleziono zwłoki 40 osób. 22-piętrowy budynek wypełniony był goścmi przybyłymi na zakończenie roku.

wanie wypoczynkiem w domach FWP maleje. Jego spadek widoczny jest nie tylko w zimie. Chociaż w czasie wakacji i ferii szkolnych dochodzi do tego, że popyt przewyższa podaż miejsc, to i tak popularność wczasów nie osiąga poziomu sprzed lat. Niemały wpływ na zmniej-szenie zainteresowania urlo-

ga Chapiorska - kierownik

Biura, takiej sytuacji nie pa-

mieta od dawna, Zaintereso-

pami spędzanymi w domach FWP mają ceny. W 1986 roku wahaiy sie one od 6.600 zł do 17.800. W nowym roku będą wyższe o około 25 proc. W tej sytuacji dużą konkurencją dla FWP są wczasy turystyczne. W wielu zakładach pracy ubiega się o nie znaczna część załogi. Z praktyki wiadomo, że, otrzymu-

Clag dalszy na str. 2



PRACOWITA noc sylwestrowa

W W Nowy Rok... helikopterem ratowniczym W U energetyków pracowicie V Drogowcy czujni, pługi sprawne W "A w strainicy, na granicy..."

INFORMACIA WŁASNA

Nie wszyscy Nowy Rok spotykali na ziemi, w gronie swych bliskich, przy zastawionym stole. Załoga śmigłowca białostockiego Zespołu Letnictwa Sanitarnego: pilot Józef Solski i mechanik Włodzimiers Własiuk spotykała go w... powietrzu. Mówi Józef Solski:

- Późnym wieczorem 31 grudnia powiadomiono mnie konieczności natychmiastowego przewiezienia pacjenta z Hajnówki do Białegostoku. Stan chorego był bardzo

Wystartowaliśmy o godz. 23.15 i na dziesięć minut przed północą lądowałem w Hajnówce. Po dwu minutach wzieliśmy kurs powrotny. O północy znajdowaliśmy się dokładnie nad miejscowością Narew. Warunki lotu były bardzo trudne, więc nie było nawet mowy o złożeniu sobie życzeń. W Białymstoku byliśmy osiemnaście minut po północy. Chorego przewieziono karetką do szpitala. Ja w domu byłem dopiero na dziesięć minut przed godzina

W ostatni dzień minionego roku i 1 stycznia br. energe. tycy usuwali skutki wiehury, która w nocy z 29 na 30 gruddnia przeszła nad naszym regionem, powodując sporo per-I tu pewna refleksja. Jak turbacji szczególnie w wojewiele zależy od ludzkiej życz-liwości. Od jedenastu już lat wództwach tomżyńskim i suwalskim. Wezoraj ekipy naubiegam sie o telefon. Pogoprawcze pracowały m.in. w Kolnie, Łemży, Suwalkach, towie, chcac w trybie alarmowym ściągnąć mnie na lot-Wiźnie, Jedwabnem, Grajewie nisko (a zdarza się to o róż-Rutkach, Natomiast w Bianych porach doby, gdy nielymstoku i woj. blałostockim zanotowano tylko pojedyncze raz decydują już nie godziny ale minuty), musi dzwonić do mojej sąsiadki — pani Hele-ny Dąbrowskiej. Mimo zawezwania do uszkodzeń sieci, które nie spowodowały konieczności przerw w dopłyawansowanego wieku i trwawie pradu. łego inwalidztwa, przyjmuje

ną wyrozumiałością i natychstkie trasy komunikacyjne w miast mnie powiadamia. trzech naszych wojewódz-Pyta pan, który to był lot? książce dyżurów pod data twach były przejezdne i ruch odbywał się bez przeszkód Ale zanim to nastąpiło, w ogrudnia zapisałem "nr 772 Białystok-Hajnówka". kolicy Grajewa gdzie było 773 Hajnówka-Białystok". zamknietych czternaście od-Clag dalszy na str. 2

31 grudnia o godz. 17 wszy-

Jak zachować młodość?

te wszystkie wezwania z peł-

filmowa Sylvie Vartan ma 41 lat, jednak wygląda najwyże; na 30. W swojej "Książce o urodzie" dzieli się ona swoją tajemnicą – jak zachować Wstawać trzeba rano. Syl.

vie Vartan budzi się wpół do siódmej. Do dnia pracy należy przygotować się bez pospiechu. Sniadanie powinno obfite, zaś obiad lekki Na kolację aktorka zadowala się sałatą i szklanka zimnego mleka Aby dobrze wyglądać trzeba korzystać z kosmetyków. Kremy powinno się jednak przechowywać w lodówca. W dni robocze można nie zajmować się sportem. dni wolne od pracy obowiazkowo trzeba biegać pływać, uczestniczyć w grach sportowych. (PAP)

Prawdziwa zima można cieszyć sie tylko w górach GAF - R. Jankewski

Ośnieżone stodoty w okolicach Zabłudowa. Fot. W. Riczyneruk



Wśpóc robotniczych załóg

_ INFORMACIA WŁASNA

U schylku roku ezlonkowie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR oraz Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego w Białymstoku, spotykali się z załogami dużych zakladów przemysłowych, a także tych przedsiębiorstw instytucji, które pracują bez żadnych przerw, także świątecznych. Odwiedzili więc kolejarzy, energetyków, strataków, pracowników wodociągów, centrali międzymiastowej, klinik. Złożyli podziękowanie za sałoroczną, odpowiedzialną pracą, życzyli de siege roku.

exyli Oddziala Pomocy Doraśnej Miejskiego ZOZ w Bialymstoku, sylwestrowy Białymstoku, sylwestrowy dzień zaczął się o godz. 7. Dwie dyspozytorki, Tamara Todoresuk ! Alicja Olchanowska, które wymieniły swoje koleżanki z nocnej zmiany, rozpoczęty odbieranie wezwań. Do pracy stawiło się, jak swykle, exterech lekarzy, położna, dziesięć karetek.

- Od samego rana nie wyzladamy z karetki -- powiedział w południe lekarz jeżdiacy "erka" — Stefan Ra-giel Telefon Pogotowia dzwonił bez przerwy, rzadko która karetka zjawiała sie w bazie, wezwania przekazywano telefonicznie. Było dużo przewozów, wydarzył się jeden wypadek drogowy. Jak zwykle część wezwań było nieuzasadnionych, a numer 999 wykręcały co raz to nudzące się, pozostające bez opieki dzieci.

O godz. 15 w Oddziale Po-

mocy Dorafnej zaczał się dytur, który miał zakończyć się rane w Newy Rok. Od godz. 19 pracowało sześciu internistów, anestezjolog i trzech pediatrów. Kolejne wezwania w ten ostatni dzień roku nosily numer powyżej 55 tysię-

W sylwestrowy dzień Pogotowie Ratunkowe odwiedził czionek Egzekutywy, prze-wodniczący Miejskiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej - Wa-cław Jakubowski. Spotkał się tam s lekarzem miasta - dr. Andrzejem Lipczyńskim i kie-

Złożył ludziom w bien podziekowania za ratowanie pacjentom tycia i zdrowia tyczył lepszych warunków pracy, jak najszybszego oddania do użytku nowej dziby Pogotowia przy ul Botanicznej, a przede wszystkim duto... sdrowia. (a)

Ostatniego dnia minionego roku gościem załogi biało-stockich "Uchwytów" przy ul. Łąkowej był sekretarz KW PZPR – Józef Grajewski. Wraz z dyrektorem firmy -Grzegorzem Szutkiewiczem, przewodniczącym sakładowej instancji związkowej – Fe-liksem Karpińskim i I sekretarzem organizacji partyjnej - Tadeussem Kuczyńskim złożyli wizyte pracującej tego dnia sałodza

Clag dalszy na str. 2

Tajemniczy meteoryt

nych z poszukiwaniem złóż wegla brunatnego w rejonie Kłodawy koło Chojnic specjaliści z Instytutu Geologicznego w Warszawie natrafili na glębokości ok. 240 metrów na twardą substancję złożoną z metalu przemieszanego ze skałą. Jak wykazały badania przeprowadzone w laboratoriach Instytutu Geologicznego jest to stary meteoryt. Należy on do bardzo rzadkiej grupy meteorytów żelazno-kamien-nych. Składnik metaliczny tego meteorytu zawierający żelazo rodzime z domieszkami manganu, niklu oraz inn, ch metalf przypomina wsnółczesną stal.

W czasie wierceń związa-

Dotychezas wydobyto, w formie rdzenia wiertniczego, fragmenty meteorytu o wadze ok. 6 kg Badania wykazuja, te jest to spory okaz prawdopodobnie wielkości co naimniet kilkunastu ton. Meteoryt od miejsca znaleziska otrzymał nazwę meteorytu Kłodawa. Jest on prawdziwa rewelacją naukową.

Przed kilku laty odkryto za

pomocą zdjęć satelitarnych

tzw. strukture kolista w rejonie Kościerzyny. Ma one kształt elipsy o wymiarach 28 km na 40 km. Z orbity kosmicznej wygląda to jak ślad po uderzeniu - rodzaj gigantycznego krateru. Specjaliści z Instytutu Geologicznego wysuneli wówczas hipotezę tłumacząca powstanie struktury kolistej w rejonie Kościerzyny upadkiem dużego meteorytu. Na ziemi znanych jest ok 120 takich struktur, ale tylko u 13 z nich udale sie w sposób jednoznaczny ustalić meter vtowe pochodzenie. Kościerzyna jest 14 takim przypadkiem Przypuszcza sie, że mete ryt w momencie upadku leciał z północy na notudnie (PAP)



iniegu. Temperatura maksy-malna od —3 do —16 st. C; minimaina od —15 do —17 st. C. Wiatr staby północno-wschodni. JUTRO - bes opadów,

DZIS - zachmurzenie male okresami wzrastające do du żego, stabe przelotne opadu IMIENINY: izydora, Maks-

w innych krajach europej-skich, choć wciąż pozostajemy niżsi od Skandynawów Czy można mówić o jakimś średnim wzroście rodaków Choć katdy antropolog zży-ma się na takie określenie,

Jutro w "Gazecie"

wydumana statystyczna niewiasta mierzy sobie ok. 158-160, a meżczyzna ok. 173 cm. Aż pięć godzin trwało zebranie mieszkańców Szepietowa, poświącone kwestii sprzą-

POLAK ROSNIE. I to

lak na drożdżach. Co dziesięć

lat o trzy centymetry i jest to

tempo jakiego nie notuje się

tać czy nie sprzatać ulice Mazowiecką. Skończyło się efektu. Ulica nadal jest brud na. Nam sprzatać nie kazano - wotał poeta. A lud go słu-

MNIEJ WIĘCEJ AU TENTYCZNE. W ciągu minionych szesnastu lat produkcja benzyny w Polsce wzrosła dwukrotnie, natomiast liczba samochodów - aż siedmiokrotnie. I wszystkie jeżdżą Nie wykluczone, iż mamy do czynienia z rodzimą wersją eudu w Kanie galilejskiej.

Oredzie noworoczne

Mogę stwierdzić jedno: przezwyciężenie pozostałości "księżycowej ekonomii", wytrwale urzeczywstnianie reformy gospodarczej, pełne spożytkowanie możliwości rewolucji naukowo-technicznej, dobrze zorganizowana, wydajna praca - to jedynie realny, rozumny sposób, aby w Polsce naprawdę żyło się lepiej, dużo lepiej.

W ciągu ostatnich pięciu lat wiele piętrzących się przeszkód usunęliśmy z naszej drogi. Jednakże uzyskane wyniki nie są jeszcze na miarę społecznych potrzeb i narodowych

Szczupłość środków jest faktem. Ale nie może starczać za latwe usprawiedliwienie. Nie wszystko w życiu narodu można przeli-czyć na pieniądze. Zadna reforma nie zastą-pi poczucia obowiązku i dyscypliny, wzajemnej życzliwości, kultury stosunków międzyludzkich. Do tego inwestycje, do tego mi-

liardy nie są potrzebne. Jesteśmy wierni zasadom socialistycznej sprawiedliwości społecznej. Rok nadchodzący spełni oczekiwania przede wszystkim tych, którzy solidnym wysiłkiem na to zapracują. Będą stwarzane warunki, aby zarobek pełniej odzwierciedlał rzeczywisty wkład pracy, wyniki zakładu. Nie trzeba szperać po cudzej kieszeni, jeśli ktoś zarabia więcej, nawet znaczniej więcej, lecz zgodnie z prawem, po prostu dlatego, że jest bardziej pracowity,

utalentowany, wydajny. Nie może jednak być w naszym kraju wilczych praw silniejszego. Nie zapomnimy wszystkich tych, którym żyje się dziś niełatwo, często wręcz biednie. Emerytów i rencistów, pokrzywdzonych przez życie, szych nie ze swej winy, nasze socjalistyczne państwo będzie na miarę swych środków chronić i osłaniać.

Jednocześnie musimy baczniej patrzeć na ręce tym, którzy żerują na cudzej pracy, o-kradają państwo, mnożą spekulacyjne fortu-

ny. Nie może to być dla nich rok łagodny. Prawo musi być prawem. Z ta myśla pozdrawiam wszystkich tych, którzy zapewniają właściwe funkcjonowanie ludowego państwa, pracowników organów i służb stojących na straży ładu i praworządności.

OBYWATELKI I OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJI

W dziele narodowego porozumienia rok miniony przyniósł osiągnięcia znaczące. Rozwój socjalistycznej demokracji, jej nowe formy i oryginalne rozwiązania - zwiększyły i nadal poszerzać będą płaszczyznę społecznego dialogu.

Porozumienie, jeśli ma być nie fasada, a dynamicznym procesem, owocną rozmową, a nie jałowym zgiełkiem niesławnych sejmików - musi brać za punkt wyjścia realne problemy Polski jedynej, jaka istnieje. To oczywiste, że w naszym 38-milionowym społeczeństwie są, będą i pozostaną różnorodne sprzeczności, takie obszary, na których wspólnego mianownika znaleźć nie sposób.

Jednakże każda rozsądna myśl, każde konstruktywne działanie w sprawdzalny sposób służące rzeczywistym interesom Ojczyzny mogą i powinny znaleźć w procesie porozumienia swe miejsce. Dla ludzkich wahań, watpliwości i rozterek, dla odmiennych poglądów i opinii — poszanowania i cierpli-wości nam nie zabraknie. Równie jednak zdecydowanie stać zawsze będziemy w obronie nadrzędnych interesów narodu, siły, bezpieczeństwa i autorytetu socjalistycznego

Może nie są to słowa na noworoczną roz-

cinków dróg o łącznej długoś-

ci 90 km należało skierować

spora ilość sprzetu z Augusto-

wa. Łomży i Białegostoku. Po kilku godzinach sytuacja

Wczoraj natomiast drogow-

cy pracowali już od wczes-

nych godzin porannych. Przy oczyszczaniu dróg pracowało 118 pługów i równiarck, a

Million złotych strat

miejsce 30 grudnia ub.r. w

jednym z mieszkań przy ul.

Księżnej Anny 5 w Łomży

powinno być przestrogą dla tych, którzy nie sawsze są

świadomi niebezpieczeństwa,

grożącego szczególnie użytko-

wnikom butli gazowych, lek-

ceważącym podstawowe wy-

mogi bezpieczeństwa. Ojciec

dwojga nieletnich dzieci, chcąc podgrzać im posilek, u-

stawił butlę turystyczną z

gazem propan-butan na... płytce grzewczej kuchni ele-

ktrycznej. Zrobił to ponieważ

prąd był akurat wyłączony,

stala energia elektryczna

elektrycznej.

mieszkanie

które miało

została opanowana.

wszystkim "pokrzepienia serc". Myślę jednak, że nic bardziej nie może być dla Polski krzepiące niż prawdy elementarne - choćby je nawet przychodziło powtarzać przez lata.

DRODZY RODACYI

Rok nadchodzący może i powinien być pomyślny. W największej mierze zależy to od nas samych. Od jakości naszej pracy i służby

W tym szczególnym dniu pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za okazywane mi dowody zaufania i poparcia, za słowa obywatelskiej troski o pomyślność Ojczyzny. strzegam je zarówno podczas bezpośrednich spotkań i rozmów, jak i w wielu nadsyłanych listach.

Składam noworoczne życzenia wszystkim ludziom rzetelnej pracy, wszystkim patrio-tom, którzy nie pustymi deklaracjami, lecz codziennym wysiłkiem wznoszą wytrwale gmach socialistycznei Polski.

Kieruję serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny do członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do sojuszniczych stronnictw, do wszystkich Sygnatariuszy i działaczy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, do rzesz związkowych,

Polska Rzeczpospolita Ludowa stoi znojnym trudem swego narodu - ofiarną pracą klasy robotniczej, wysiłkiem chłopów, techników i inżynierów, nauczycieli i lekarzy, uczonych twórców kultury. Trudno wymienić przy tej okazji wszystkie środowiska i zawody Wszędzie są ludzie ponadprzeciętni, wyróżniający się w swej dziedzinie. Winnismy im należny szacunk i powszechne uznanie.

Szczególnie serdecznie zwracam się do weteranów walki i pracy, do zasłużonych w budowie ludowej państwowości. Do tych wszystkich obywateli, którzy w najtrudniejszych latach nie pytali "co mi Polska da" ecz sami dawali z siebie to, co mieli naj-

W tym samym duchu życzę młodym Pola-kom umiejętności i woli kształtowania ojczystego domu na miarę waszych marzeń i ambicji. Przed wami przyszłość, wielkie dzielo budowy Polski następnego stulecia. Niech z takim trudem zdobyta, wywalczona scheda poprzednich pokoleń przejdzie w godne, pracowite rece.

Ze słowami szczególnego uznania i serdecznych życzeń zwracam się do kobiet polskich, matek i żon, które z przysłowiową "siatką w ręku" potrafią godzić uciążliwości życia codziennego z troską o pomyślność rodzinnego ogniska, z sumienną, odpowiedzialną pracą zawodowa.

Zwracam się do rodaków rozsianych po obcych krajach i kontynentach. Polska waszych ojców potrzebuje zrozumienia swych synów i Odnoszę to w szczególności do tysiecy młodych, którzy nierzadko pod wpływem różnych emocji opuścili w ostatnich latach kraj ojczysty. Raz jeszcze potwierdzamy, że dla wszystkich prawych i uczciwych Polaków droga powrotu jest i pozostanie otwar-

Wszystkim wam, drodzy rodacy, z całego serca życzę, aby rok 1987 spełnił nasze wspólne zamierzenia. Aby godził nadzieję i realizm, prawa i obowiązki, indywidualne dążenia i czynny udział w tworzeniu zbiorowej

Niech rok, który nadchodzi, zapisze dobrze w kronikach naszego narodu, w dzie-jach Rzeczypospolitej. Niech każdej polskiej rodzinie przyniesie głęboką ufność, że walkę o jutro Ojczyzny wygrać możemy.

nierzach.

ciszek Kopeć.

Dominiak.

kach. Staneli

szaleństw.

Wspomnijmy jeszcze o żoł-

Na przejściu granicznym w

Kuznicy Białostockiej pociągi odprawiali por. Remigiusz Kasprzyk i st. sierż. szt. Fran-

Nad bezpieczeństwem gra-

roku noe m.in. mł. chor. Ma-

rek Miklaszewicz, plut. Sta-nisław Bułajewski, st. sierż.

Jan Birycki, kaprale Janusz Maksimiuk i Wiesław Gór-

nicki oraz chor. szt. Józef

Wáród lasów i śniegów

do niej m.in.

trwała służba na posterun-

chor. Jan Zak, st. kapr. Krzysztof Stasiewicz, starsi

szeregowi Andrzej Ziółkowski

i Sławomir Sitek, kapral Da-

riusz Jańcz, szeregowi Ry-

szard Pomian, Wiesław Wrób.

lewski i Zbigniew Kuosewski

oraz choraży Włodzimierz Wi-

luk, wszyscy z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP. (kr)

nicy czuwali w tę jedyną

I WYGRAMYI

103 piaskarki i posypywarki. sylwestrowych

skutki ślizgawicy usuwały spokojny sen i takiż przebieg

Pracowita noc sylwestrowa

Ogółem zatrudnionych było

ponad 400 osób. Sporo pracy

mieli zwłaszcza pracownicy

Rejonów Dróg Publicznych w

Białymstoku, Suwalkach i

Trudno wymienić wszyst-

kich, których praca i służba

gwarantowały ogromnej wiek-

szości mieszkańców regionu

wraz z futrynami, wszystkie

ściany wewnętrzne oraz ścia-

na dzieląca kuchnię i pokój.

Niefortunny lokator wy-szedł z wypadku z oparzenia-

mi twarzy i rak. Po udziele-

niu mu pomocy w pogotowiu

ratunkowym wrócił do do-

mu. Straty, niestety, są zna-

czne - około miliona złotych.

Lomzy. (h)

Agencia TASS epublikowała wywiad Michaila Gorbaczowa dia amerykańskiego dziennikarza Josepha Kingsbury-

Co chclaiby pan przekasać narodowi amerykańskiemu w związku z nowym 1987 rokiem?

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że naród radziecki pragnie żyć w pokoju z Amerykanami. Nie żywi wobec nich wrogości. W imieniu władz ZSRR mógłbym dodać, iż wypracowując politykę w kwestiach wojny i pokoju, jesteśmy wobec narodu amerykańskiego tak samo uczciwi jak wobec własnego narodu.

Epoka, w której żyjemy epoka broni nuklearnej, rosnącej współzależności gospodarczej i politycznej klucza bezpieczeństwo jednej strony ze szkodą czy kosztem bezpieczeństwa drugiej. Jeszcze raz powtarzam: i zginąć

Clag dalszy ze str. 1

Prócz tradycyjnych życzeń

znalazły się też chwile na po-

rozmawianie o bieżących pro-

blemach zakładu, o dokona-

dwunastu miesięcy, perspekty-

Wspomniano o koniecznoś-

ci gruntownej modernizacji

pracy w odlewni - jednym

z najcięższych miejsc pracy w

partyjna z tego wydziału pod-

jęla się nadzorowania,

wach przedsiębiorstwa.

"Uchwytach".

przedsięwzięcia,

w ciągu minionych

Organizacja

majacego

na ok. 2 mld zł

obli-

i przeżyć możemy tylko razem. Bezpieczeństwo może być dzisiaj tylko obustronne, a jeszcze dokładniej - powszechne.

Bez względu na to, czy podobamy się sobie wzajemnie, czy nie – trzeba uczyć się współistnienia, życia w pokoju na tej malej, bardzo kruchej planecie.

Czy opowiada się pan za kontynuowaniem w 1987 roku rozmów genewskich między delegacjami radziecką i amerykańską w celu osiągnięcia postępu w sferze ograniczenia i redukcji zbrojeń?

Tak, opowiadamy sie za tym. Jesteśmy za rozmowami, które wyszłyby ze stanu jałowości i inercji, które nabrałyby prawdziwej dynami-ki. (PAP)

znacznie poprawić warunki.

Całoroczna praca kilku za-

kładów fabryki dała niezłe

wyniki eksportowe -- wyeks-

pediowano wyrobów za ok.

4.5 mln dolarów. Czynione są

przymiarki do korzystnego dla

nas kontraktu z Norwegami.

Eksport to również dobra

współpraca z fabryką uchwy-

Gospodarska wizyta tow. J

Grajewskiego w "Uchwytach"

była też okazją do pewnych

zakładowych POP. Na partyj-

kampanii

refleksji po dość gorącej

sprawozdawczo-wyborczej

konstruktywnej

już informowalismy, 30 ubm. białostocką piekarnię

PSS przy ul. Pogodnej odwiedzili I sekretarz KW PZPR WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK i wojewoda MARIAN GA-

z pracownicą piekarni WIESŁAWA GORALCZUK

tów tokarskich w Grodnie.

Wśród robolniczych

Po nabożeństwie, w kaplicy sekretarza generalnego z okazji zakończenia

Miłosierdzia K. Ostrowski przekazał papieżowi posłanie Międzynarodowego Roku Pokoju. Wraz z tekstem posla-nia w języku polskim i hiszpańskim wręczył on także Janowi Pawłowi II okoliczno-

ku Pokoju.

Wywiad M. Gorbaczowa Posłanie sekretarza generalnego

1-go stycznia 1987, który ogłoszony został przez Kościół katolicki światowym dniem pokoju, w bazylice św. Piotra w Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez papieża Jana Pawła II. Obok wiernych uczestniczyli w nim członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej

Na uroczystość przybył ososekretarz generalny bisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellar - Krzysztof Ostrowski, sekretarz miedzynarodowego Roku Pokoju obchodzonego w 1986 r. z inicja-

ściowy medal ONZ wybity z okazji Międzynarodowego Ro-

wtedy wiele oczywi-

mogła spokojnie

stych prawd, rozliczono kon-

kretnych ludzi z konkretnych

zadań. Ponad 300-osobowa or-

ganizacja partyjna w "U-chwytach" mogła spokojnie

stwierdzić pod koniec roku,

że minionych dwanaście mie-

sięcy przepracowano napraw-

Afrykańczyków poniosko śmierć w RPA na skutek terroru rasistow-skich władz. Ponad 22 tysięce osob zostato aresztowanych na mocy stanu wyjątkowego.

Co najmniej 28 osób ponio-ko śmierć w wyniku powodzi

Co najmniej 28 osob ponio-sło śmierć w wyniku powodzi, jaka nawiedziła południowo-wschodnie rejony Brazylii, Przy-czyną powodzi były obfite opady deszczu, Dach nad głową utra-ciło 10 tysięcy mieszkańców. Ży-wioł zniszczył 26 mostów.

Na wyspach filipińskich sza-leje tajfun "Didang". Padaja ulewne deszcze, prędkość hura-ganowych wiatrów sięga 150 km

Turcja pozostaje w okowach mrozu. Równocześnie spadły tam obfite śniegi. Oflarą mrozu pad-iy trzy osoby. Sniegi odcięty od świata przeszio 300 włosek.

W potyczce zbrojnej między handlarzami narkotyków i oddzia-łami policji, do jakiej doszło w górach Peru, zginęło trzech członków narkotycznej bandy i jeden policjant.

Liczba osób, które zmarły w ub.r. w Berlinie Zachodnim na skutek zażywania narkotyków wzrosła w ostatnich dniach grudnia do 54. Liczba narkomanów w Berlinie Zach, szacowana jest na k 10. tystacy.

O 35 procent wzrosła liczba csób aresztowanych w USA w roku finansowym 1886 za prze-myt i handel narkotykami. Za-trzymano łącznie blisko 13 tysięcy

osob.

Najwięcej skonfiskowano kokainy, bo ponad 17 ton. Zlikwidowano prawie 450 tajnych laboratoriów do produkcji "biaiej

Armia angolska zlikwidowała 137 rebeliantów z antyrządowego ugrupowania Unita podczas operacji zbrojnych podjętych w grudniu w trzech południowych prowincjach Angoli. Do niewoli dostało się 16 dalszych rebeliantów.

miężonych świata" poinformowała o wykonaniu wyroku śmierci na trzech żydowskich zakładnikach, przetrzynywanych od 21 miestecy. Skazanych określono jako szpiegów służb specjalnych Izra-

Ekstremiści sikhijscy zestrze-lili w czwartek w indyjskim sta-nie Pendżab 3 osoby, a 2 ranii. W środę terroryści sikhijscy za-bili w Pendżabie 2 osoby, a 2

Partyzanci salwadorscy prze-prowadzili udana akcję przeciwko wojskom proamerykanskiego re-żknu. W odległości zaledwie 60

mm od stolicy partysanci ostrze-lali z możdzierzy, a następnie przypuścili szturm na batalion "Canas", 30 żołnierzy sił rządo-wych zginęło. Wielu sostało ran-nych.

Podobnie jak w latach u-

systemie zaocznym lub

bieglych szkoły wyższe mo-

gą prowadzić semestr zerowy

dziennym dla robotników ma-

jących co najmniej 2-letni

staż pracy w zakładzie uspo-

łecznionym oraz dla rolników

pracujących w sektorze pry-

watnym lub uspołecznionym.

Słuchacze semestru zerowego

po jego zaliczeniu i zdaniu

..Organizacja cie

MR Libanska

de sol'dnie. (mip)

We wstępie swego posłania przypomina, że przed rokiem papież wyraził poparcie dla apelu ONZ, by 1986 r. uczynić czasem przemyśleń i dzia łań na rzecz pokoju. Obecnie, gdy Międzynarodowy Rok Pokoju kończy się - pisze Perez de Cuellar - pragne wyrazić wobec Waszej Świątobliwości zadowolenie z pomyślnych rezultatów wielu przedsięwzięć poświęconych sprawie pokoju w tym właśnie czasie.

Na zakończenie postania sekretarz generalny ONZ przesvla Janowi Pawłowi II słowa głębokiej wdzięczności 1

uznania, łącząc osobiste ży-

czenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Zima zacheca

Ciąg dalszy ze str. 1

jąc je, nie wszyscy wyruszaw podróż, ale pieczątki świadczące o przemierzaniu kraju zdobywają i uzyskane dofinansowanie traktują jako dodatkowe wsparcie materialne. Można dyskutować, czy na przykład praca na działce — a nie wyjazd bardziej regeneruje siły ale to już odrębny temat, który zaczyna pojawiać się w rozważaniach nad istotą wczasów.

Faktem jest, że znaczenie wypoczynku poza miejscem zamieszkania najbardziej docenia służba zdrowia. Skierowania, które otrzymują pracownicy szpitali i przychodni, są w pełni wykorzystywane. Być może, stykając się na co dzień z zaburzeniami stanu zdrowia, uświadamiają sobie, jak ważną sprawą jest

regeneracja organizmu, bezstresowy wypoczynek i zmiana środowiska.

Jaka jest przyszłość wcza-sów FWP? Jeśli nie wzrosna dopłaty z zakładowych funduszy socjalnych rozmówczyni nie przewiduje nic optymistycznego. Duża konkurencją dla urlopów w FWP, oprócz wczasów turystycznych, są także wyjazdy zagraniczne. Wypady na Węgry czy do Bułgarii, co zapobiegliwszym na razie bar-dziej się opłacają niż relaks w kraju.

Ośrodki wypoczynkowe w naszym regionie wykorzystywane są w ciągu roku w 94 procentach. W innych częściach kraju bywa podobnie, w związku z czym brakuje środków finansowych na remonty i zmianę wyposażenia. Słowem, baza FWP, starzejąc się coraz bardziej, czeka na lepsze czasy. (ib)

SPORT > SPORT

Jan Wiejak zwycięzcą europeiskiego

Ostatnie dni roku 1986 przyniosły spory sukces polskiemu kolarstwu przełajowemu. W zakończonym 30 bm. w belgijskiej miejscowości Locvenhut cyklu imprez tzw. challange'u europejskiego — nieoficjalnego jeszcze Pucharu Europy, triumfował reprezentant Polski — Jan Wiejak. 25-letni zawodnik PRIM Elk zgromadził w sześciu zaliczanych do challange'u imprezach (odbyły się one w Holandii, RFN, Polsce, Anglii, we Włoszech i Belgii) 45 pkt. i wyprzedził Belga Aleksa Mognana — 39 pkt. oraz Huuba Koolasa (Holandia) - 34 pkt.

Szóste miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął wielokrotny mistrz Polski - Grzegorz Jaroszewski, który z uwagi na kontuzję nie brał u-działu w ostatniej fazie zawodów. Absencja Jaroszewskiego odbiła się — niestety — na rezultacie zespołu w klasyfi-kacji drużynowej. Triumfowali w niej zawodnicy Ho-

Jan Wiejak otrzymał za zwycięstwo "nagrodę specjalną" – najnowszy roweru przełajowego wyprodukowanego przez firmę bę-dącą własnością Eddy Merckxa. Nagrodę wręczał osobi-ście legendarny belgijski kolarz.

W ostatnim wyścigu Pucharu Europy wygrał w Loeven-hut zawodowiec Hennie Stamsnijder (Holandia) przed Ivanem Meselisem (Belgia). Najlepszy z Polaków - Jan Wiejak był dwunasty. W ogólnej klasyfikacji do challange'u liczyły się tylko punkty uzyskane przez kolarzy amatorów, a grupa profesjonali-stów startowała poza konkursem.

* Nadal w rozgrywanych mistrzostwach świata w hokeju na lodzie juniorów nasi reprezentanci sa "chłopcami do bicia". Po czterech rundach Polacy zajmują ostatnie miejsce. Nie zdobyli punktu, strzelili tylko osiem bramek tra-

Niezwykle interesująca sytuacja wytworzyła się natomiast w czołówce. Aż sześć zespołów ma realną szansę tytuł. Prowadzi Szwecja przed USA i CSRS mając na swym koncie po 3 zwycięstwa (6:2). Na czwartej pozycji znajduje się Kanada, na piętej Finlandia - po 5 pkt. na szóstej ZSRR - z 4 pkt.

cac aż 55.

Na specjalnie przygotowanej trasie w Cergy-Pointoise Paryżem odbył sie w środę prolog słynnego rajdu Paryż-Dakar, w którym po raz pierwszy uczestniczą także polskie załogi ciężaró-.jelcz". Prolog nie bęwek dzie miał oczywiście wpływu na losy zwyciestwa - był jedynie formą prezentacji uwielotysiecznej czestników rzeszy kibiców sportów motorowych. Na starcie imprezy staneło blisko 700 pojazdów - motocykli, samochodów osobowych, terenowych i ciężarówek. Kawalkada pojazdów wyglądała niezwykle barwnie, udekorowana reklamowymi napisami. Przed kierowcami stoi niezwykle trudne zadanie. Już samo ukończenie rajdu jest wielkim sukcesem załogi i pojazdu, a o czolowych miejscach myśleć moga tylko najlepsi. Rajd jest swego rodzaju poligonem doświadczalnym dla wielu firm motoryzacyjnych, pozwala sprawdzić jakość ich wyrobów w ekstremalnie trudnych warunkach afrykańskich bezdroży.

Narciarski sylwester w Zakopanem wypadł, niestety, blado. Nie dlatego, że pani zima zamiast mrozu i śniegu dała deszcz i odwilż, ale także, że narciarstwo cieszy się w

zimowej stolicy coraz mniejszym zainteresowaniem. XXI narciarski Bieg Sylwestrowy nie uzyskał ani należytej oprawy propagandowej, ani też dobrej obsady. W biegu na 6 km zwycie żyła E. Havrancikowa (CSRS)

- 20,35 przed M. Ruchała (Limanovia) - 21,24 natomiast na 12 km triumfował Marek Marcisz (Jedność Nowy Sacz) - 30,40 przed M. Pieleszem (BBTS Bielsko-Biała) - 30,59. (Opr. Let)

ale też nie wyłączył płyty Ok. godz. 10 włączona zowówczas kuchnia elektryczna na której nadal stała butla uniwersytetach. zaczęła się nagrzewać. Podgrzany gaz uszkodził uszczelki zaworu i zaczął z niej u-chodzić. Na szczęście Jan D. szych szkołach technicznych wyczuł woń gazu i natychmiast wraz z dziećmi opuścił kreślonych zarządzeniem miczanego na punkty.

tów, tj.: Do 20 punktów za wyniki uzyskane w szkole średniej, tzn. za średnią ocen (nie jednak niż 4,0) na niższą świadectwie dojrzałości z nastepujących przedmiotów: jezyk polski, wskazany przez

kandydata język obcy, histo-

ria, geografia, matematyka,

którzy w wyniku postępowania kwalifikacyjnego uzyskali kolejno najwyższą liczbę punktów oraz laurestów i finalistow olimpiad stopnia centralnego. Zgodnie z zarządzeniem nr 43 ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Tech-niki z 31 grudnia 1984 roku w sprawie zasad przyjmowania na 1 rok studiów laureatów

LICZKO.

nim roku kalendarzowym i zaliczyli 10-miesięczny studencki hufiec pracy;

Fot. ANATOL CHOMICZ

Fot. Z. ZAREMBA

4. Kandydaci ubiegający się kierunki nauczycielskie bądź rolnicze, zamieszkali na stale na wsi lub w miastach do 10. tys. mieszkańców i tam kończący szkolę średnią oraz na kierunki nauczycielskie kandydaci będący instrukto-rami Związku Harcerstwa Polskiego, pozytywnie zaopiniowani przez komendanta choragwi ZHP;

5. Zolnierze, którzy w roku

fizyka, chemia i biologia; roku. Zasady rekrutacji za-Do 70 punktów za wywarte w wyżej wymienionym zarządzeniu zostały niki uzyskane na egzaminie wstępnym. kreślone w wyniku wielolet-Do 10 punktów za roznich badań i analiz naukomowę kwalifikacyjną przewych oraz powszechnych konprowadzoną na zakończenie sultacji społecznych. części ustnej egzaminu wstęp-Zrezygnowano w zasadach nego w oparciu o opinie

szkoły średniej (zakładu prajednostki wojskowej). Warunkiem przyjęcia na studia jest zdanie egzaminu wstępnego, tzn. uzyskanie co najmniej oceny dostatecznej wszystkich przedmiotów objętych egzaminem wstęp-

nym (42 punktów) Wydziałowe komisie rekrufacvine arzyimować beda na 1 rok studiów kandydatów, centralnego -MNSzWiT nr 9 poz. 42.

Uczelniane komisje rekrutacyjne mogą przyjmować na 1 rok studiów tych kandydatów. którzy zdali egzamin wstępny (tzn. uzyskali nie mniej niż 42 punkty) lecz nie zostali przyjęci na studia przez wydziałowe komisje rekruta-cyjne, a spełniają jeden z nastepujących warunków:

1. Kandydaci, których co najmniej jedno z rodziców pracuje na stanowisku robotniczym lub w rolnictwie w sektorze prywatnym lub uspołecznionym;

2. Sieroty i wychowankowie domów dziecka: 3. Kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny w poprzedprzystapienia do egzaminu wstępnego kończą zasadniczą służbę wojskową i uzyskają pozytywną opinię jednostki wojskowej;

6. Kandydaci, którzy odbyli staż pracy na stanowiskach robotniczych:

a) osiem miesięcy w przypadku uzyskania świadectwa dojrzałości w poprzednim roku kalendarzowym,

b) dwanaście miesięcy w przypadku uzyskania świadectwa dojrzałości w innych la-

tywną ocenę z języka obcego.

egzaminu wstępnego, przyjmowani będą na I rok studiów. Szkoły wyższe tytułem eksperymentu mogą kandydatów ze zdanym egzaminem wstępnym na kierunki rolnicze i nauczycielskie kierować do rocznej pracy zawodowej połączonej ze studiami zaocznymi na I roku. Zaliczenie I roku studiów oraz pozytywna opinia zakładu pracy decydo-

wać będą o ich przyjęciu na II rok studiów dziennych. Jednocześnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego informuje, iż zakres egzaminu wstepnego na I rok

studiów pozostaje bez zmian. Szczegółowe zasady przyjęć i tryb postępowania kwalifikacyjnego opublikowane zostały w Monitorze Polskim nr 35 z ratorium oświaty i wychowa-

Doniesienia agencyine

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

Tradycyjnie już w pierwszym dniu Nowego Roku na 90-metrowej szkoczni w Garmisch-Partenkirchen odbył się konkurs zaliczany do klasyfikacji Turnieju Czterech Skoczni. Zwyciężył reprezentant RFN — Andreas Bauer. Drugi był Jukko Kalso (Finlandia), a trzeci Ulf Findelsen (NRD). W konkursie uczestniczyło trzech W konkursie uczestniczyło trzech reprezentantów Polski. Piotr Fi jas i Bogdan Papierz nie zakwa-lifikowali się do finału, natomiast Jan Kowal w pierwszej elimina-cyjnej serii skoczył 93 m zaj-mując 22 lokatę.

BIEGI SYLWESTROWE

Rozegrany na ulicach Sao Paulo tradycyjny bleg sylwestrowy
zakończył się zwycięstwem 22-letniego Ronaldo Very z Ekwadoru.
Wśród koblet trłumfowała wielka
faworytka — Rosa Mota z Portugalli. Na starcie 62 edycji sylwestrowej "corridy" stanęło ponad 8 tysięcy osób.

NARCIARSKI BIEG NOWOROCZNY

Zgodnie z tradycją czionkowie dziennikarskiego ogniska TKKF "Kaczka" powitali Nowy Rok za-wodami, które rozegrane zostały l bm. na Cyplu Cze niakowskim w Warszawie Bieg na cia ski na 3 km kobiet wygrała Watecrzata Dzieduszycka-Ziemilska. W biegu mężczyzn na 6 km zwyciężył Zbigniew Cendrowski. STEVENSON NIE OPUSZCZA RINGU

Nie zamierzam jeszcze, końcsyć kariery sportowej — będę występował w ringu do 37 lat, stwierdził w wywiadzie dla "Sowietskiego Sportu" mistrz trzech colimpiad i trzykrotny mistrz świata, kubański pięściarz Teofilo Stevenson. 34-letni bokser zdementował więc pogłoski, jakoby miał zdjąć na zawsze rękawice. Na Mistrzostwach Swiata w Reno dowiodłem, że mogę wciąż jeszcze walczyć o najwyższe trofea, co umocniło mnie w postanowieniu o kontynuowaniu karie-Nie zamierzam jeszcze, kończyć nowieniu o kontynuowaniu karie-

ry.
Stevenson dodał, że olbrzymi udział w jego sukcesach mieli dwaj trenerzy – radziecki Audrej Czerwonieno i obecny opiekun reprezentacji Kuby Alcidas. kun rep Sagarra.

THE THE STREET OF THE STREET STREET, S **EXPRESS LOTEK**

9-13-18 24-28 SUPER LOTEK 6-9-21-28-31-43-48 BOJAINE ZAKŁADY SYLWESTROWE"

15-20-29-41-43

da zdrowa

W Chinsch, Japonit i innych krajach kaligrafia od dawnych czasów uważana była za wielką sztukę. Tak np. chińscy mistrzowie rysują hieroglify już ok. 40 wieków.

Ostatnio lekarze z Hongkongu postanowi'i spojrzeć na to zajęcie z innej strony: jak wpływa keligrafia na organizm człowieka Po przeprowadzeniu dokładnych badań stwierdziji, że kaligrafia jest jędnym z skującanach

Po chwili wrócił jednak

doń sam z... palącym się pa-

pierosem w ustach. Po wy-

buchu, który nastąpił w mie-

szkaniu, zniszczeniu uległy

Kaliorafia dobra

wszystkie ramy

Po przeprowadzeniu dokładnych badań stwierdzili, że kalgrafia jest jednym ze skutecznych środków leczenia skutków wstrząsów nerwowych. Kiedy człowiek za jęty jest rysowaniem hieroglitów całkowicke odpręża się i częstotiwość jego pulsu może się znacznie obniżyć.

Bez punktów za pochodzenie społeczne

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego informuje, że począwszy od roku akademickiego 1987/88 rekrutacja na 1 rok studiów dziennych w wyższych szkołach pedagogicznych, akademiach ekonomicznych, wyżakademiach rolniczych będzie prowadzona według zasad o-

nistra Nauki i Szkolnictwa

Wyższego z 29 grudnia 1986

rekrutacji z dodatkowych punktów z tytułu pochodze-

nia społecznego, robotniczego

lub chłopskiego. Utrzymana

została podstawowa zasada

przyjmowania najlepszych

kandydatów, o największych

predyspozycjach do studiów

Przyjęcie kandydatów na 1

dzie na podstawie postępowa-

rok studiów następować bę-

wyższych.

nia kwalifikacyjnego przeli-Kandydat na studia może uzyskać maksimum 100 punk-

i finalistów elimpiad stopnia

Dylematy młodych w zakładzie — e tym też chociaż przez wile w rozmowie sekretarza KW — JOZEFA GRAJEW-

chwile w rozmowie sekretarza KW - JOZEFA GRAJEW-SKIEGO z ROMANEM PIECHEM I ALEKSANDREM GO-

7. Kandydaci, którzy za średnią ocen z przedmiotów kierunkowych na egzaminie wstępnym uzyskali nie mniej niż 51 punktów oraz pozynia. (PAP)

1986 roku, przesłane rektorom szkół wyższych nadzorowanych przez ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty i Wychowania - ku-

- To nie do pomyślenia mówi I sekretarz Terenowej Organizacji Partyjnej ANATOL SOROCZYNSKI żeby dziś do 25-tysięcznego ssiedla raz w tygodniu przy-jeżdżał bibliobus! Teraz w co drugiej wsi jest biblioteka, tylko nie u nas — na Dziesięcinach.

- Albo sygnalizacja świetlns. 1200 uczniów dwa razy dziennie przechodzi przez ul. Dziesięciny i Jaworową, gdzie WARD RODZIK. - Ruch tu jak diabli. Dyrektor inter-weniowal, pisal i nic nie wskórał. My też nie pomogliśmy.

- Crasem to domu strach wyjść. Ostatnio naszego kolege ze ZBoWiD-u chuligani napadli. Osiedle DZIESIĘCINY - 25 tys. mieszkańców, kilkadziesiąt hektarów urządzonych zgodnie s pudelkowa konwencją lat siedemdziesiątych: począwszy od kubikowych willi, na prostopadłościanach dziesię-"drapaczy clopietrowych ehmur" - na miare wojewódzkiej metropolii — skoń-

Właściwie ludzie zdają się żyć tu normalnie, jak wazędzie - na warszawskim Ursynowie na przyklad, który jak ulai przypomina betonową pustynię między Antoniukowska Szosa Północno-Obwodową. Odnosi się wrażenie, że to, co się tu ostatnio wydarzyło, nie zrobilo żadnego wrażenia, jakby nie pozostał ślad po dwóch derstwach, "szkolnej krucjacie", ostatnio - brutalnym gwalcie.

esiedlowym klubie sala nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr... — nie — koniec, aha jest jeszcze świetlica.

Osiedlowy "pałac kultury" mamy, no nie? - ironi-Buje jakis wyrostek na przystanku. - Piwko na mieście trza se strzelić, no nie? Tu jeszcze rozsądnej mordowni nie wybudowali.

A do klubu, czy na dy-

nazwiskami autorów.

do którego w

- Alicii

okolicznych

W działe polskim wileń-skiej księgarni "Przy-

grudniu zaglądaliśmy trzy-

krotnie, trudno docisnać sie

Doświadczona nauczyciel-

ka Maria Rozowska przed

przejściem na emeryturę wie-

le lat treściwego życiorysu

poświęciła popularyzacji pol-

jej kierunkiem, a dziś

okiem następczyni

kich stoisk

miejscowościach.

skiej książki na Litwie. Pod

Klimaszewskiej, księgarnia

zyskała rangę mecenasa naszych literackich osiągnięć w

LSRR. Jest jedyną tego ro-dzaju placówką w Wilnie

wspierana walorami niewiel-

Tu promowane są pozycje

jaźń".

do lady.

Z Antoniuka w kierunku Fast

Krzyk z nowej "hiroszimy"

wsze, albo jak sie statystyki

nie zgadzają. W ciągu trzech

lat, piątego instruktora ma-

Komitetu Miejskiego ma nam

pomagać. My potrzebujemy

stałego kontaktu z towarzy-

szami i z KM, i innych or-

żeby jakiegoś emeryta na

przykład na połówkę zatrud-

nić. Nam przecież nie tylko

wsparcie moralne potrzebne.

tak samo ważne, jak organi

zacje zakladowe, że w osied-

lach człowiek spędza więk-

być współgospodarzami. Tym-

czasem nie bardzo czujemy

się tu potrzebni. Inna spra

wa, te jest nas tylko garst-

Zapada wczesny zimowy

zmierzch. Bloki jarzą się ty-siącem żarówek. Z kuchen-

nych okien dochodzą smako-

wite sapachy. Osiedle zasia-

da do obiadu. Po cieżkim

dniu uczciwej pracy, zasłużo-ny positek i odpoczynek.

gwarantujące spokój,

bezpieczne

lemów - tych przynajmniej,

siebie i koletanki: Terese

Czyszewicz, Jadwigę Mikiele-

wicz i Rozalię Wołodko (któ-

ra w swoje pół etatu próbuje angażować całe doświadczenie

wiedzę) powiada, że wszy-

stkie lubia książki i ta pro-

fesja jest dla nich w pew-

nym sensie rodzajem powoła-

nia. Ukończyły zreszta polo-

nistykę w Instytucie Pedago-

gicznym, więc wybór nie jest

Wokół regałów i przy kon-tuarze ciśnie się zwarty tłu-mek. Każdy przysuwa się do

upatrzonej półki, rytualnie

przegląda jakiś tomik, zadaje

kilka pytań i łapie się za portfel. W tym dziale księ-

garnia realizuje 60 proc. o-

brotów, ponieważ stolska nie-

Pani Klimaszewska pamięta

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Fot. ZBIGNIEW

KRZYWICKI

przypadkowy.

oderwanie się od prob-

ka przecież - 34.

Soroczyński - że TOP

Tyle się mówiło - na

życia, że powinniśmy

Zjeździe też - wtrąca

ganizacji.

Jako pracownik

Proponowaliśmy,

radzę, najwyżej w parę osób. Partyjnych to się u nas pa-- Teatr. kino?

Kino to ja mam przez trzy dni z głowy, a potem miesiąc przerwy ny filmów. A teatr? He, he, dziadek nie był i żył, ojciec nie był i żył, ja nie chodzę, se poradzę, he, he,! W klubie — ruch. Wpada-

ją co chwile jakieś dziecia-ki, zza którychź dzieciazza którychá drzwi dochodzi dźwięk planina: do, re, mi, fa, sol... Taniec towarzyski -- wtorek i czwartak, zajęcia plastyczne środa i piątek, male teatralne - wtorek i tek kabaret seniorów środa. Tego dnia można jeszcze pograć w szachy, a we czwartek ćwiczy

ezym wybierać. Klub "Kalina": sala nr 1. sala nr 2, sala nr 3, sala nr 4 i - ma sie rozumieć świetlica. Na oko - nieco ponad 200 m kw.

O nowym klubie, co ja mówią - nowym - o klubie s prawdziwego zdarzenia nie ma mowy denerwuje sie Edward Rodzik. - Spóldzielnia nawet słyszeć o tym nie chce. A nas tu szlag trafla od bezsilności.

My przecież nie chcemy siedzieć bezczynnie i robimy.

Teresa Czyszewicz i Jadwiga Mikielewicz służa chetnie porada przy zakupie kstażek.

Meyaly pellie

sentymentów

KORESPONDENCJA Z WILNA

"Kuchnia polska" I wiersze Brzechwy w otoczeniu różnych Filemonów,

Reksiów i Pucków. Galeria nowości i starszych edycji, pierwszych nakła-

dów i wznowień. Wydawnicze rarytasy znikają z półek tak samo szybko jak

w kraju, Inne książki w sporych działach literatury dziecięcej i beletrysty-

ki czarują klientów barwnymi okładkami, znanymi lub mniej popularnymi

poetów i pisarzy, rodzą się

pomysły organizowania kier-

maszy w szkołach nr 11 i 19

z polskim językiem naucza-

nia. Stad wywodza sie ini-

cjatywy obchodów Dni Ksiaż-

ki Polskiej z okazji lipcowe-

właśnie tutejszy "trzy i pół-osobowy" personel zabiega o

spotkania najwybitniejszych

twórców z czytelnikami, przy-

gotowuje dyskusje, wystawy.

Kierowniczka całej księgar-

ni Milda Jurgo potwierdza nasze wstępne obserwacje

Myślę, że u nas wszędzie

Wynika to i z zamiłowania sprzedawczyń do zawodu, i z

Alicja Klimaszewska jest

ich kwalifikacji."

wysoka kultura obsługi

Odrodzenia. To

go Święta

które można zostawić za ale samemu - nie O Terenowych Organizacjach drzwiami A po obiedzie? mieta od świeta i to nie za-

Zapraszamy państwa do telewizorów. Dziś w programie będziecie mogli państwo

Siadają więc w miękkich fotelach kobiety, mężczyźni, dzieci, "fizyczni" i "umysłowi", dyrektorzy, księgowi i sprzataczki, inżynierowie, lekarze, nauczyciele i robotnicy, partyjni i wierzący

Ci ostatni - po krótkim spojrzeniu za okno - z duma - jaki to piekny i poteżny kościół rośnie.

Ci pierwsi - zapewne z ulgą, że można w końcu uciec w słodką anonimowość, że wreszcie tak dumnie gloszone przez nich hasła: zawsze w pierwszym szeregu, a- znajdzie. Znajda się też spowangarda - to mv. można było zostawić za brama zakładu pracy.

ich właściwie jest na Dziesięcinach? Dwa lata temu mieszkało tu ok. 500. Ale osiedle rośnie. Może teraz jest ich już 1000, może półtora tysiąca? A statystycznie: w jednym bloku, klatce? Któż właściwie wie? cież ich nie widać...

Na czyn partyjny przy-- mówi Roszlo 14 osób Tylko z naszej "te-Sami emeryci renciści. Pewno, że na Dziesiecinach jest takich jak my Ale to dygnitarze. Sam znam kilku Jak był taki dyrektorem, albo jakimś comendantem to z ust mu partia nie schodzila: rzysze to, towarzysze tamto A teraz zniknal. Jak kamfo-Wstydza się, czy co? A drugiej strony, ta obiecana oomoc z zakładów pracy wzmocnienie organizacji renowych, to mrzonka. Swoich emerytów nawet nie chca puszczać, bo wskaźnik uparvjnienia spadnie. O tych, co jeszcze pracują; w ogóle lepiej nie mówić - co ich osiedle obchodzi...

- Czujemy się osamotniepodkreśla z żalem natol Soroczyński. – Z Ko-mitetem Osiedlowym nan nie wyszło. Z zespołem partyjnym utworzonym przy tym komitecie także.

Wtraca Rodzik, który zna osiedle od W poprzedniej podszewki. kadencji on właśnie kierował TOP nr 36. - Okazalo sie. te im Terenowa Organizacja ków bez nas wytypowali. wiedzą lepiej. A myśmy roz-mawiali, próbowali dojść do 0 co tu właściwie chodzi?

Partia powinna się współgospodarsem jasne. I nie tylko w zakladach pracy, na osiedlach tet. Przecież tak naprawdę to ludzie żyją tutaj, nie w fapowtarza jeszcze raz Soroczyński. - Na szczęście dobrze układa się współpraca z Rada Osiedlo-wa PRON i Kolem Miejskim or 12 ZBoWiD. wszystko wciąż nas

Bo to wcale nieprawda, że nie się nie da zro-bić! — Edward Rodzik o-żywia się. — Klubu nie ma, ale są przecież szkoły. Puste wieczorem, w soboty i w niedziele. Ale nie można tak, chcecie to sobie szkole weżcie. Musi być nadzór społeczny - jakiś program. Zresztą - co tu dużo mówić: jak ludziom, a zwłaszcza nam - członkom partii, nie będzie zależało, na porządku spokoju w osiedlu. ograniczymy się do domowych narzekań to nic przecież nie zmieni! Przy każdym rogu nie da się milicjanta postawić.

- Czy rzeczywiście to, co

się u nas na Dziesięcinach dzieje, nikogo nie obchodzi? A gdyby tak z pomoca Komitetu Miejskiego zebrać się, zorganizować takie terenowe forum partyjne. Niech się towarzysze z osiedla ale wszyscy, niech ruszą głowami. Rada na pewno łecznicy, którzy zajmą konkretna robota Bo podej mowanie się zadań nas 34 -niewykonalnych, nie ma przecież sensu. Ale już dla tysiąca, pięciuset, towarzyszy dwustu nawet wcale nie bedzie to takim obclążeniem. A najgorsze jest siedzenie z założonymi reka-mi i czekanie aż "ONI" przyjdą zajmą się, zadzia-łają i będzie porządek. Zdaje że długo trzeba będzie czekać

W "5" tłok. Rusza kolejna pielgrzymka "od nas", do miasta. Z Dziesięcin do cywilizacji. Do trzech kin, klubów, teatru, znajomych i po zakupy. Kto bedzie nastepny: Kogo skopia na śmierć znudzone małolaty? Którą z ładmłodych dziewczyn spotkają dziś na swej drodze? Kiedy do mieszkańców miasta dotrze kolejny krzyk z "hiroszimy" która niedostrzegalnie(?) przesunęla się z Antoniuka na Dziesięciny?

TOMASZ KALINOWSKI

PS. Przedstawilem tu pe-glądy członków Terenowej Organizacji Partyjnej nr 36. W tym, co mówią, jest dużo goryczy. Być może, w wielu przypadkach ona raczej dyk-tuje słowa. Nie chodziło mi jednak o wielostronne uaświetlanie problemu, raczej o jego zasygnalizowanie. Nie jest tajemnica, że na 37 TOP działających w Białymstoku, w trzech nie wybrane i sekretarzy. Nie dotyczy to, ce prawda, Dziesięcin, gdzie działa również TOP nr tym niemniej wydaje mi się, że na tym właśnie Wychodzi na to, że nie war- sytuacja wymaga działań to z nami gadać. Oni wszyscy szczególnie energicznych. Bęsytuacja wymaga działań dzie to możliwe tylko przy współudziałe wszystkich jego mieszkańców. Na spory czas przyjdzie później. T.K.

Esperanto czyli coś z nadziel

wórcą esperanta był — jak powszechnie wiado-mo — lekarz Ludwik Zamenhof, który żył w latach 1859-1917.

Podczas odbywającego się w zeszłym roku 71 Świato-wego Kongresu Esperantystów w Pekinie - szczególnie życzliwie była przyjmowana delegacja polskich esperantystów. Zainteresowanie skim ruchem esperanckim było uzasadnione: w lecie 1987 roku, w stulecie esperanta, Swiatowy Kongres Esperantystów będzie odbywał się w Warszawie, zaś liczne impre zy i wydarzenia w miastach naszego kraju.

Kongres planowany jest na koniec lipca. Należy spodzie-wać się, że do naszej stolicy przyjadą esperantyści z różnych krańców świata i to w liczbie wielu tysięcy. związku z tym planuje się bogaty program imprez i wy-darzeń kulturalnych. M.in. wystapia w nich aktorzy Teatru Powszechnego w Łodzi, także aktorzy scen warszawskich. Międzynarodowej publiczności esperanckiej zostanie przedstawiona muzealna wystawa o Warszawie czasów Zamenhofa. Bedzie wiele innych wystaw, koncertów, spotkań. (P)

tylko od czynników obiektywnych, ale również, i to jakże często, od czynników charakterze subiektywnym. Wsparcie w tego typu działaniach powinien dać zastrzyk nowych technologii. które niosą rzeczywisty postęp techniczny, pozwalają pracować wydajniej, lepiej przy bardziej oszczędnym zużyciu środków produkcji. Powinno służyć także ter-

wzrost ten powinien wy-nieść ok. 2 proc., a towarów nieżywnościowych 3,6 proc.). Jeden wskaźnik warto tu jeszcze dodać, a mianowicie zakłada sie utrzymanie spożycia miesa na poziomie ok. 63 kg na jed-nego mieszkańca. Politycy, działacze gospodarczy, planiści - wszyscy są zgodni, że osiągnięcie wytyczonych wskaźników w tym zakresie stanowi wielki społecz-

Realia 1987 roku

minowe oddawanie do użyt-

ku różnych uzupełniających

wzrost wydajności pracy, który w 1987 r. powinien wynieść minimum 3 proc.

cie dokonań w zakresie e-

fektywności gospodarowania.

Zadecyduje o niej również

Podczas dyskusji nad planem nowego roku bardzo wiele uwagi poświęcono kolejnej nazwijmy to, strate gicznej sprawie, jaka jest lepsze wykorzystanie stojacego w dyspozycji potencjaprodukcyjnego. Na tym odcinku istnieje szczególnie dużo rezerw, których spo-

żytkowanie zależne jest nie

inwestycji czy przedsięwzięć modernizacyjnych, usprawniających organizację pracy

Od tego, w jakim stopniu uda się te wszystkie założenia planu zrealizować, zależeć będzie urzeczywistnienie podstawowych celów społecznych wytyczonych na

się zwiększenie towarów na rynek o 2,8 proc. (przy czym planowych zadań.

Rację przyznała

27 grudnia 1941 r. o godz. 21.00 cza-

su miejscowego z lotniska pod Moskwa

wystartował samolat z grupa polskich

komunistów. Po kilku godzinach lotu

wyladowali zgodnie z planem na po-

lach Wigzowny pod Warszawą. Wśród

pasażerów znajdowała się m.in. kierow-

nicza trójka grupy, która przeszla do

historii polskiego ruchu robotniczego

pod nazwa Inicjatywnej: Marceli No-

wotko, Pawel Finder, Bolesław Molojec.

Zadanie tej i następnej przerzuconych ze Związku Radzieckiego misji było

jącymi w kraju organizacjami lewicowymi

zjednoczyć je wokół podstawowego w wa-

runkach okupacji zadania - zdobycia nie-

podległości. Program nowej partii, mającej

nowstać na szerokiej - jak zakładano -

bazie społecznej stawiał ten cel na równi

Mimo bardzo szerokiej płaszczyzny pro-

gramowej, w której nie formułowano haseł

socjalistycznych, a poprzestawano na naj-

ogólniejszych postulatach demokratycznych

Grupa Inicjatywna nie miała łatwego za-

dania. Musiała przełamywać nieufność za-

równo wielu komunistów "z krwi i kości"

związanych przed 1938 r. z Komunistyczna

Partia Polski, jak i ludzi o bardziej umiar-

kowanych przekonaniach. Jedni nie rozumie-

"tylko" robotnicza i dlaczego w platformie

programowej nie wymienia się wprost ce-lów socjalistycznych. Pytali też o stosunek

organizacji do Miedzynarodówki Komuni-

wówczas partie komunistyczne bardzo się

liczyły. Drudzy mieli wątpliwości, czy po-

wstająca partia robotnicza - wbrew do-

minującej w polskim ruchu rewolucyjnym

tradycji - istotnie docenia problem walki

narodowowyzwoleńczej. Zastanawiali się,

czy jej organizatorzy nie są przysłanymi z

zewnątrz agentami, czy zapowiedź demokra-

tycznych przemian w przysziej Polsce nie

stycznej, z której stanowiskiem

dlaczego nowa partia ma nazywać się

z potrzebą przeobrażeń społecznych.

następujące: porozumieć się z działa-

W tak złożonej społecznej i politycznej sytuacji dzień 5 stycznia 1942 r., kiedy to w mieszkaniu Juliusza Rydygiera na warszawskim Zoliborzu odbyło się założycielskie zebranie Polskiej Partii Robotniczej, należy dużym stopniu traktować jako datę symboliczną. Trzeba było jeszcze wielomiesięcznych wysiłków, przekonywania nie tyle słowami, co czynami – codzienną walką z o-kupantem – by przyciągnąć do partii i jej zbrojnego ramienia", Gwardii Ludowej, li czniejsze rzesze.

Był to fakt przełomowy zarówno w dziejach polskiego ruchu rewolucyjnego, jak i w historii narodu. Po czterech latach rozbicia organizacyjnego i ideowej dezorientacji, spowodowanymi niesłusznym rozwiązaniem Komunistycznej Partii Polski, polscy komuniści znowu mogli skupić swoje wysiłki.

Doświadczenie PPR uczy, że historia przyznaje racie tym siłom politycznym, które umieją łączyć założenia teoretyczne z warunkami, w jakich przychodzi im działać. To "trzymanie się ziemi", nieustanne korygowanie taktyki nie tylko nie oddala od celu społecznej rewolucji, lecz przeciwnie sprawia, że staje się on coraz bardziej

Istotna jest zwłaszcza - o co PPR dbała od początków swojego istnienia - szeroka baza społeczna dla proponowanego programu. Bez niei naiszlachetnieisze idee staja sie mrzonkami. Diatego nawet wtedy, gdy z lekceważonego przez ugrupowania burżuazyjne "ubogiego krewnego" PPR stala się silą dykwarunki porozumienia z rządem londyńskim, nawet wtedy nie zrezygnowała z hasła szeroklego frontu współpracy sił demokratycznych.

Historia przyznała w pełni rację programowi PPR. Dlatego ze skromnych grup stała się partią milionów. Siłą prowadzącą kraj droga rewolucvinych, złożonych, a zarazem niezbednych, społeczno-gospodarczych prze-

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

Ja i pokój na świecie

Takie hasło przyświecalo, adresowanemu do młodzieży szkolnej, konkursowi na mini-esej o pokoju, ogłoszone przez naszą "Gazetę" z okazji 35--lecia – przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Białostockiego Komitetu Pokoju. O przebiegu konkursu, w którym wzięło udział 1500 uczniów z terenu województwa białostockiego oraz o jego finale, pisaliśmy już przy okazji wręczania nagród dziesiątce laureatów.

Dzisiaj rozpoczynamy prezentację najlepszych prac – jako wspólny – młodzieży i nasz akcent kończący Międzynarodowy Rok Pokoju. Wierzymy też, że piękne, zaangażowane postawy młodej generacji nie były sprawą okazjonalną. Nazwijmy wspólnie wiek XX - Wiekiem Pokoju.

mnie iuazie o ulicznego odlanych z ulicznego mnie ludzie o twarzach asfaltu. Ich spojrzenia są jak spojrzenia kaluż - metne. brudne, trochę błyszczące ni-

Każdego ranka spotykam zgraję rówieśników. Ci też błyszczą – kolorami "cukier-kowej" mody, uśmiechami. Cieszą się życiem. Ja też się cieszę. Trzeba. Kto wie, ile nam tego życia zostało...?

Ale przecież nie zastanawiaja się nad tym ludzie o asfaltowych twarzach i kalużastych beznamiętnych oczach i nie myślą o tym papuzie nastolatki. Wygodniej jest żyć swoimi sprawami, nie myśleć... Swiat w codzienności nie musi się liczyć!

Popatrzylam w niebo. Gęsty blekit jesienny, cudzy. Białe obłoki bulgocą radością dnia. Czy niebo nad Hiroshitato radością?

ma tamtego ranka też bulgo-Jeżeli mnie, beztroskiej

szesnastolatce przychodzą do

kim cudem moga nie myśleć o tym inni mieszkańcy planety Ziemia? Właściwie sa tacy, którzy myślą... Tylko dla-czego jest ich tak niewielu...?

Wielcy Politycy, ezy nie gryzą Panów sumienia, czy nie straszą Panów po nocach koszmary? A może "ważni lu-dzie na wielkich stanowiskach" nie mają sumienia?

Swiat stacza się do przepaś-ci. Giną ludzie i dusze ludzkie szukają ucieczki w inne światy... Nie zawsze uciekają bezpośrednio przed świadomością zagrożenia wojną, ale zawsze - przed zlem i nienawiścią, którą dają im nawet najbližsi ludzie...

Tak trudno przekonać największych tego świata, że trzymają w rękach zło, którego nie mają prawa wyko-rzystać nawet w imię swoich "najwyższych ideałów..." Zbrojenia to głód, bezdomni na ulicach wielkich miast Zachodu, manifestacje, zamiesz-

przypadku żywności

dłoń, rozdawać życzliwość, ciepto... Prawda — są zbyt dorośli i zgorzkniali, by sami mogli nauczyć się iść z sercem ku

Właśnie szarzy ludzie o

twarzach z asfaltu muszą wal-

czyć o to, by ich spojrzenia

uśmiechały się czasem do innych. Muszą się nauczyć wy-

ciagaé do obcych pomocną

My, młodzi, dajmy im trochę swojej świadomej radoś-ci, nam łatwiej, bo jeszcze życie nie nauczyło nas zakładania asfaltowej maski.

A kiedy każdy człowiek będzie odrobinę szerzej otwarty dla świata, może także i Panowie Politycy odzyskają sumienie...? Kto wie? Spróbo-

Patrzcie, uśmiecham się do

wać warto!

MAGDALENA KACZMARCZYK LO im. T. Kościuszki

Bielsk Podlaski

lie i po co?

Zapadły już ostateczne rozstrzygnięcia co do programu działań 1987 r. Wiadomo jaki jest plan i jakie są jego u-warunkowania. Nie wiadomo oczywiście jak on będzie srealizowany. Odpowiedź przyniesie czas. Ale już teraz, chocby tylko w telegraficznym skrócie, warto jednak uzmysłowić sobie skalę czekających nas zadań, jak również główne cele do jakich zmierzamy w nowym roku.

] najbardziej syntetyczny, który ilustruje całość narodowego wysiłku. Chodzi o dochód narodowy. Jego wzrost w 1987 r. prze-widziano w granicach 3,0— 3,5 proc. Aby to osiągnąć trzeba jednak spełnić szereg innych założeń. Przede wszystkim chodzi o zmniejszenie zużycia energii i materiałów w procesach produkcyjnych, we wszystkich działaniach, których wykonanie wymaga surowca czy energii. Licząc najbardziej wstrzemieźliwie, planiści doszli do wniosku, że założony wzrost dochodu narodowego trzeba przynajmniej w połowie uzyskać właśnie w drodze obniżenia energomaterialochlonności szych działań Sa to wskaźniki, które powinno sie jed nak przekroczyć Zaważa one bowiem na całokształ-

est jeden wskaźnik

i produkcji.

Cel pierwszy. Przewiduje

no-ekonomiczny problem, na którym skupiona musi być uwaga wszystkich realizato-

Cel drugi. Chodzi o wybudowanie w nowym roku co najmniej 135-140 tys. mieszkań, przy czym w ra-mach budownictwa indywidualnego 60 tys. Obok tego przewiduje się dokonanie remontów i przeprowadzenie modernizacji ponad 180 tys. mieszkań. Jest to więcej niż w ostatnich latach,

ale wciąż za mało. Stąd też apele i zalecenia kierowane pod adresem terenowych władz o zwiększenie różnorodnych inicjatyw umożliwiających przekroczenie tych założeń.

Cel trzeci. Przewiduje się wzrost nakładów inwestycyjnych na ochronę środowiska o ponad 1/5, zaś na gospodarke wodna przeszło 15 proc. Są to wskaźniki wyróżniające się swoją wielkością. Nie dziwnego. Zaniedbania w tym względzie sa ogromne i wieloletnie. Dziś trudno mówić jeszcze o postepie w tej dziedzinie. Batalia idzie o zahamowanie regresu, zwłaszcza w najbardziej zagrożonych regionach, jak np. wielkie aglomeracje przemysłowe ze Śląskiem na czele.

Cel ezwarty. Planuje się w 1987 r. powiększenie liczby łóżek w szpitalach o 2 tys., a obok tego wzrost w domach opieki społecznej o 1,6 tys. i w żłobkach o 2,7 tys Cieszy fakt, że ostatnio inwestycje w tym zakresie realizowane są już nieco szybciej. Czy lepiej? Nie ma tu jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Może nowy rok przyniesie poprawe w tej dziedzinie.

ANDRZEJ HETMANER

ba — z Polski.



Pani Alicja Klimaszewska sprowadza książki - jeśli trze-

Reportaż z przeszłości

W wigilijnym wydaniu Magazynu zamieściliśmy pierwszą część opowieści o losach ERICHA BARCHAŃSKIEGO. Dziś dokończenie tej niebanalnej i wstrząsającej historii.

UNIKI sprawiające władzom hitlerowskim niemało klopotu. Doszło to tego, że 16 lutego 1942 r. Himmler wydał zarządzenie nakładające obowiązek zgłaszania policji tych osób, które nie złożyły wniosku. Ta zaś winna im nakazać dokonanie tego w terminie ośmiu dni. Ješti mimo nakazu nie polecenia, bezwykonali umieszczani byli koncentracyjnym. obozie

Przypominając powyższe, chcę Czytelnikom przybli-żyć sytuację w jakiej zna-lazi się 25-letni czeladnik piekarski Erich Barchański. Długo unikał złożenia deklaracji. Mimo wyraźnego podkreślenia w niej, że czuje sie Polakiem wiedział, że otrzyma wezwanie do stawienia się przed komisją poborową. Aby tego uniknąć ukrył się u znajomych w odleglym Chorzowie. Nie na długo jednak.

— Jak go za dwa dni nie znajdziecie — ostrzegał szef miejscowej policji - córki pojadą na roboty przymusove, a ty kobieto za mężem do Oświęcimia.

Nie było rady. Wraz z 40 tys. Słązaków Erich został wcielony do Wehrmachtu i za karę wysłany na wscho-

BYLY TO RYZYKOWNE szący nazwisko Cieśla, pisał w nim do matki, iż został w dniu 5 października pisemnie zawiadomiony wykonaniu wyroku na jej synu skazanym za dezercję dnia 12 września 1944 r. przez sąd polowy jednostki wojskowej nr 00310 na karę śmierci. Syn został rozstrzelany 26 września i jej, jako matce dezertera nie przysługuje renta, ani żadne odszkodowanie.

W tydzień później także ten sam listonosz przyniósł niewielką paczkę. Na wierzchu leżało urzędowe pismo skierowane do matki przez wojskowego inspektora prawnego. Było ono wyrazem pruskiej dokładności.

"O. U. (miejsce postoju) 8.X.1944 r. Sąd Polowy Fp Nr 00310 N. Stl 214/44. Niniejszym przekazujemy przedmioty pozostałe po synu Erichu. Składają się one z: 1 portmonetki z zawartością 224 RM w gotówce; 1 zegarka ręcznego; 1 sygnetu srebrnego; 1 brzytwy; 1 wiecznego pióra; 1 grzebienia; 1 notesika; 1 portfela ze zdjęciami; 1 pędzla do golenia. Uwaga: kwota 224 marki zostanie wam przekazana osobno i dlatego nie znajduje się w niniejszej paczce. Sędzia Polowy (podpis nieczytelny."

Zwyczajny

Wiesz co chłopie - radził kolega frontowej niedosą jeszcze dwa wyjścia. Dać się zabić albo... i tu daj pozór, trza samemu w goleń albo w ręka strzelić, ino tak, aby nikt tego nie odgadnął. Jak se strzelisz przez bochenek chleba to nikt nie udowodni, że to samookaleczenie.

Rana okazała się skuteczna. W 1942 r. Erich wylądował w szpitalu. Kula naruszyła nie tylko kość ale także staw kolanowy. Leczenie trwało długo i zakończyło się kalectwem. Po szpitalu upragniony wyjazd do domu. Na urlop, bo armia Hitlera nie chciała zrezygnować nawet z kulawego

KU działała Armia Krajowa. ciężko na świecie. Przez swoich przyjaciół piekarzy Erich usiłował nawiązać kontakt z podziemiem zamiast na front chciał iść do leśnego partyzanckiego oddziału. Pod koniec urlopu otrzymał wiadomość, że w określonym dniu i godzinie na dworcu kolejowym w Piotrowicach bedzie na niego czekał łącznik AK. Sterczał wtedy na peronie kilka godzin, a kiedy spostrzegł, że jest obserwowany przez policjantów wsiadł w pociąg i pojechał do Katowic. Tam przesiadł się do transportu wojskowego jadącego na wschód.

Wiadomość o tym przyniesiona przez sąsiada, który Ericha widział w Katowizaniepokoiła matkę, Anne Barchańska. Być może już wtedy przeczuwała, że tego ranka widziała syna po raz ostatni.

Potem przez długie miesiące nie było żadnej wiadomości i dokładnie nie wiadomo co sie z Erichem działo. Dopiero w końcu lipca 1944 r. nadszedł list pisany 22 tego miesiaca. Pi-

sał w nim: "Kochana Mamo i Siostry. Na sam początek mojego listu pozdrawiam was serdecznie i życzem wam wszystkiego dobrego. Piszem do was list, że jestem jeszcze na życiu, ale już\ jestem gdzie indziej, ale można tu też wytrzymać, tylko już nie ma dachu nad głowom. Chociaż byście chcieli mi odpisać to nie możecie kiedy nie mam adresu może będzie później ale ja wam dom za-wsze wiadomość o siebie. A jak będę miał swój adres to wom też będę zaraz pisał. Ja teraz myślołem, że się już na całym świecie piekło zrobito nie wiem co bedzie dalej. Mamo wy sie nie starajcie gdzie ja jestem bo tu nie jestem sam a ja sam sobie dom rady. Kończem mój list i życzem wam wszystkiego dobrego. Od was już nie dostałbym żadnego listu.

Z poważaniem Erich' ACH, ILE RADOSCI przyniósł wraz z tą kopertą listonosz do śląskiego domu. Czytała go matka i po kilka razy siostry. Gdzie jest? Co robi? Jeden Pan Bog to wie. Ważne że żyje!

Radość trwała tylko dwa miesiące. 7 października 1944 r. ten sam listonosz przyniósi nie list, ale pismo urzędowe. Wójt gminy, no-

WSZYSTKIE PRZEDMIO-TY zgadzały się. Obok nich był jeszcze pożegnalny list pisany 26 września 1944 r. na kilka godzin przed śmiercią, której skazaniec był w pełni świadomy.

"Kochana Mamuško i Siostrzyczki. Dziś piszę mój ostatni liścik, który rozłoncza nas Mamuśko i Siostrzyczki. Kiedy my się ostatni raz widzieli na urlopie. Te ub-rania to niech dają sobie Aniela i Agnieszka co zrobić, a ten material to dom Anieli. Niech ona sobie da z tego materiału uszyć miantel. Posyłam wom zygarek, mój pieszczonek, 225 marek, rączke, brzytwe i tom reszte zdjeciów. Ten zygarek sobie sprzedajcie abyście mie-JUZ WTEDY NA SLAS- li z czego żyć bo dziś to

> Dziś byłem jeszcze przy spowiedzi i przy komunii świętej. Pozdrówcie mi wszystkich od piekarza i od naszych krewnych. Zegnam was Mamusko i siostry na wieki. Do widzenia.

Zróbcie mi w kościele pogrzeb i niech wszyscy krewni przyjdom na ten pogrzeb. A jedno zdjęcie dajcie powiększyć na pamiątkę sobie dla was Mamusiu. Barchanski Erich. Adres do księdza: Pfr. Schmidt Fp Nr 00310" (swoje nazwisko i numer jednostki ksiądz dopisał osobiście).

Był jeszcze jeden list w tym tragicznym październiku. List bardzo niemieckiego księdza do bardzo polskiej matki

Bardzo szanowna pani

Barchańska - pisał ksiądz,

po niemiecku oczywiście miedzyczasie otrzymała już pani smutną wiadomość o śmierci swojego syna Ericha. Ja sam pani syna przygotowywałem do śmierci i bytem obecny przy wykonywa niu wyroku. Już w areszcie wielokrotnie go odwiedzałem. Dnia 26 września rano c piątej trzydzieści był obecny na mszy świętej i przyjął sakramenty. Następnie zostałem z nim razem. Mówił o swoich najbliższych, a szczególnie o swojej matce plakal, że sprawił pani takie wielkie rozczarowanie. Zalował swego falszywego kroku i był gotowy śmierć przyjąć jako pokutę za swoje czyny. Prosit abym przekazał specjalne pozdrowienia. W drodze do miejsco rozstrzelania i podczas wykonywania wyroku byłem przy nim. Zachowywał się spokojnie i umart bez walki śmiercią. Nastąpiła ona natychmiast i nie sprawila mu żadnego bólu. Jego grób znajduje się obok cmentarza wojskowego w Steinkerzdorf pow. Lyck.

Ja wiem jak bardzo panio niespodziewana śmierć syna przeraziła i jaki ból pani sprawiła. Dla matki taka wiadomość jest niezmiernie bolesnym przeżyciem. Zapewniam, że ból ten wraz z pania podzielam i to gorzkie rozczarowanie, które panią poruszyło". Na zakończenie eszcze kilka słów kurtuazyjno-kaznodziejskich i podpis: "Pani oddany

proboszcz Schmidt". Ciag dalszy na str. 5

Mapa mego życiorysu jest ogromna. W żolnierskich butach przemierzyłem pół świata, zanim doszedłem do swoich Walił. Miarowy wojskowy krok, ale niewymierne jest cierpienie, niewymierna jest śmierć...

Teraz święta. Swolch wojennych świąt tak naprawde nie pamietam. Zreszta nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Zawsze byłem najmłodszy, A najmłodszy w wojsku czasem ma dobrze, czasem źle. Raz mnie oszczędzano, a na święta to zapewne mia łem wartę. Może dlatego nie nie pamiętam. Ot, pamiętam coś z Iraku. Staliśmy wówczas nad jeziorem Habbanijja. Szkoliliśmy się, a jednocześnie broniliśmy pól naftowych Brytyjskiego Imperium. Jak przez mglę pamiętam szopkę, w której "Dzieciątko" rozginało ramiona swastyki i przerabiało ją na krzyż. Później byliśmy w Palestynie, blisko Jerozolimy. Bramę Dawida mijałem, bywało, nieraz kilka razy dziennie. W Betlejem często tankowalem paliwo. Mam też gdzieś zasuszone liście oliwki z drzewa, które pamięta Chrystusa.

le tak naprawdę Ziemia Święta nie wywarła na mnie dużego wrażenia. Więcej tam było handlu niż świętości, było przekupstwo i bazar. Te obrazy z czasem zatarły się. Pamietam też Włochy, Rzym, Watykan. Zwiedzałem Muzeum Watykańskie, pamiętam obrazy Rafaela, jego rzeźby, ale chyba one wówczas na mnie nie robiły wrażenia. Bardziej może pamiętam to wszystko z reprodukcji. Wówczas przecież była wojna. A wojna — to człowiek myślał jak przeżyć. Sztuka była na dalszym planie. Papież Pius XII błogosławił nas, ale my z Kresowej Dywizji pamiętaliśmy, że błogosławił też żołnierzy Wehrmachtu idacych na Polskę. Te wycieczki do Rzymu, do Neapolu pamietam może i dlatego, że dzięki nim chyba żyję. Jako naj-młodszy w działonie rzadko miałem okazję coś zwiedzić. Ale raz, gdy pojechałem do Neapolu, trafiło się tak, że Niemcy naszych przyparli w

OGLĄDAŁEM POMPEE,

zgładzone przez Wezuwiusz domy rozpusty a tam gdzieś gineli moi koledzy. Chyba było mi sądzone przeżyć, i

Gdy wojna się zaczęła, w 1939 roku, miałem 14 lat. Pamiętam — przyszła do mamy sąsiadka i mówiła: tobie to dobrze. Twoi synowie nie muszą iść na front. Ale wojna się przeciągneła. Brat był starszy i zginął, a ja też zdążyłem się nawojować. W 1940 roku znalazłem się z mamą i bratem w Kazachstanie. Brat skończył dziesięciolatkę, nie musiał iść do Armii Czerwonej, ale poszedł. Poszedł, bo chciał walczyć. Zresztą, cała jego klasa po zdanej maturze poszła na front. Zginął pod Stalingradem w dniu, gdy zamknął się pierścień wokół armii Paulusa.

Mam stamtad list... Sieło Gawriłowka, Sowiet-

skij Rajon. Ja z mamą wyjechałem ze Związku Radzieckiego do Iranu. Tam też zaciągnąłem się do wojska. Kiedyś, z okazji 40 rocznicy bitwy pod Monte Cassino powiedziałem żartem. Miałem 17 lat, 17 decymetrów wzrostu i wstąpiłem do 17 pułku piechoty.

Tutaj, w Gródku jestem przewodniczącym ZBoWiD-u. Na zebrania przychodził kolega rolnik bez nogi. Ja byłem zawsze zajęty jako szef i nawet nie miałem czasu z nim porozmawiać, a on sam gospodarzył. Boże! jak on orał, jak bronował! Płakać się chce, ale był twardy. Dopiero gdy zmarł, po jego śmierci zajrzałem w dokumenty i wówczas się dowiedziałem, że on też był w 17 pułku piechoty i nawet w jego książeczwojskowej były wypisane takie same cyferki jak w mojej. A wiec pisał ten sam pisarz. Gdy spojrzałem to, rozpłakałem się. 35 chodziliśmy obok siebie

moim pułku. Kiedyś też, już po wojnie, odwiedziłem swój pułk we Włoszech. A muszę dodać, że w piechocie byłem krótko, tylko na przeszkoleniu. później trafiłem do artylerii. Ale z tamtych czasów pamiętam kaprala, który ciągle darł się na mnie "noga wyżej, noga wyżej". Chciałem zobaczyć i tego kaprala Kołodziejczyka i innych kolegów. Chodziłem po bata-lionie, zaglądałem w twarze, nikogo znajomego nie

A JA NIE WIEDZIAŁEM.

że kolega Urban był w

w ucho taka piosenka "Chabry z poligonu" bo tam sie mówi o żolnierskim trudzie. Piosenka jak piosenka, może i nie najlepsza, ale na wojnie żołnierskiego

POTU BYŁO MNÓSTWO.

U nas mówi się i pisze o bohaterstwie, o wyczynach, a przecież wojna to straszna praca i harówa. Na odcinku adriatyckim bywało, że siedem, osiem razy dziennie musieliśmy zmienić stanowisko. A to były góry. Pod

Spiew, który powrócił

spotkałem. Wreszcie służbowy zapytał mnie, czego tu szukam. Wówczas to dowiedziałem się, że z mojej kom-panii, po Monte Cassino zo-stało siedmiu, a tylko jeden na stanie w jednostce, ranny w rękę odpoczywł w Bari. Reszta była w wózkach in-walidzkich i w szpitalach. Scisnelo mnie cos za gardlo, poszedłem stamtąd jak zbity

Muszę panu powiedzieć, jak trafiłem do artylerii przeciwlotniczej. I dlaczego żyję. Otóż zachorowałem na żółtaczkę i po szpitalu przeniesiono mnie do "pe-Interweniowałem jeszcze u swego wujka, któbył geodetą sprzed wojny, oficerem w 16 pułku piechoty. Nie chciałem iść do "pelotki". Koledzy wujka wyśmieli mnie: "Chłopcze, chcesz żyć, zapieprzaj do swego działka i to migiem". Co było robić - poszedłem. A tam znów kapral: niektórzy przyszli z piechoty, bo myślą, że w piechocie to się chodzi, a tu się jeździ. Owszem w piechocie się chodzi, ale tu się biega". I zaraz dał nam taki wycisk, że pamiętam to do dzisiaj. Do boju działko trzeba było przygotować w trzydzieści sekund, a rekordy były jeszcze lepsze. W ciągu pół minuty trzeba było działko odprzodkować, zdjąć plandekę, odjąć koła, postawić działko na podnośnikach, wypoziomować, wyjąć amunicję, lufę zapasową, to wszystko robiło siedmiu--ośmiu chłopa, ale uwijać się trzeba było. Miałem też dobre oko, około setki samolotów rozpoznawałem z trzech pozycji. W dywizjonie uchodziłem nawet za

eksperta. Wpadła mi kiedyś

Monte Cassino zrobiono z nas piechotę. Podobną storie opisuje Olgierd Terlecki w swojej książce "Polskie drogi". Trafiliśmy już tam właściwie na zakończenie. Pamiętam tylko, że byłem niemiłosiernie zmordowany i pamiętam jak siedmiu ułanów z naszej dywizji wyłeciało na minie. Mnie kazano zbierać ich szczątki. Podoficer, gdy zobaczył jak ja się do tego zabieram odwołał rozkaz. "Idź synku i nie patrz na to". Wojna to praca, piekło i śmierć.

Zaraz po bitwie pod Monte Cassino, a i potem też, mówiono: "po co nas tam tylu zginęło?" Przecież mogliśmy nie atakować. Andersa nigdy nie kochałem i nie kocham, ale uważam, że decyzja była słuszna. Zginęło nas tam sporo, ale iluz lusownie. O nich historia nigdy nie wspomni. Myśmy jednak coś osiągnęli. Dzisiaj cały świat pamięta o polskim żołnierzu. Nawet podczas ostatniej wizyty generała Jaru-zelskiego w Indiach mówiowspólnie przelanej krwi. My te krew z Hindusami przeleliśmy właśnie tam, pod tym przeklętym klasztorem...

Pamietam przed bitwą o linię Gustawa (Monte Cassino) staliśmy w obronie czołgów. U nas działonie zawsze było śpiewanie, przychodzili więc też śpiewali. czolgiści i Pamietam takiego podchorążaka, pięknie śpiewał. Zginał potem straszną śmiercią na linii Hitlera. To już było na Piedimonte. Jego czołg spadł z górskiej ścieżki, lufa wyrwała się z łożyska i przygniotła go. Żył. Jeszcze żył. Karmiono go nawet, ale nie było technicznych możliwości żeby go stamtad wy-

stanowisko Rady potwierdza

dostać. Straszna i tragiczna śmierć. Nie pamiętam jego nazwiska.

ALE PAMIETAM TWARZ,

pamiętam jak swoją "Karpacką".

Zna pan te piosenke II Korpusu, że ten z Narwiku, ten z Buzułuku, a ten angielski lord? Rzeczywiście były między nami waśnie, ale po bitwie, tak jak piosence, była zgoda. Legli tam ramię przy ramieniu żubr i świerk (świerk — Karpackiej Dywizji, żubr - Kresowej).

Bardzo lubię piosenki Wysockiego. On na każdą oka-zję potrafił coś zaśpiewać. Pamietam te jego piosenke, gdzie śpiewa o tych co wrócili. I gdy wdowy patrzą na nich jakby z żalem. Ja też wróciłem, choć parę razy mi się oberwało. Ale może i to zasługa tego kaprala, który ciągle krzyczał: "noga wyżej, noga wyżej". Byłem chłopcem zahartowanym i silnym. Miałem 16 lat, gdy pracowałem w kołchozie jeździłem na traktorze. Nie każdy dorosły mężczyzna mi sprostał. Nie zapomnę jak po dwóch dniach orki w stepie wracałem do bazy i nie miałem pojęcia, że traktorze jest hamulec. A tu naprzeciwko jedzie arba, taka dwukółka uzbecka, załadowana słomą. Gdy ora-łem i wycisnąłem sprzegio, traktor stawał. A tu na drodze wycisnąłem sprzegło, a w niego jakby diabeł wstąpił, nabrał obrotów i pędzi jak szalony. Rozwaliłem furę, ale Uzbekowi nic się nie stało, posłał mi tylko parę wiązanek. Potem jeszcze dostałem błogosławieństwo od brygadzisty, ale się przy okazji dowiedziałem, że traktor ma hamulec.

Zakończenie wojny właściwie nie wiem jak wspominać. Myśmy się cieszyli, że już koniec, że wrócimy do domu, ale

ANDERS CHCIAL WOJOWAĆ

dalej. Z kim?!

Ja i wielu innych chciałem do domu. Jeszcze we Włoszech wyprosiłem się na przepustkę do mamy. Mama wówczas pracowała pod Bejrutem, w szpitalu. Uradziliśmy, że nie zważając na wszystko - wrócimy. I wróciliśmy. Nigdy tej decyzji nie żałowałem. Był parę lat temu u mnie kolega, który tam został na Zachodzie. Pierwszy tydzień pokazywałem mu swoje owce, swój las, swoje pole, a on sie chwalił. Drugi tydzień milczał, a gdy wyjeżdżał do Ameryki, płakał jak bóbr. Mówił, że wróci, ale nie wrócił, nie zdążył.

Teraz gdy to wszystko wspominam, rece mi się trzęsą, jakoś tak się czuję nieswojo. Jak już zostanę sam, to sobie zaśpiewam, czy te "Karpacka" czy o "Drugim Korpusie", czy też Wysockiego "Na bratskich mogilach nie stawiat krestow". To uspokaja, to pomaga i jakoś się żyje.

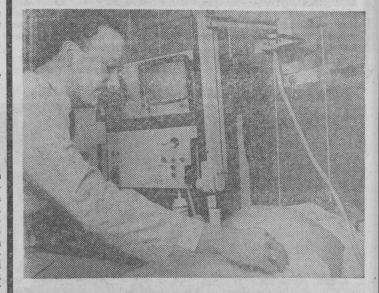
Notowal JAN BRZESKI

OD AUTORA: Jerzy Naliwajko, emerytowany rolnik z Walił śpiewa nie tylko sobie, ale i ludziom. Gdy spiewa o "Drugim korpusie", czy piosenki Wysockiego, nawet mężczyźni ocierają



Rodzi się człowiek

Fotoreportaż Zdzisława Lenkiewicza





To taki bajzel, że jak kto chce to tak sobie interpretuje...

Eskaeriada (3)

Sprawa karna, na której staje dwóch członków Zarządu, postępowanie przygotowawcze wobec calego Zarządu zakończone umorzeniem z tytułu ustawy, postepowanie wyjaśniające, wystąpienia prokuratorskie wskazujące na rażącą niegospodarność, cały pakiet zaleceń lustracji wewnętrznej, wszystko to — zdaniem Rady Nad-zorczej Spółdzielni Usług Rolniczych w Radziłowie jest wyrazem tendencyjności I skąd przeciętny chłop z

podstawowym wykształceniem - żali się Jan Chrzanowski, wiceprzewodniczący Rady może się w tym wszystkim połapać, skoro magistrowie nie wiedzą co się w Radziłowie dzieje. To taki bajzel, że jak kto chce tak sobie interpre-tuje i w końcu Rada jest tak skolowana, że nie wie co robić. Wypada rzucić w cholerę cały zaszczytny społeczny urząd.

Pod koniec listopada 1985 roku Wojewódzki Oddział Lustracji KZRKiOR w Łomży kieruje do przewodniczącego Rady Nadzorczej - Ta. deusza Grabowskiego i dyrektora SUR w Radzilowie -Leszka Różańskiego komplet materiałów z pełnej i trzech specjalnych lustracji, dotyczących nieprawidłowości w skupie ziemniaków, pozareglamentacyjnej sprzedaży i zafałszowania wyniku finansowego oraz z badania bilansu.

W piśmie przewodnim przypomina się, że zgodnie z Prawem Spółdzielczym i uchwałą nr 15 Zarządu Krajowego Związku ocena spółdzielni po-winna być rozpatrzona przez Rade Nadzorczą, która ma podjąć w tej sprawie uchwale, a następnie przedstawiona w całości Walnemu Zgromadzeniu. Wraz z ocena przedstawiono do decyzji Rady wniosek lustracji o odwoła-nie z zajmowanych stanowisk dyrektora Leszka Różańskieoraz głównej księgowej Barbary Kukowskiel WOL prosi jednocześnie o poinformowanie o terminie posiedzenia Rady oraz o powziętych uchwałach. O wynikach kontroli zawiadomieni zostają Wojewódzka Komisja Kontro li Partyjnej, KG PZPR i GK ZSL w Radzilowie, Prokuratura Rejonowa w Grajewie. Prezes WZRKiOR w Łomży Janusz Redlin składa adnotację: "Nie widzę przeszkód podjęciu postępowania zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami".

TOR PRZESZKÓD

W Radziłowie takie "przeszkody" widzą. Rada Nadzorcza nie będzie podejmowała żadnych uchwał, gdyż podziela w pełni zasadności oceny, a szczególnie wniosku o odwołanie z zajmowanych stanowisk członków Zarządu" Dla pełnego uwiarygodnienia oprócz przewodniczącego Tadeusza Grabowskiego i wiceprzewodniczącego Jana Chrzanowskiego, także paczący Komisji Rewizyjnej — Gradzki. W Kazimierz myśl zasady "atak — naj-lepszą obroną" pod ścianą ustawia się lustrację — a przy okazji potwierdzającą wyniki kontroli milicje, prokurature i Sąd (...) "Zasadne staje się pytanie, komu i jakiemu celowi służą takie praktyki i w jakiej mierze wyczerpuje to statutową formę pomocy dla jednostki gospodarczej. Taki sposób postępowania po-zbawiony znajomości realiów oraz stosowanych przepisów wskazuje na działanie na szkodę organizacji (...) Rada jest zainteresowana w prafunkcjonowaniu widłowum Spółdzielni i wyraża zdecydowany sprzeciw wobec jednostronnej, nieobiektywnej niezgodnej z prawem oceny dokonanej przez pracowników

"Zainteresowanie" Rady uwidacznia znakomicje brak jakiejkolwiek analizy zaleceń lustracji z października 1884 r. Badanie bilansu spółdzielni za 1985 r. jednoznacznie wskazało na nieprawidłowości w rozliczaniu środków trwałych, biędy ewidencji i księgowania. Biegła księgowa musiała się przez dwa miesięce biedzić nad sporządzeniem oceny bilansu, gdyż (jak przywcześniejszych kontrolach) albobrak było dokumentów, albo zainteresowanych. Badanie zakończyło 48 zaleceń i naliczenie kilkumilionowego podatku od ponadnormatywnych wypłat.

Przed Walnym Zgromadze-"Zainteresowanie" Rady uwi-dacznia znakomicie brak jakiej-

Przed Walnym Zgromadzeniem Spółdzielni kierownik Wojewódzkiego Oddziału Lustracji - Henryk Wierzbowski wnioskuje o włączenie do porządku obrad dwóch punktów – przedstawienia oceny polustracyjnej oraz zatwier-dzenia bilansu. Wnioski te w myśl Prawa Spółdzielczego są właściwie zbyteczne, ale Wierzbowski ma podstawy przypuszczać, że najwyższa władza SUR nie zna rzeczywistej sytuacji spółdzielni. Próba zapoznania Zgromadzenia ze wstępną oceną lustracji rok przedtem nie udała się. "Nie, lustratorów nie wyproszono - wyjaśnił dyrektor - tylko Walne Zgromadzenie nie przyjęło uzupełnienia do porządku obrad, gdyż WOL nie poinformował Zarzadu i Rady Nadzorczej o planowanym omówieniu wyniku finansowego". ne przez Prezydium Rady za... drzwiami sali obrad, gdzie udają się przewodniczący i zastępca przewodniczącego Rady, dyrektor i zastępca dyrektora oraz radca prawny spółdzielni. Siedzący na sali nadal nie orientują się o co chodzi i przegłosowują wszystko co zgłasza Prezydium. Przyjmują również uchwale

w sprawie podziału nadwyżki bilansowej bez klauzuli weryfikacyjnej lustracji, przekazując sam podział Radzie Nad. zorczej. Co prawda, w tym momencie żadnej nadwyżki jeszcze nie ma, ale przecież tem, której protokół jest wypisem niespełnienia zaleceń lustracji, POP i związki zawodowe napiszą skargę do sekretarza KG w Radziłowie, WKKP i WZRKiOR. Działalność lustracji "jest w obecnej postaci wymierzona przeciw spółdzielni i jej organom samorządowym. Potwierdza to między innymi fakt świadomego i celowego zakłócania porządku obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia osobiście przez Ob. H. Wierzbow-

SUR ma być zwolniona z po-

To zdanie oddaje w pełni o-braz zależności widocznej w radziłowskiej spółdzielni: czym kto ma rozstrzygnąć, decyduje Zarząd.

Ostatnie Walne Zgromadzenie zbiera się w sierpniu 1986 roku. W porządku obrad nie ma żadnego ze zgłoszonych przez WOL tematów, chociaż ocena polustracyjna zostaje zaprezentowana. Tyle, że jest to ocena Zarządu i Rady, a nie samej lustracji, która i tym razem określono jako tendencyjną. Wierzbowskiego ucisza prowadzący zgromadzenie Jan Chrzanowski krótko: czy mamy się znowu kłócić? Kierownik lustracji nie poddaje się i odwołuje do Walnego Zgromadzenia na piśmie. Ale odwołanie zostaje odrzuco-

datku od ponadnormatyw-nych wypłat. Jak ulgę minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oficjalnie przyzna - to beda premie. Kierownik lustracji jeszcze raz protestu-je, twierdzi, że przebieg zgro-madzenia jest jednym pasmem łamania przepisów, że będzie podjęte decyzje skarżył. Ale przecież na sali siedzi prawnik - radca spółdzielni i prezes WZRKiOR -Janusz Redlin. Oni musza znać prawo, a skoro żaden nie protestuje... Szum ulgi, że

"...może nas nie powieszą". Miesiąc potem, po milicyjnej kontroli gospodarki sprzę-

już się skończyło, głuszy sło-

wa przewodniczącego obra-

dom Jana Chrzanowskiego:

HACZYK Z PĘTELKĄ

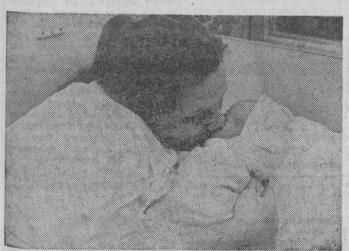
Jan Chrzanowski przyznaje, że Prawa Spółdzielczego za dobrze nie zna, ale jest przekonany co do jednego - kierownik lustracji nie miał prawa głosu. Dlatego mu go nie udzielił. Poza tym słuchał wskazówek radcy prawnego i robił tak jak mu radca Jan Pietruszko kazał Więc chyba dobrze, no, a o tym "powieszeniu" to mu się tylko tak jakoś powiedziało.

Krystyna Różańska na temat decyzji samorządu nie może nic powiedzieć. Posiedzenia tylko protokołuje Protokołu z Walnego Zgromadzenia udostępnić też nie może gdyż maja go członko-wie Rady. Którzy? – nie wie. Wiceprzewodniczący Ra-













dy - Chrzanowski jest zaskoczony: protokoły są zawsze w spółdzielni.

 Oczywiście – zgadza się prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku - Janusz Redlin do przebiegu Zgromadzenia można mieć zastrzeżenia Zglaszał to Wierzbowski, ale widziałem, że atmosfera jest zaogniona i nie chciałem jej jeszcze zaostrzać

Prezes przekazał Różańskiemu przeciwwskazania do podziału nadwyżki, ale przekonano go, że porządek obrad jest zgodny z prawem. 0statecznie zapoznano Walne kuje prezes Redlin - o podjęcie ustawowych działań. o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia spółdzielni lub odwołanie członka zarządu.

Czy jednak trzeba naprawdę sięgać po środki nadzwyczajne? Diaczego Wojewódzki Związek nie popari lustracji? Prezes WZRKIOR wyjaśnia, że materiały lustracji wskazywały na nieprawidłowości, ale wszczetle nostenował o nadwskazywały na nieprawidłowości, ale wszczęcie postępowań o nadwyżce w gospodarce paliwowej i skupie ziemniaków oraz fałszowaniu dokumentacji zmieniłosytuacje. Trzeba było czekać na ich zakończenie, tym bardziej, że nie był przekonany o winie Zarządu Spółdzielni, która uznana jest za jedną z lepszych jednostek. Dlatego też wystąpił do Rady Nadzorczej SUR o wstrzy-

Z ostatniej rozmowy zadowolony jest również Jan Chrzanowski: "szczerze sobie podyskutowaliśmy i dyrektor z krajowej lustracji zgodził się. Popełniliśmy blędy, ale wojewódzka lustracja nie byta w porządku. Powinna nam

pomagać, nie przeszkadzać". Na szczęście nie byłem sam. Zastępca dyrektora Zespołu Lustracji KZRKiOR - Wojciech Ciesielski może mówić tylko o wrażeniach, oficjalne stanowisko zawarte zostanie w piśmie do I sekretarza KG Radziłowie. Działania lustracji były uzasadnione

gromadzenie z wynikami lustracji i stanowiskiem Rady, przyjęto jednogłośnie. Są fakty, ale wokół faktów można budować dowolną fabułę. Wszystkie spory można rozstrzygnąć postępowaniem wewnątrzspółdzielczym. Decyzję zgromadzenia można jeszcze zaskarżyć.

Kierownik lustracji - Henryk Wierzbowski takiej praktycznej możliwości nie widzi. Mimo prób, dotychczas spółdzielnia nie przesłała pełnej dokumentacji z Walnego Zgromadzenia. Kiedy lustrator przepisał dokumenty, odmówiono mu potwierdzenia ich zgodności. Tymczasem minęły trzy miesiące i ustawowe ter

Można jeszcze zwrócić się do Krajowego Z iązku w trybie nadzwyczajnym - replimanie się z odwołaniem dyrekto-ra, Teraz sprawę przejał Zespół Lustracji Krajowego Związku i wyda swoją opinię. Wtedy zo-baczymy.

Podobną opinię można było usłyszeć w Wydziale Rolnym KW PZPR, w Komitecie Gminnym w Radziłowie i w samej spółdzielni. Warszawa ostatecznie zamknie sprawą

Przecież SUR — twierdzi I

sekretarz KG w Radziłowie

to jedna z lepiej zorganizowanych spółdzielni w woje-wództwie. Efekt kontroli położyła sama lustracja. Z przedstawicielami Zespołu Lustra-cji z Warszawy odbywalismy rozmowę w gronie aktywu społeczno-gospodarczego gminy. Zapoznaliśmy z naszymi realiami. Problemy zostały także przedyskutowane na spotkaniu z Zarządem i Radą

Spółdzielni.

i wykazały w spółdzielni karygodne zaniedbania. I sekretarz KG i Naczelnik Gminy uznają pracę SUR za prawidłową, ale z tym w świetle milicyjnych i prokuratorskich dochodzeń trudno się zgodzić. POP i związki zawodowe zamiast zająć się usunięciem nieprawidłowości, badają zasadność lustracji. Rada Nadzorcza nie przejawia inicjatywy. W przyszłości Zespół Lustracji obejmuje lustracje w SUR specjalnym nadzorem, by nie dopuścić do ponownego wystąpienia konfliktów.

KTO POSZEDŁ SPAĆ

- Nie mogę zrozumieć nówi kierownik WOL Henryk Wierzbowski - dlaczego to jedne przejawy niegospodarności spotykają się

bym jednak – w dużym skrócie – przedstawić odwrotne oblicze samochodu, to złe, świadczące o zwyrodnieniu jego autorów. Do wyjątkowego bestialstwa

orzy wykorzystywaniu samochodów doszli "specjaliści" niemieccy w czasie II wojny światowej. Chcąc mieć jak najlepsze wyniki w eksterminacji ludności, szczególnie na Wschodzie, opracowali oni technike wykorzystywania spalin samochodowych do mordowania ludzi! Na okupowanych terenach Związku Radzieckiego te cieżarówki mialy swoją nazwę – "duszegub-

y asady ich działania i zastosowanie wyjaśnił przed Trybunałem Norymberskim, szef jednej z Einsatzgruppen — Otto Ohlendorf. "Zaczęliśmy je wprowadzać wiosną 1942 roku. Przeznaczone były przede wszyst-

poza jego dodatnimi stronami, charakteryzował się olbrzy-mim wzrostem przestępczości.

100-LECIE MUIUMY LACI

Wykorzystywanie samochodów przybierało niekiedy formy zgoła komiczne. Znane są przypadki konstruowania i korzystania z pojazdów mechanicznych w sposób dalece odbiegający od przyjętych norm i zwyczajów. Chcial-

> Wróćmy do pana Capone i jego auta. Był to jeden z najbardziej luksusowych modeli "Cadillac 501", którego po-siadaniem szczycili się milionerzy, wysokiej rangi dyplomaci i inni dygnitarze. W odróżnieniu od pojazdów seryjnych, auto Capone ważyło ponad 3600 kg, a stalowe plyty — stad taka waga — och-raniały silnik, zbiornik paliwa i dolne partie nadwozia. Jak przystało na specjalne zamówienie, szyby miały grubość jednego cala (2,5 cm), co chroniło jadących przed strzałami pistoletowymi. Tylne okno - można było bylo otwierane zeń ostrzeliwać się ewentual-

powstają związki nitrozowe powodujące raka (!). W spalinach znajduja się

także tlenki węgla i węglowodory, które również nie są obojętne dla nas i dla środowiska. W całej zachodniej Europie rozpętano wręcz histeryczną kampanię na rzecz ochrony atmosfery przed spawydzielanymi przez miliony pojazdów A to przecież nie koniec bogatej zawartości spalin naszych "przyjaciół na kółkach".

Już w 1923 roku wprowadzono – dla poprawy jakości paliwa - czteroetylek ołowiu. Dziś z badań wynika, iż nad dużymi miastami związków ołowiu jest dziesięciokrotnie wyższe niż normal-

niebagatelny

zwłaszcza, że czteroetylek oło-

wiu jest znacznie bardziej lot-

ny niż inne związki ołowiu

i, ulegając łatwemu wchłania-

niu przez skórę, gromadzi się

wość! – w mózgu i układzie

nerwowym. Konsekwencje te-

go "magazynowania" bywają tragiczne.

Drzedstawione role,

samochody, były i są bardzo różne, podobnie jak

spojrzenie na korzyści i stra-

ty powodowane przez te pro-

dukty ludzkich umysłów i

rak. Ocenę końcowa pozosta-

wiam Czytelnikom.

których "występowały"

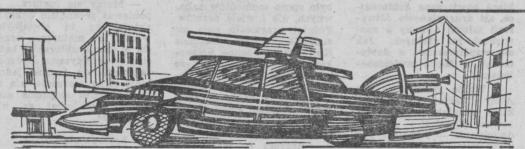
JANUSZ GRYSIN

wybiórczo - ma tę

swój

udział,

steżenie



do eksterminowania kobiet i dzieci. Wyglądały zwykle ciężarówki i były tak skonstruowane, że z chwilą uruchomienia motoru, gazy spalinowe doprowadzane były do ich wnętrza, powodując śmierć w ciągu 10—15 minut" Przerażające! Po roku "eks-ploatacji" wycofano je, po-nieważ obsługujący je ludzie narzekali na "zbyt wielkie obciążenie psychiczne". Tak, specjaliści od niszczenia całych narodów mogli sobie na to opracowali bowiem metody znacznie skuteczniejsze, ale to nie wiąże się już z samochodami.

Podobną "jazdę w jedną stronę" - tylko że w znacznie mniejszej skali prefero-- czynia to nadal gangsterzy i mafioso rodem z USA. Ofiary mafijnych pora-chunków ginęły we własnych samochodach, cicho i skutecznie. Z reguly wystarczał waż łączący wylot rury wydechowej z wnętrzem auta.

AUTO ALA CAPONE IINNYCH

Historia motoryzacji odnotowała najróżniejsze sposoby wykorzystywania samochodów, zez najrozmaitszych ludzi. Korzystały z nich głowy koronowane, mężowie stanu, ale także lekarze i listonosze, jeździli nimi gangsterzy. Z tych ostatnich najbardziej znanym jest Alfonso Capone, król gangsterów Chicago. Ponieważ nie był on pewien swojego bezpieczeństwa (konkurencja była wyjątkowo ostra) kazał - za 12000 dolarów - wykonać w Detroit auto solidnie opancerzone, w którym mógł czuć się swobodnie w trakcie jazdy ulicami Chicago. A przecież pamiętamy, iż lata 1926—1933 — nie należały do spokojnych. Okres prohibicji,

z potępieniem, innym pozwala

się kwitnąć. W przypadku

Radziłowa, niepokojące jest

nie tyle nawet występowanie

nieprawidłowości, one wystę-pują wszędzie, ile ich nagro-

madzenie oraz świadome pró-

by zwekslowania problemu na

inne tory. Zamiast dyskuto-

wać nad wynikami lustracji,

zaleceniami, probuje się, i to

udanie, uciec od konkretów. To zaczyna być regułą wszę-

dzie tam, gdzie sama idea sa-

morządności zostaje wypaczo-

na, gdzie rozumie się ją ja-

ko oderwanie od ustalonych

nórm prawnych, interpretuje się przepisy pod swoje inte-

Czyje interesy? Spółdzielnia

Usług Rolniczych w Radzilo-

wie nie jest członkiem Gmin-

nego Związku Rolników, Kó-

łek i Organizacji Rolniczych.

jaśnia Jan Chrzanowski. Spół-

dzielnia prowadzi też własną politykę kształtowania składu

Spółdzielnie założyło

1973 r. 17 Kółek Rolnych, po

reorganizacji administracyjnej

kraju ich liczba wzrosła do 24. W 1980 roku dokumenty

wykazują członkostwo 25

kółek. Jednak w 1983 roku po

weryfikacji przeprowadzonej przez Spółdzielnię Zarząd

przeprowadza wybory pełno-mocników na Walne Zgroma-

dzenie tylko w 13 kółkach.

Ich wyboru nie potwierdzają

zresztą listy obecności na ze-

braniach wyborczych. Ograni-czenie to tłumaczy się fak-

tem nieposiadania przez po-

zostałe kółka rolnicze żadnych

wkładów i udziałów w SUR.

Zdaniem Zarządu wkładów nie ma na przykład Kółko Rolnicze w Klimaszewnicy. Dyrektor Różański zwrócił się nawet osobiście do prezesa kółka – LESZKA LIBER 1 CKIEGO, żeby zebrał od rolników i wpłacił 10 tysięcy u-

Po co płacić składki -

członkowskiego.

nej pogoni. I jeszcze jeden drobiazg - ten Cadillac wyposażony został w silną policyjną syrenę.

W pancerne auta uzbrajali się co znamienitsi gangsterzy - z profesji - i gangsterzy polityczni. Do tych ostatnich zaliczyłbym wodza III Rzeszy Adolfa Hitlera. To właśnie dla niego firma Daimler Benz wyprodukowała auto -Grosse Mercedes" - z ośmiocylindrowym silnikiem, o po-jemności 7700 cm, wspomaganym sprężarką, o mocy 230 KM. Ten wóz miał kilka odmian, od kabrioletu poczynając, a na limuzynie kończąc. O podobne auta postarali się inni palladyni III Rzeszy m.in. H. Goering, H. Himmler i R. Heydrich.

DOBRODZIEJSTWO I PRZEKLEŃSTWO ZARAZEM

To ambiwalentne połączenie funkcji samochodu jest od dawna udowodnionym faktem. Korzyści płynące z posiadania auta są poza wszel-ką dyskusją, tak jak nie ulega kwestii szkodliwość tego produktu - przede wszystkim dla ludzi, ale także dla otoczenia. To, że auto "szko-dzi ludziom" wiemy (ofiary wypadków drogowych) aż nazbyt dobrze! A naszemu otoczeniu? Tu nasza wiedza jest trochę mniejsza.

Rzecz dotyczy głównie spa-lin. Zawarte w nich związki chemiczne gromadzą się w atmosferze powodując niszczenie naturalnego środowiska. Tlenki azotu zatruwają powietrze i glebę. W USA rocz-nie samochody wydmuchują prawie 6 mln ton tych zwiazków - przy bardzo ostrych normach obowiązujących w tym kraju. Wielu ekologów twierdzi, że z tlenków azotu

działu, wtedy wieś skorzysta z uprzywilejowania usług. Dyrektor "zapomniał", że Kółke Rolnicze ma w radziłowskiej spółdzielni ponad milion złotych wkładu i ponad 100 tysięcy udziału. Przy-jęcie takiej wartości od SKR w Grajewie podpisał osobiście w 1277 roku

1977 roku.

Własny fundusz rozwoju rolnictwa przekazały spółdzielni wszystkie kółka rolnicze gminy i wszystkie mają swój udział w majątku SUR. Być może – twierdzisię w spółdzielni – ale nie podpisały one nowego statutu i nie ma ich w dokumentacji. W której to – dodajmy – wkłady członków prawnych pe prostu zsumowano.

członków prawnych pe prostu zsumowano.

Powoii Spółdzielnia Kółek Roiniczych przekształca się w spółdzielnię przekształca się w spółdzielnię przekształca się w spółdzielnię przekształca się w spółdzielnię przekształca się w spółdzielnie przekształca się w spółdzielnie kółek na rzecz pełnomocników członków indywidualnych, Interes grup prowawadza się do interesu jednostek, który łatwiej zaspokoić, zyskujac zwolenników tańczących tak jak im się zagra. "BO KOŁKA — twierdzi Jam Chrzanowski — Już DAWNO POSZŁY SPAC. SĄ TYLKO NA PAPIERZE". A papiery łatwo się z szufłady do szufłady przekłada.

Dyrektorowi Różańskiemu nie można odmówić dyplomatycznych umiejętności. Doskonale zdaje się wiedzieć, że korzystne jest każde zwiekanie z odpowiedzią, zaprzeczanie faktom, odbijanie piłeczki zarzutów i okrywanie się parasolem "niezadowolonej"

opinii społecznej. I nie myli się. Miejscowe władze wystawiają mu wysokie noty, to samo czym Za-rząd Wojewódzkiego Związku Rolników, który daje listy pochwalne i odznaczenia, a gdy trzeba, opóźni wdrożenie zaleceń. Dobre cenzurki osłabiają też siłę zarzutów przed sadem i Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej. A każda udana "obrona" i nieskuteczna kontrola umacnia autorytet "mocnego człowieka"

JERZY BRODZIUK

Zwyczajny

Ciąg dalszy ze str. 4

Trudno dziś dociec czy ksiądz z przekonania w liście bardziej ubolewał nad "fał szywym krokiem" młodzieńca niż nad jego śmiercią, czy też robił to dla pozoru, aby przemycić treść bardzo ważną a nigdzie więcej nie ujawnioną. Informację nale-żącą do tajemnicy wojskowej. Chodziło o nazwę wsi, w której stacjonowała jed i gdzie wykonano nostka wyrok.

W ostatnich miesiącach wojny nie było możliwości szukania wsi o nazwie Steinkersdorf. Po wojnie zmieniła się mapa Prus Wschodi nazwy miejscowości. Prawie 40 lat pamiątki po Erichu leżały na strychu w rodzinnym domu Barchańskich w Bziu Zameckim.

PRZY JAKIEJŚ OKAZJI trafily do rak najmłodszej siostry Ericha - Genowefy i jej męża Józefa Czechowskiego. Ten postanowił rozszyfrować dawna niemiecka nazwę. Ślad prowadził do Lycku czyli do Ełku. września napisał list do naczelnika Ełku a odpowiedź otrzymał 22 października. Dowiedział się, że wieś o którą mu chodzi nosi obecnie polską nazwę Grądzkie k/Kalinowa.

 Proszę zwrócić uwagę na zbieżność dat z historią życia Ericha. Nie sprostowałem tego wcześniej, ale list wystałem 26 września rocznicę jego śmierci, a odpowiedź otrzymałem 22 października czyli w rocznicę urodzin. I teraz oto jadę do wsi Grądzkie z nadzieją, że znajdę ten cmentarzyk, którym pisał niemiecki ka-

pelan. W praktyce okazało się to niełatwe. Pan Józef spotkał jednak na swej drodze ludzi wielce mu życzliwych Przede wszystkim poznanego kiedyś w sanatorium el-

ckiego ogrodnika Włodzimierza Makarewicza, którego polonezem dotarli do Grądzkich Napotkani mieszkańcy wsi nie umieli jednak powiedzieć nic o istnieniu jakiegoś niemieckiego cmentarza wojskowego Więc szcze raz polonez zatrzymał się przed stojącym na skraju wsi gospodarstwem oznaczonym nr 13. Ta "trzynastka" okazała się szczęśliwa. Mieszkający tam Władysław Sobolewski przypomniał sobie, że o jakimś maleńkim starym cmentarzu opowiadali mu mieszkający tu kiedyś Mazurzy

POKAZAŁ TO MIEJSCE Niewielki, obejmujący okoto 1500 m kwadr, zarośniety teren położony za linią kolejki wąskotorowej. Wśród zarośli można gdzieniegdzie wypatrzyć uszkodzone lub wywrócone nagrobki. Na jednym z nich pan Czechowski odczytał napis Kurt Schirotzky czyli Szyrocki.

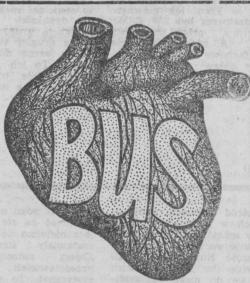
Najbliżej tego właśnie grobu, na pniu okazalego świerka, przytwierdził więc przywieziony z Katowic drewniany krzyżyk czyniąc to miejsce symbolicznym grobem Ericha Barchańskiego. Zabrał potem niedopalone świece, troche igliwia z ziemią i zawiózł na grób rodziców rozstrzelanego żolnierza, którzy spoczywają na starym cmentarzu w Bziu Zameckiem - od niedawna dzielnicy Jastrzebia Zdroju w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Być może tragiczna historia Ericha Barchańskiego jest zwyczajnym epizodem drugiej wojny światowej. ale jakże znamiennym dla ludności Śląska, której nie zmogły represje hitlerowców, a która oddała życie w o-bronie swojej narodowej bronie swojej

> EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

BIAŁOSTOCKI UNIWERSYTET SERGA

Nie myśl dużo zbyt o sobie Wtedy nie dasz się chorobie



Punkty widzenia

nieźle utwierdzone przekonanie, znacznie łatwiej jest udzielać brych rad niż kierować się nimi w życiu. - Wytwórz dobry nastrój, zdobądź się wiarę w swoje sily, gdy spadnie na ciebie choroba. Latwo to mówić, a jakże! Ból doskwiera, mięśnie ogarnia osłabienie, dręczy niepokój: czym się to skończy?

Otóż wcale nie twierdzimy, że jest to łatwe. Umiejętność szybkiego przestawienia się na walkę z dolegliwościami z mocną wolą przezwyciężenia przeciwności jest u niektórych cudownym darem natury; inni zdobywają go w dużym trudzie dzięki uporowi i wytrwałości.

Są wreszcie ludzie, którzy załamują się nawet przed drobnymi przeszkodami tyciowymi. Gdy zachorują, pierwszy lepszy bólik, stan podgorączkowy, wykrycie przez lekarza nawet drobnych nieprawidłowości wzbudza nie tylko lek, ale i przerażenie, a bywa, że i rozpacz. Takie skrajne (na szczęście rzadkie) zachowanie zdarza się u osób pozbawionych odporności psychicznej; wymagają oni z reguly pomocy psychologa lub psychiatry.

Ogromna większość chorych stać na czynne przeciwstawienie się przykrym doznaniom chorobowym. Pierwszym warunkiem takiego dzielnego stanowiska jest uświadomienie sobie, że wola przezwyciężenia choroby ma olbrzymie znaczenie, równie ważne jak leki i dieta w procesie zdrowienia.

Kolejna nasza rada brzmi następująco: nie dać się opanować natrętnym myślom o chorobie, strząsnąć je z siebie i... przerzucić myśli na inne tory. Ogromnie pomaga w tym dobra i mądra książka. Czyní ona to lepiej niż telewizja, która z reguły dostarcza wiadomości i koncepcje przez kogoś przetrawione. Książka (dobra) wchłania nas w nurt wydarzeń stworzonych przez wyobraźnię autora i zmusza do myślenia; nawet wtedy, gdy zamkniemy trzenia na pewne, spowodowane przez chorobe, ograniczenia działań w naszym ży-

Jesti musimy się wyrzec (na pewien czas, lub nawet na stale) niektórych poczynań, którszczególnie lubiliśmy (np. pływanie, zjazdy as nartach), nie musi to być równoznaczne s aieszczęściem. Poszukajmy wtedy innych atrakcji nie przynoszących szkody zdrowiu. Na przykład bieg wydarzeń w naszej miejscowości, okolicy kraju i w świecie jest tak bogaty w nowości i niespodzianki, że potrafi przesunąć nasze myśli na inne tory, jeżeli zadamy sobie trochę trudu by sie do nich edpowiednio nastawić. Sprobutmy się nauczyć zmieniać sposób patrzenia. Czesto niepotrzebnie dostrzegamy cienie i ponurości. Jeśli rozejrzymy się wokół pogodnym wzro kiem, to okaże się, że w gruncie rzeczy wiele spraw, na pozór žle nastrajających, godnych jest raczej szczerego, pełnego śmiechu.

Latwiej jest przetrwać złe chwile tym. którzy mają własne hobby. Ale droga do tych pasji jest otwarta także dla tych, którzy nie zaznali dotąd przyjemności wgłębiania się w "coś własnego" – lub "coś nowego". Uwierzcie nam, że zdobycie nowych zamiłowań pomaga w wytworzeniu optymizmu i wiary we własne

Z ta wiara w siebie nie trzeba jednak przekraczać pewnych granic.

Pewien mój bliski kolega i równocześnie pacjent trafil raz do szpitala z poważnymi zabu rzeniami czynności serca, po przyjęciu, w czasie którego nie wylewał – jak to się mówi – alkoholu za kolniera. Gdy wreszcie doszedł de siebie, po dwoch tygodniach zapytałem go nie bez żalu i pretensji - dlaczego, mimo ostrzesen, pozwolił sobie na ów wyskok alkoholowy? Popatrzył na mnie z wyrzutem i powiedział: "Jak to, przecież sam mi mówiłes, dobrze to pamiętam, żebym miał więcej wiary w sieble i moje możliwości."

Senat I Rektor Uniwersytetu Serca życzą wszystkim Słuchaczom i Czytelnikom owej rozsądnej wiary w siebie i wytrwałości w poznawaniu swego wnętrza - tak fizycznego jak i duchowego.

NASZE ROZMOWY

- Czy myślał pan kiedyż a aktorstwie?

+ Ponad tray lata "bawie sie" w aktorstwe, wiem gram w amatorskim teatrze "PRO" A amatorstwo to piękna sprawa niki nikogo na sile nie ciagnie na scene, nie robi się tego dla pieniedzy. Dla mnie jest to forma relaksu, samorealizowania własnego

Oczywiście, że zarówne proby jak i granie przed publicznością trzeba po prostu lubić. Ješli do tego trafi się na fachowca, jakim jest Jerzy Siech, to można tę przygodę traktować serio. Jeśli potraktuje się poważnie, to można poznać warextat teatralny, poprawié nauczyć się nawiązywania kontaktu s publicsnościa.

- Mledei tudnie po stadisch sktorskich dluge marsh a roll tytulowej w fila panu trafila się toka

- Czysty przypadek. Po-śchnie było z wieloma inny-mi debiutantami-amatorami. Ewykle retyser jeździ pe kraju i szuka młodych odtwórców do swojego filmu.

W białostockiej prasie u-kazała się notatka, że ekipa filmowa "Kroniki wypadków milosnych" poszukuje wykonawców głównych ról. Wśród setki chlopaków, którzy zglosili się na to wezwanie by-tem i ja. Opowiadaliśmy, praed kamera, własne histo-rie milosne, które nakrędi drugi retyser pan Krzemiński. Wajda to obejrzał i dostalem saproszenie na prób-pe zdjęcia. Jeźdzliem na nie do Warszawy pięć razy: przymierzali, oglądali, porównywali jak wypadnę s partnerką i tak znalaziem się w filmie Andrzeja Waj-

- Otrzymując tę rolę nie apytał pan siebie: dlaczego właśnie ja?

- Po próbnych zdjęciach reżyser Andrzej Wajda orzeki, że gdyby nie moje kręcone włosy i wysunięte zbyt do przodu zeby, to od razu odpowiadalbym jego wyobrażeniom e książko-wym bohaterze. Codziennie przed rozpoczęciem zdjęć moczone mi włosy, smarowano brylantyną i nawet by-wały proste. Na zęby zaś założono jakiś plastykowy odlew, który w pierwszych dniach ogromnie mi przeszkadzał, ale jakoś szło.

sobie. Pewnym ulatwieniem był fakt te scenariuss napisal Tadeusz Konwicki właśnie według swojej powieści. Przebywał na planie, bowiem odtwarza role narratora i bardzo nas wspierał duchowo. Sam Wajda starał sie wiernie oddać duch powieści. Tak więc po kilkakrotnym przeczytaniu książki nie trzeba było zaglądać

do scenariusza. Jakim człowiekiem jest Wajda? Nerwowym, czasami bardzo wybuchowym, ale intensywnie pracującym. Przecież zdjęcia kręciliśmy zaledwie w ciągu dwóch miesięcy (nie licząc kilku dokretek w październiku) a przemieszczaliśmy się na trasie Warszawa, Lublin, Przemyśl i blisko tydzień spędziliśmy w Drohiczynie. - W "Kronice wypadków



Przygoda z filmem

Rozmowa z PIOTREM WAWRZYŃCZAKIEM odtwórcą roli Witka w filmie Andrzeja Wajdy "Kronika wypadków miłosnych".

Dokladnie nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Może wiazało się to z tym, że swobodniej niż inni kandydaci poruszałem sią na próbnym planie?

- Jak pracuje się se slawnym Wajdat Mówienie, że jest to

wielki reżyser byłoby truizem. Pochłaniałem jego każde słowo. Chociaż wszyscy od początku do ostatniej scsny prowadzili nas za reke, to sam reżyser pozwalał grać niektóre sekwencje tak,

milesnych" główna role kobiesa powierzone debiutantce, ale drugoplanowe odtwarzali młodzi aktorzy o nazwiskach już głośnych. Jak się wapółpracuje z debiutantka, a jak s profesjonalistami?

- Wajda szukał do roli takiej dziewczyny, Aliny która łączyłaby w sobie zarówno dorosłość jak dziecinność -- i znalazł. Paulina Mlynarska jest bardzo żywą, ruchliwą 16-letnią panienka i nim się przy-

swyczaiła do nowej sytuacji bylo spore momentów zabawnych, ale i wiele nerwów. Później pracowało nam się zupełnie dobrza. Gabriela Kownacka i Joanna Szczepkowska to już aktorki ze sporym doświadczeniem zawodowym. Są w filmie wspaniale – każda na swój sposób. Miałem spórą tremę, ale dzieki ich taktownemu postępowaniu szybko minęła.

— Reżyser A. Wajda nie zgłosił swego filmu do konkursu na XI FPFF w Gdańsku. Taka decyzja uroslado rangi legendy.

Wiem. Niektórzy twierdzili, że obawiał się konkurencji. Na konferencji prasowej, tuż po projekcji, w sali zajętej do ostatniego miejsca retyser odpowiadal na wszystkie pytania i międsy innymi powiedział, że kiedyś obiecał sobie, że po "sześćdziesiątce" nie będzie startował w konkursach. Do-trzymał słowa.

- Co marsy się młodemu esłowiekowi, po takiej prsygodzie z filmem?

- Marzy się matura. ponieważ połknąłem bakcyla aktorskiego to chciałbym, właśnie po maturze, uczyć się w szkole aktorskiej bądź studiować retyserię. Być mote spełni się jeszcze jedno moje ciche marzenie, ale to takie bardzo eichutkie marzenie, więc lepiej go nie rozgłaszać.

Rozmawiała

patronują różne organizacje.

Tym razem niezbyt udało się

go zrealizować. U jednych re-

gulamin zbyt dług leżał w

biurku i zainteresowani za

późno się o eliminacjach do-

wiedzieli, inni "machnęli na

to reka", jeszcze innych od-

straszyła suma 1.500 zł -

kwota wpłacana przez każde-

KRYSTYNAPOLAKOWSKA

PIOSENKA

"Czarna rozpacz" ogarnęła kilku pozujących na punków chłopaków, gdy na estradzie pojawił się "Caster". Swoją dezaprobatę dla heavy metalu wyrazili najpierw jękiem mającym obrazować męki, jakie czekają ich skołatany stuch – później zaś gwizdami i okrzykami "do widzenia "Caster". Za to kiedy na scenę weszło czterech smutnych panów z oleckiej "Futurii" nie tylko wsparli ich śpiewem (mocne odbiegającym od artystycznego), lecz również z enturjazmem odtańczyli na boku pogo w rytm jednostajnej, punkowo-nowofalowej muzyki.

To właściwie jedyna rodzajowa scenka eliminacji wojewódzkich Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki w Elku. Ich głównym organizatorem był ZW ZSMP wspierany przez miejscowy A, te owo wsparcie bylo fachowe swiadczyło chociażby dobre nagłośnienie i styszalność tekstów nawet grup grających hałaśliwie i głośno.

rozrywkowej, członek zespołu "North Pole and Jazz Band":

— W tekstach zdarzały się nawet błędy językowe, a wielu zespołom rockowym zabrakło dynamiki. Wyróżniłbym wokalistę grupy "Squarge", ale z drugiej strony chłopcy muszą jeszcze dużo, dużo pracować. To ich "heavy" było zbyt "słodkie" trąciło elementami tanga, a nawet ludowej przyśpiewki



Duża muzykalność i nienaganna dykcja to atuty Beaty Jankonskiel.

jechał.

LINE CO SESSION

lub Suwalskie Towarzystwo

jących możliwość konsultacji.

Te opinie komisji przedsta-

liminacji i urazić ich ambicje

- które zresztą dały o sobie

znać w kuluarach po ogłosze-

niu werdytku - lecz dla u-

świadomienia potrzeby kryty-

cznego spojrzenia na własną twórczość. Może to stać się

WIDOWNIA

Z aprobata przyjęła wiado-

mość o nieprzyznaniu pierw-

szego miejsca. Drugie otrzy-

mał "Squarge" z MDK w Gi-

życku, trzecie - wspomnia-

na już Beata Jankowska, fir-

mująca Osiedlowy Dom Kul-

tury przy Spółdzielni Miesz-

kaniowej w Goldapi (Nie no-

wicjuszka. Nagradzano ja bo-

wiem m. in. na siedleckim

Ogólnopolskim Festiwalu Pio-

senki Harcerskiej). Wykonaw-

cy ci wytypowani zostali na

eliminacje regionalne OMPP

w Lomży. Jeśli mam być jed-

nak szczery, to sądzą, że

chłopcy z Giżycka pojadą tam

bardziej po nowe doświadcze-

nia, niż po ostrogi do wroc-

ławskiego finalu przeglądu.

Ale może się mylę..

bardzo budujące.

Spośród dziesięciu uczestniczących w przeglądzie zeapolów i solistów z Suwalskiego formacje rockowe stanowiły wiekszość. Nurt nazwijmy go umownie (bo nie wszystkich dało się do niego zaklasyfikować) balladowy reprezentowany był zaledwie przez czterech wykonawców.

OCENA JUROROW

Dyrektorka PSM w Ełku Elzbieta Lickiewicz (przewodnicząca jury):

- Poziom przeglądu Teksty żenująco słabe, w wiekszości – grafomańskie Muzyka niektórych zespołów oparta na prostych schematach harmonicznych i rytmicznych, często monotonna. Ogólnie rzecz biorąc zarówno z muzyki jak i tekstów przebijał pesymizm i nie bardzo wiem skąd się to u młodzieży bierze. Dobrze, że są amtwórcze, lecz młodzi traktują je zbyt poważnie.

Na dobrą sprawę poza Be-Jankowska - zwracam uwage na jej dużą muzykalność, dobrze postawiony, bardzo naturalny głos, nienaganną dykcję – wokaliści cha-rakteryzowali się właśnie brakiem tej ostatniej oraz pieczystym niekiedy brzmienier głosu.

Aleksander Witkowski - w suwalskim WDK zajmuje się muzyki upowszechnianiem

W tym roku nikt nie mogł narzekać na zle instrumenty, lecz niejedno do życzenia po strojenie i gra. zostawiały przedstawicieli piosenki tu-rystycznej. To dobry sposób na rozśpiewanie młodzieży wzbogacenie instrumentarium. Np. "Fakt" z Augustowa uży-wał m. in. fletu, skrzypiec i

te jest już gwiazdą (bo wszyscy dookoła ją chwala) i bę-dzie pracować, może wyrosnąć na dobrą piosenkarkę.

zytatora szkolnictwa artystycznego w Wydziale Kultury Sztuki Urzędu Wojewódzkietekstów jest podobna:

- Odczułem wyraźnego nej pracy opiekunów z zespo-

młodym muzykom przydaloby się zorganizowanie przez WDK natomiast udział Kultury warsztatów, stwarzawiłem nie po to, by pognę-bić wykonawców ełckich egitary akustycznej.

zdolności. Jeśli nie uwierzy,

go - dotycząca umiejętności

Zauważyłem kilku wyróż-niających się instrumentalistów np. perkusistę z "Caste-ru". Widoczne potknięcia potknięcia



Zespół "Squarge" z Giżycka - ostry rock i wyróżniający sie wokalista.

wne partie nie zostały dopracowane, albo przerastają ich możliwości. Sądzę, że tym

B. Jankowska ma duże

Opinia Jana Orlika - wi-

niedostatek zróżnicowania form Ciagle dominuje tradycyjny skład, rzadko spotyka się "nie rockowe" instrumen-ty. Utwory są muzycznie nie dopracowane. Wygląda to tak, jakby chłopcy zebrali się w ostatniej chwili i "odświeżyli" repertuar Poza tym nie czutem codziennej, systematycz-

świadczą jednak, że albo pe-

Zabraklo podstaw choreografii. To co pokazały nie-które zespoły było jedynie nieudolnym naśladownictwem idoli, lecz nie to jest przecież najważniejsze. Młodzież nad stronę widowiskową przedkłada bowiem muzykę Trudno jednak przymknać oczy na fakt śpiewania przez jednego z wokalistów ze skrawka kar tki. Widocznie czasem latwiej włożyć dwukolorowe gatki majace być cześcia estradowegor image, n'z nauczyć się tekstu na pamięć.

Publiczności żaden z wykonawców nie "porwał". Obyło się bez entuzjazmu i bisów Zawiodi też Marek Galazka

go wykonawce lub patronująca mu instytucję na pokrycie kosztów po tu na imprezie. W przynadku wieloosobowego zespołu jest to niemały wydatek. Sądzę więc, te ZSMP powinno w przyszłym roku pomyśleć o poszukaniu sponsorów. Wówczas dałoby się tę kwotę znacznie zmniejszyć. Przecież ludzie nie przyjeżdzają na przegląd dla nagród materialnych. Tegoroczne, ufundowane przez ZW ZSMP, naczelnika Ełku, Kuratorium

Młodzieżowa Spółdzielnie w Suwałkach, stanowity specjalnego magnesu. Liczy się przede wszystkim ewentualna możliwość startu w kolejnych etapach OMPP. Dlatego wskazane jest uczestnictwo w eliminacjach jak najwiekszej liczdobrych wykonawców. Końkurencja mobilizuje do podnoszenia umiejętności

Myślę również, iż elcki MDK jest właściwym miejscem dla organizacji eliminacji wojewódzkieh OMPP. Po prostu są tam dobre warunki do ich przeprowadzenia. Chociaż więc w ubr. odbywały się one w Suwałkach, to póki co stolica województwa nie dysponuje odpowiednia do tego celu sala, przynajmniej do czasu zakończenia remontu WDK.

kania

Czas nie oddaje

riedy w tradycyjnym K miejscu naszego mieszprzytwierdzamy nowy kalendarz, jakoś szczególniej zastanawiamy się nad problemem nieublagalnie uply- . wającyo czasu. Czasu, którego wehikul nie ma niestety, wstecznego biegu. Tak jak w pierwszych czasomierzach woda kapata do dotu i piasek przesypywał się w tym samym kierunku, tak teraz w naszych zegarach wskazówki. w jednym kierunku się po-

ruszają licząc mozolnie sekun- . + Suchy dzień: Eustachicsza. dy, minuty i godziny. Liczenie dni, tygodni, dekad, miesięcy, kwartałów i lat to już rola kalendarzy.

Czas nie oddaje dni. Nieskie wiele pozostają nie oddaje dni. SOBOTA

które z nich pozostają w do-kumentach, na zdjęciach, w książkach i filmach, a przede wszystkim w ludzkiej pamię-Kolankowski ci. Sladem minionego czasu są także kartki zerwane nie-gdyś z kalendarzy, gromadzo-ne w jakimś domowym pudla miasta Białegostoku Ko-misarza Rządu. Od 1 marca 1919 roku funkcję tę piasto-wał Napoleon Cydzik. delku. Bo to przepis na cias-

to, dobry dowcip czy porada jak czyścić aksamit. Mam i ja takie pudelko, a w nim kilkadziesiąt kartek zwyczajnych dni ze zwyczajnych, ale niepowtarzalnych lat.

Do dzisiejszej kroniki wybralem ich kilk., aby pokazać jak wyglądały niegdysiejwicz. Na prezydenta miasta powotano Bolesiawa Szymańste pewnych wydarzeniach dzieślej kiego. Pierwszym wojewodą jących się wtedy, kiedy te białostockim w 1919 roku był kartki określały dzień dzisiej Stefan Bądzyński.

(7 wrzesień 1939 r.) (7 wrzesień 1939 r.) say a nie przesały.
(10 Jul 1900 r.)

с. 1 Ю Л. Б. илень.

- попедъльникъ-Upon Asmonic sropes Mys.: Caryane, Aceas aceis; Jeopris, Masphila, (Astinia; Arteris, Americana, laurinya. Holose, pube Foenodes. Tr. Zr. Me. XXVII, 27-32; urr. sr. 1 Eco. y 10 July 18-24; Es. Mys. XV, 16-22. право Т. ва Ж. Д. Сытина.

Oto najstarsza kartka z mojego zbioru. Zerwano ją w poniedziałek 10 lipca 1900 roku. Obowiązywał wtedy na naszych terenach kalendarz juliański. Bardzo solidne to wydawnictwo zawierało wiele frontach. informacji. Także i to, że dlugość tego właśnie dnia wynosila 16 godzin i 36 minut.

1900 roku M. Planck pracował podstawę teorii kwanta. Na południu kontynentu afrykańskiego w Tranzwalu (dzie RPA) trwata bezwzględna wojna między Anglikami Burami. Kończyła się inwazja mocarstw europejskich na Chiny, choć Niemcy wciąż ob-chodzili się z Chińczykami po barbarzyńsku. W warszawskim przytułku starozakonnych mieszkala 107-letnia Zydówka Jej doskonaty stan zdrowia (pomagala młodszym pensjonariuszom) wskazywał na to że choć urodziła się w XVIII wieku na pewno dożyje XX

Odbyty się także II (nowo-żytne) igrzyska olimpijskie Złoci medaliści osiągneli wy niki: 100 m w 10,8 sek.; skok wzwyż — 1,9 m; skok o tycz-ce — 330 m. Vegierski dy-skobol sdobył stoto posytając dysk na odległość 36,04 m. (20 wrzesień 1919 r.)

1919.WRZESIEŃ

19 lutego 1919 roku okupanniemieccy wyparci zostali z Białegostoku. Aby zapobiec czasowemu "bezkrólewiu" komisarz generalny do spraw cywilnych Ziem Wschodnich ustanowił

We wrześniu kończono przyłaczanie okolicznych wsi do utworzonego wielkiego miasta Białegostoku. 7 września odbyły się wybory do rady miejskiej. Ukonstytuowała się ona 15 października a jej

WRZESIEŃ 1939.

> CZWARTEK . sw. Melchlora M., Reginy, P.

W. s. g. 4 m. 57. Z. s. g. 5 m. 58 W. k. 10-11 wice. Z. k. 1-15 polud.

1 września ruszyły na Polskę armie niemieckie. Wielka masa. Milion 800 tysiecy tolnierzy w 62 wielkich jednostkach zmotoryzowanych i nowocześnie uzbrojonych. Naszego kraju w pierwszym rzucie bronilo zaledwie 840 tys. żoł-nierzy i 56 batalionów Obrony Narodowej. Przewaga wroga byla miażdżąca na wszystkich

Od 1 do 7 września bronii się ze swoją bohaterską załona Westerplatte — mjr nryk Sucharski. W ciągu 94 Henryk pierwszych sześciu dni wojny wojska polskie poniosty olbrzymie straty. Pierwsze dni tragicznego września były bardzo krwawe. Do 10 trwała bohaterska obrona Wizny. (14 wrzesień 1939 r.)

WRZESIEN 30'd.



Podwyłszenie św. Krzyta

Trwała beznadziejna walka oblężonych i rozczłonowanych alownych sił polskich nad Bzura 14 września był ostatnim dniem obrony Bia'ego-stoku Następnego ranka byli już Niemci 20 września dzień przed opuszczeniem Białegostoku na ulicy Ogrodowej żołdacy Wehrmachtu rozstrze-lali harcerza Wacława Siedleckiego.

23 września 1939 r. do miasta wkroczyła Armia Czerwona a wraz z nią radzieccy działncze partyjni i państwowi, którzy rozpoczęli organizację tymczasowej władzy. W listopadzie Białystok został weielony do BSRR. (30 grudzień 1939 r.)

GRUDZIEN /31 d. 1939

SOBOTA

Sw. Eugenlusta B., Sabina W.

Przedostatnia kartka polskiego kalendarza. Jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, że Hitler zatrzymał się tylko na chwile "dla nabrania chu" nie wiedzieliśmy, ba, nie przypuszczaliśmy nawet, że vcielenie Białegostoku do BSRR pozwoli nam przez prawie dwa lata uniknąć okupacji niemieckiej. Od stycznia 1940 r. wpro-

wadzono nowy podział administracyjny obwodu białostockiego. Utworzono trzy rejony miejskie (Białystok, Grodno, Łomża) i 23 rejony wiejskie. (22 sientiabr 1944 r.)

Сентябрь

пятница 9 сентября ст. стиля:

I jeszcze jedna kartka z września 1944 r. Jakże innego niż ten w 1939 r. Było to już

prawie dwa miesiące po wyzwoleniu. Stychać bylo jeszcze grzmot wybuchów nad Narwią. Kwaterujący u nas major opowiadat o heroicznych walkach Sewastopolu. A my już bezpieczni spokojnie słuchaliśmy tych wojennych opowieści luszczac pestki.

Od kilkunastu dni chodzitem już sprzątać pomieszczenia naszego gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Uruchomiono dwie garbarnie. Ruszyla także Państwowa Fabryka Marmolady. Nie wiem tylko skad dostalismy ten kalendarz w języku rosyjskim. Wiele zdrowia i radości w

Nowym Roku Czytelnikom "kroniki" życz j EUGENIUSZ

HRYNIEWICKI

LEKTURA

majacy wystapić jako atrak-

cja koncertu laureatów. O-

czekiwany niemal do ostatniej

chwili, zwyczajnie nie przy-

Dla młodych artystów z

OMPP POWINIEN

STAC SIE FURTKA,

która mogliby wypłynać na

czesto ich muzyczne zaintere-

sowania zanikają wraz z u-

kończeniem szkoły i talent

ginie. Stad zamysł, aby obok

zgłoszonych zgodnie z regula-

minem, wystąpili na nim naj-

lepsi w wojewódzkich prze-

gladach i konkursach, którym

Tymczasem

szersze wody.

Drugą część książki Andrzeja Kępińskiego i Zbigniewa Kilara pt. "Kto jest kim w Polsce – Inaczej" wydano nakładem "Czytelnika". Pięćdziesięciotysięczny nakład rosszedł się błyskawicznie. Popularność i zapotrzebowanie na tego typu książkę przeszło z pewnością oczekiwania autorów, którzy rozpoczeli już prace nad trzecią ezęścią publikacji, e czym powiadamia zainteresowanych czytelników wydawca. Miejmy nadzieję, że nie będziemy czekać długe.

iniejsza praca zawiera osiemnaście wywiadów przeprowadzonych z ogólnie znanymi osobistościami ze świata polityki. Tym razem rozmówcami jeleniogórskiej spółki byli: Henryk Bednarski, Stanislaw Beiger. Adolf Ciborowski, Tadeusz Czechowicz, Andrzej Deskur, Zbigniew Gertych, Jan Głów-Władysław Gwiazda, Stanisław Kalkus, Czesław Kiszczak, Józef Kozinł, Józef Kukulka, Włodzimierz Mokrzyszczak, Kazimierz Morawski. Stanisław Opałko, Jerzy Romanik, Marek Wieczorek i Zbigniew Zieliński.

Mamy wiec nie tylko kolej ny dokument epoki, ale książ-kę, którą się czyta i to jeszcze jak - z zapartym tchem!

Czyżbyśmy nagle stali się miłośnikami i znawcami polityki tadnymi poznania jej kulis? Nic podobnego! Charakter tej oryginalnej publikacji zapewnia jej to nieslychane czytelnicze powodzenie. O książce tej mówi się i przepo nią wszyscy: profesor uniwersytetu i kucharka, choć ani to "Medytacje o życiu godziwym", ani "Trędowata" czy "Niewolnica Isaura"! I przewiduj tu doświadczony socjologu gusta literackiej publiczności...

Oriany Fallaci z Lechem Wa- degraly w pańskim życiu? temu (1981) na lamach tygodnika "Stern". Lekturze towarzyszą często niesłabnące emocje. Znani politycy mówią nie tylko o sprawach, którymi zajmują się z urzędu; nie kazuje z rak do rak. Sięgają czynią uników w wypadku pytań dotyczących sfery życia osobistego. A te, jak wiemy, w przyjętej w naszym kraju konwencji i stylu wywiadu, należą raczej do rzadkości. Prasa przynosi wielokrotnie tasiemcowe wywiady, nudne,

łęsą publikowany kilka lat Jest pan żonaty? A nie nosi pan obrączki? Ile pan zarabia? Skończył pan studia mając 19 lat - czy był pan "cudownym dzieckiem"? Oto niektóre przykłady pytań, których u nas nie zwykło stawiać sie politykom.

Są także pytania poważne odważne. Gen. Czesława Kiszczaka autor pyta: "W wy wiadzie dla "Trybuny Ludu" z 3 października 1985 roku, wspominając swą pracę w drugiej polowie lat czterdzieszare, bezbarwne, pozbawione stych w Londynie, w Misji

późniejszy generał Józef Ku-

ge, ponieważ wykorzystanie

fragmentów tego wywiadu w

ropieska twierdził Pan,

która kierował

jest wyłącznie po uzyskaniu Prezentowane wywiady czynią tych ludzi bardziej "ludz-

kraju i za granica możliwe

kimi". Poznajemy ich nie tylko jako dostojników państwowych, lecz także jako zwyczajnych ludzi żyjących w spoleczeństwie i rodzinie. Może lepiej ich zrozumiemy! Stana sie nam bliżsi, bardziej popularni?

Książkę wzbogacają krótkie tyciorysy bohaterów prezentowanych wywiadów i ich fotografie. Lekturę uatrakcyjniaja udane karykatury tych postaci autorstwa Artura Lucerskiego i Edmunda Mań-

Prawde mówiac. Kto jest kim w Polsce Inaczej" nie wymaga rekomendacji. Młodzieży również życzę miłej lektury. Czytajcie - tego bowiem nie dowiecie sie w szkolel

Andrzej Kepiński. Zbigniew Inaczej. Część druga

WYWIAD - INACZEJ

nich wywiady ze znanymi osobistościami życia politycznego niczym nie ustepuja w swym tonie i charakterze, napastliwości i drapieżności, indagacjom dziennikarki włoskiej o światowej renomie. Rozmowy z przywoływanymi tu postaciami czyta się z ta- odbiegające od znanych nam

Andrzej Kępiński i Zbig- eksponowania indywidualnych Wojskowej, niew Kilar wraz ze swym cech czy zamiłowań rozmów-Kto jest kim w Polsce - cy. Sa to niejako rozmowy Inaczej" mogą konkurować z "uniwersalne"; wystarczy zmie powodzeniem z samą Orianą nić nazwisko (aby na człowiepozostaje - jak poprzednio aktualny.

książce "Kto jest kim w Polsce - Inaczej" są dynamiczne, ciekawe, czytelnika -bardziej niż rozmówcę - zaskakuje stawiane tam pytanie kim samym zainteresowaniem z lektury stereotypów: "Lubi jak np. emocjonalny wywiad pan kobiety? Jaka role o-

wtedy walczyliście - i to bez przenośni - o godny powrót Fallaci! Przeprowadzone przez ka z tzw. branży) i wywiad do kraju żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Dziś wiemy, że nie wszystkich powracają-Rozmowy prezentowane w cych do ojczyzny czekały zaszczyty i kwiaty. Były oskarżenia, procesy, wyroki, w tym niesłuszne. Co Pan czuł, gdy sie o tym dowiedział?" Niestety, odpowiedzi gen. Cz. Kiszczaka przytoczyć nie mo-

O wartościach poznawczych tzw. historycznych niniejszej publikacji już nie wspomnę. Są oczywiste.

czaka.

TERESA ZANIEWSKA

Kilar, Kto jest kim w Pot-Czytelnik, Warszawa 1986. Wydanie pierwsze, nakład 50.000 egz., cena zł 380.

16.50 Dla dzieci: "Tik-Tak"

17.30 Losowanie Express

18.30 Program publicystycz-

19.10 "Archiwum XX wie-

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Trybuna Sejmowa"

20.30 Z cyklu: "1944" — "Edward i Stefan"

21.40 DT — Komentarze

22.45 DT - Wiadomości

PROGRAM H

17.30 Pół godziny dla rodzi-ny: Poradnik "Kliniki zdro-wego człowieka"

18.00 Program lokalny

18.30 "Kosmiczny test"

19.00 Przeboje Dwójki

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Polska zimą" - Ło-

21.00 "Auto-moto fan klub"

23.15 Wieczorne wiadomości

21.30 Studio Sport

22.30 "Osądźmy sami"

WEST AVENUE OF

08.01.1987 r.

PROGRAM I

9.35 "Domowe przedszkole"

10.10 Film dla II zmiany:

Mały pitaval wielkiego mia-

11.05 "Szkoła dla rodziców"

11.20 "Apteczka domowa"

12.50 Język polski kl. I lic.

14.50 Powtórka przed ma-

16.20 Program dnia i DT

16.25 Dla młodych widzów:

16.50 "Klopoty male i duże": "Stare wrony" – serial

17.30 "Witryna" - magazyn

17.40 "Wspólna Polska -

12.00 Biologia kl. VIII.

14.30 TV kurs rolniczy

turą — język angielski.

17.15 "Teleexpress"

wspólne sprawy"

18.05 "Patrol

13.30 i 14.00 TTR

10.00 DT - Wiadomości

8.10 Historia kl. VI

9.30 "Domator"

22.25 "Na krawedzi słowa"

22.05 "Z bliska"

22.50 Język rosyjski

16.55 Program dnia

17.45 Film dokumentalny

17.15 "Teleexpress"

Lotka i Super Lotka

19.00 Dobrance

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

reair Dramatyczny im. Al. Wę-gierki — nieczynny. Białostocki reair Lalek (ul. Kalinowskiego 1) "Dekameron" (spektaki dla dorosłych), godz. 18.

KINA

"Pokój" – "Indiana Jones", prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 18.30, 17.45, "Kronika wypad-zów miłosnych", prod. polsk. (od lat 15), godz. 20. "Ton" — "Bolek i Lolek na paikim Zachodzie", prod. polsk. (b.o.), godz. 9, "Boskie ciała", (b.0.), godz. 9, "Boskie ciała", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30; 13, 15.30, 17.45 1 20. "Syrena" — "Duch", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45, "Diużnicy śmierci", prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "C.K. Dezer-terzy", prod. polsk.-weg. (od lat 18).
 Dabrowa Białostocka — "Klasztor Shaolin", prod. HongkongUSA (od lat 15).
 Hajnówka — "Spowiedź dzieciętia wieku", prod. polsk. (od lat "Danton", prod. polsk.-

- "Janton", prod. polsk.-franc. (od lat 15).

Mońki — "Wakacje w Amsterdamie", prod. polsk. (od lat 15).
Slemiatycze — "Werdykt, prod.
USA (od lat 18).
Sokólka — "Protector", prod. USA (od let 18). Suchamel Suchowola - "Cyrkowcy na Biegunie Północnym", prod. rum. (b.o.). LOMZYNSKIM

Lomás "Millenium" — "Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12), Lomża "Pażdziernik" – "Wodzi-ej", prod. polsk. (od lat 18), eans nocny: "Purpurowa róża z mocny: "Purpurowa róża kairu", prod. USA (od lat 15).
Grajewo – "Trzy stopy nad kolne – "Czule słówka", prod. USA (od lat 15).
USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckiank II (wieckia). Wysokie Mazowieckie "va-nk II czyli Riposta", prod. lsk. (od lat 15). Zambrów — "Protector", prod. SA (od lat 18).

STIWATSKIM Buwaiki "Baityk" - "Dotknię-

Augustów — "Sygnał ostrzega-czy", prod. USA (od lat 12). Biała Piska — "Honor Prizzich", od. USA (od lat 13). Elk "Orzel" — "Sutener" prod. RD (od lat 15). Elk "Polonia" — "F/x", prod. SA (od lat 18). Eik "Polonia" SA (od lat 18). Eik "Zorza" u", prod. polsk. (od lat 18). liana miejsc", prod. USA (od Goldap ...Piramida strachu", od. USA (od lat 12).

Eruklanki — "Biekitny Grom", prod. USA (od lat 15), "Utracona szansa", prod. CSRS (od lat 15), "Magiczny kamień", prod. NRD

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz)

czynne codziennie z wyjatkiem poniedziałków w godz. 10–17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa czasowa: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: W 130 rocznicę ūrodzin Ludwika Waryńskiego.

Ludwika Waryńskiego. Muzeum Wojska, ul. Kilińskie-

Muzeum Wojska, ul. Kfiińskie-go 7 – czynne codziennie z wy-jątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30–17. Wystawa stała: Dzieje

wojskowe Białostoczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna i Majkowskiego. Wystawa czasow. Medalierstwo Litwy radzieckiej.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wol-nych sobotach w godz. 9–16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Cho-

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe — Ekspozycja wnetrza Sali wielkiej dawnej Synagogi. Gabinet Głogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii J. Budziszewskiego i T., Rolke "Żywym i umariym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim -

czynne codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświatecz-nych w godz. 10–17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Biei-

sku. Wystawa czasowa: Ikony,

W LOMZY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne w środy 1 piatki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stala: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wy-

grodzie – czynny codziennie s wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 3-16, w soboty i niedziele 10-17. Muzeum Rolnictwa w Ciechano-wcu – czynne codziennie w godz. 2-16. Wystawy: Monografia K. Kluks uprawa roślin skynesky. Lipsk — "Nieoczekiwana zmie-a miejsc", prod. USA (od lat 9—16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: "Warsztat Wiejskiego Fotografa" (współorganizator: Muzeum Okregowe w B-stoku). polsk. (od lat 15), Organis Orzysz — "Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).
Pisz — "Ga, ga. Chwała boha-terom", prod. polsk. (od lat 18).
Prostki — "Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).
Ruciana-Nida prod. USA (od lat 12).

Ruciane-Nida — "Dreszcze",
prod. polsk. (od lat 15).

Ryn — "Powrót do przyszłości",
prod. USA (od lat 12).

Sejny — "Fanny i Aleksander",
prod. szwedzk. (od lat 18).

Wegorzewo — "Epizod Berlin
West", prod. polsk. (od lat 15). W SUWAŁKACH

Muzeum Okregowe, ul. Kościuszki 81 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8–18. Wystawy stale: seologiczna historyczna, twórczośc A. Wi-rusz-Kowalskiego. Wystawy "gsowa "gsowa "gsowa". Kowalskiego. Wystawa Malarstwo nolskie XIX i XX Muzeum in. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 - czynne co-dziennie w godz. 8-16

stawa czasowa: Lomáz w świetle wykopalisk.

W WOJ. LOMZYNSKIM Skansen Kurpiowski w Nowo-

WYSTAWY W BIALYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Igora Jańczuka. 2) Poplenerowa XXI Ogó'nopolskiego Pleneru Malarskiego — Białowieża "85, 3) Poplenerowa — Elk '86, 4) Prace dziecięcych zespołów plastycznych woj. białostockiego. Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem ponie-Galeria Sztuki wspórczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa majarstwa, tkaniny artystycznej i rzefby twórców polskich od roku 1918 po Czasy współczesne.

Galeria "Art". P.P. "Sztuka
Polska", ut. Sienkiewicza 14—
czynna codziennie z wyjątkiem
sobół i niedziel w godz. 10—18.
Wystawa malarstwa Mikołaja
Wołkowyckiego.

W LOMZY

Salon Wystawowy BWA. Armii Czerwonej 18 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele 12.30—16. Wystawa pokonkursowa: Najlepsze dziela plestyczne roku 1988

W SUWALKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9–16. Wystawa: Natura matką ludzi.
Galeria BWA, ul. Noniewicza iš — czynna codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8–16. Wystawa: Jazz — Photo. Galeria BWA, ul. Kościuszki

Prognoza biometeorologiczna; 7.50

PROGRAM I 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 16.00, 18.00 domości: 0.01, 10.00, 9.00, 10.00, 5.00, 5.20, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 5.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00, 0.05. ka noca; 4.00 Poranne syy; 5.05 Poranne rozmatości cze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 aentarz międzynarodowy; 7.00 ennik poranny; 8.05 Naprognoza na 1987 rok; prognoza na 1987 rok; Program na 1967 rok:
Przegląd prasy; 8.45 Zolskł zwiad; 9.00 Cztery pory
d; 10.30 "Mo ze, morze" – odc.
c; 11.00 Koncert p zed hejnat; 12.05 Z kraju i ze świata;
d Muzyka folklorem malowa12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10
klerowców; 13.30 Cudze walicie, swego nie znacie; 14.05 gazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 uzyka i aktualności; 17.30 Z ar-wum po skiego beatu; 18.05 niu u'ubionej me'odii; kraju i ze świata; 19.30 Z kraju i ze świata; 19.30 o dzieciom; 20.00 Dziennik zorny; 20.15 Koncert życzeń; wie sze da ciebie; 21.05 irka spo towa; 21.15 Muzyka ku: 22.05 Na różnych instru-rach: 22.20 Repetycje z jazzu ciewo; 23.10 Panorama świa-23.25 Na rockową nutę.

PROGRAM II adawany w wersji stereo

iadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 6.05 Muzyczne dzień dobry; program loka ny; 8.10 Poranserenada; 8.40 Steneofoniczne iwum polskiej piosenki; 9.00 latura literacka; 9.20 Muzyka, a lubi J. Millan; 9.50, Adom panny West" — odc. pow.; Coddna meloman; 1.00 Zo. panily west — odc. pow.; Godzina melomana; 11.00 Za-po jedenastej; 11.10 Muzy-non stop; 12.00 Z muzyka; ap przez wleki; 12.25 Jazz na ; 13.05 Z malowanej skrzyni; Album operowy; 14.00 Nosy; 13.05 Z malowanej skrzyni; 10.400 Abbum operowy; 14.00 Nosci krajowej fonografii; 14.30 klor na maple świata; 15.00 nietniki i wspomienia; 15.10 nne czy nieznane?; 15.30 Nienomniane głosy, niezapomniamelodie; 16.00 Dzieła, style, ed; 16.50 "Adorator panny
st" — odc. pow.; 17.05 Prom lokalny; 18.30 Klub Stereo;
0 Wieczór w filharmonii; 21.10 ragtime'u do swinga; 21.30 ranie wieczoru; 21.35 Teatr
; "Træcie czy czwarte życie chima"; 22.10 Słuchajmy ratehima"; 22.10 Słuchajmy razaprasza M. Gaszyński; nma"; 22.10 Słuchajmy ra-zaprasza M. Gaszyński; "Doktor Faustus" – odc. 23.20 Nocne divertimento; Nocne muzykowanie; 0.45 tura literacka; 0.50 Echa

PROGRAM III

rwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapray do Trójki; 7.30 Polityka;
"Przeięcz złamanego serca"—
pow.; 9.05 Gwiazda tygod—
Bing Crosby; 9.20 Mala
nna muzyka; 10.00 Klub N; Muzyczny Interklub; 10.50 etki; 11.00 To tylko blues;

11.30 Klakson; 11.40 Gwiazda tygodnia - Bing Crosby; 11.50 .Wielkie solo Antona L." - odc. pow.; 12.05 W tonacji Trojki; "Przełecz złamanego serca" - odc. pow.; 13,10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Tańce szlachetne i sentymentalne; 15.05 Rock po polsku; 15.40 ,,Korab 300"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 ,Srebrne orly" - odc. pcw. 19:30 Troche swinga: 19:50 .. Wielkie solo Antona L." - odc. pow .: 20.00 Magazyn muzyczny; 20.45 Klub Trójki: Problem z odżywianiem się; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki czy. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Fo'k, muzyka z przyszłości: 22.45 K'ucz do współczesności: 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 .. Opowieść ucieszna".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Piosenki radzieckie; 7.00 Zwierzenia starego belfra; 7.20 W ludowych rytmach; 7.35

Włoskie canto; 8.10 Z dala od zgiełku - magazyn; 8.30 Płosenki A. Korzyńskiego: 8.50 Aktualno ści; 8.05 Język polski dla 6-latków; 9.35 Muzyka; 10.00 Preorientacja zawodowa kl. VI-VIII: 10.30 Kolekcje płytowe; 11.00 Dom i świat; 12.05 ABC muzyki rozrywkowej; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Jezyk polski dla 6-latków; 13.25 Jubileusz wrocławskich kantorow: 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami – magazyn nastolatków: 16.00 Radiokomputer; 16.30 Historia kl. II lic.; 17.05 Muzyka oratoryjna; 17.55 Widno krag; 18.30 Jezyk anglelski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Jazz tradycyjny; czor muzyki i myśli: 21.40 Narodowy Czyn Pomocy Szkole: 22.00 Ci niezrównani; 22.50 Gra o przyszłość: 23.05 Muzykoterapia; 23.30 Wieczorne peregrynacje.

PROGRAM BIALOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 "Józefa Karnego rok niedopelniony" – aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 "Prawdziwa historia Orła Białego" — aud. T. Kudelskiej (powtórzenie); 18.00 "Sport, turystyka, wypoczynek" — aud. A. Jarosza.

Komunikat WPEC w Łomży

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej informuje mieszkańców miasta Łomży, że zakłócenia i przerwy w dostawie energii cieplnej, które wystąpiły w dniach 29-31 grudnia ub.r.

były spowodowane okresowy-mi brakami energii elek-trycznej oraz zlą jakością otrzymanego paliwa. Za wynikle z tego powodu obnizone temperatury w mieszkaniach serdecznie przepraszamy.

Z glębokim żalem zawiadamiamy, że 26 grudnia 1886 roku

lek. med. Antoni Kantor

długoletni ordynator oddziału wewnętrznego. W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, doświadczonego le-karza, serdecznego kolegę. Łącząc się w smutku z Rodziną Zmarłego składamy wyrazy glębokiego współczucia.

Dyrekcia Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sokółce i współpracowniey.

K 6684-1

TYDZION W TIBLIDAYIZALI

PIATEK

ska

02.01.1987 r.

PROGRAM I

9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 Film dla II zmiany 11.20 "Magazyn Domatora" "Tacy, jak my" 11.45 "Prawo na co dzień"

13.30 i 14.00 TTR 15.30 "W szkole i w domu" 15.50 NURT - Religioznaw-"Chrześcijaństwo" 16.20 Program dnia i DT - Wiadomości

16.25 Dla młodych widzów: .Zespół' 16.50 Dla dzieci: "Piątek z Pankracym" 17.15 "Teleexpress".

17.30 "Bez próby" — Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Olsztyna 18.35 "Mieszkać" - wszechnica budowlana 19.00 Dobranoc 19.10 "Dom rodzinny" — wspomnienia J. Dobraczyń-

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Monitor Rządowy" 20.30 "Poprzez ogień" ilm prod. radz.

21.40 DT - Komentarze 22.05 "Kontakty" 22.35 DT — Wiadomości 22.40 "Hańba" — film dokument. prod. USA

PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 "Magazyn narciarski" 18.00 Program lokalny 18.30 "Muppet show, czyli

rewia gwiazd" 18.55 "Posiady, czyli party po góralsku" — program roz-

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Ogrody świata": "Raj utracony i odnaleziony" franc. serial dokument. 20.30 "Brawo" - magazyn

21.10 Spiewa Marcela Kra-21.40 "Matka i córka"

włoski film fab. 23.20 "Rozmowy intymne" 23.50 Wieczorne wiadomości dy

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 - Dziennik 6.40 - Film popularnonaukowy 7.05 - Program dla dzieci 7.35 - Film dokumentalny 8.15 - W świecie zwierząt 8.45 - Dla wszystkich i dla każ-

10.20 — "Moja ojczyzna" — kon-kurs fotograficzny

10.25 — W gościnie u bajki — film fab. 13.30 - .. W kręgu bohaterów Tół-14.50 - Film animowany

15.35 - Gwiazdy sceny operowej 16.35 - ,KWN - 86" 19.00 - Dziennik 19.40 — Film telewizyjny 21.00 — Noworoczne życzenia krajów Interwizji

Cłag dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

-Tel: | 0 3 8

03.01.1987 r.

PROGRAM I

7.20 i 7.50 TTR 8.20 Program dnia "Tydzień na działce"

8.50 Kino lektur szkolnych: Pensja pani Latter" — polski film fab. 10.30 DT - Wiadomości 10.40 "Stare, nowe, najnow-

12.25 Wedrówki dalekie i bliskie: "Echa świetności" -"Avinion" — film dokument.

prod. RFN
13.20 "W świecie ciszy"
program dla niesłyszących
14.00 "Za kierownicą" 14.30 "Azymut" - wojskowy magazyn publicyst.

15.00 DT — Wiadomości 15.05 Antologia dramatu powszechnego: W. Szekspir — "Zimowa opowieść" 16.45 "Muzyczny portret" -Jerzy Maksymiuk

17.15 "Studio im. A. Munka przedstawia" 17.35 Losowanie Dużego Lot-17.45 "Tempo, takt, tempe-

rament" 18.30 "Mówmy otwarcie" 19.00 Dobranoc

19.10 "Z kamerą wśród zwie-PROGRAM II

rząt" - "Tropik wśród śnie-10.30 Film dla niesłyszą-19.30 Dziennik Telewizyjny cych: "Alternatywy 4" 20.00 "Ten zwariowany świat" – komedia amerykań-11.25 "Naszym celem walka" - wojskowy program dokumentalny 11.55 Niedziela w Dwójce

22.35 "Czas" - magazyn publicystyczny - powitanie 23.05 "Siedem dni na świe-12.00 "Kwadrans z hejna-23.15 DT - Wiadomości 12.15 "Jutro poniedziałek"

23.25 "Sportowe rytmy ty-- magazyn 12.45 "Chałtura czy zawód" 23.55 Kino Nocne: "Wdowy" serial ang. - turniej prezenterów dyskotekowych

PROGRAM II

świat współczesny

14.25 NURT -

14.55 Sobota w Dwójce

15.00 "Halo, komputer"

stroju" - "Balicek snov"

16.30 "Chiny: krajobraz

17.10 "Gwiazdy '86" (1)

II Baltyckich Spotkań Ope-

21.00 ,,Rajd: Paryż - Da-

21.20 ,,30 lat minęło" — Ju-

22.35 "Klinika w Schwarz-

- serial prod. RFN

bileusz "Stodoły" 22.20 "Tydzień w polityce"

23.20 "Gwiazdy '86" — lau-reaci festiwali

0.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.40 - Gimnastyka poranna

7.10 - Film dokumentalny

8.00 - Program wojskowy

10.30 — Magazyn muzyczny

12.00 - Klub podróży i przygo-

13.00 — Przedolimpijski turniej w hokeju na lodzie

16.45 - "Towarzyszka piosenka"

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

04.01.1987 r.

7.25 Program dnia

nych

PROGRAM I

7.30 Blok programów rol-

- Wszechnica rodziny wiej-

- "Po gospodarsku"

10.30 DT - Wiadomości

serial przyrodniczy prod. RFN

11.05 "Przyłbice i kaptury"

12.00 "Poranek symfonicz-

14.05 "Warszawa, lata 1935—

15.05 Teatr dla Dzieci:

,Brzydkie kaczątkó, czyli

16.00 Kabaret Olgi Lipiń-

16.55 Studio Sport - Tur-

19.30 Dziennik Telewizyjny

22.15 Sportowa niedziela

22.50 DT — Wiadomości

10.35 "Biologia morza"

13.00 "Siedem anten"

1939" - tv film dokum.

13.45 "Kraj za miastem"

15.00 DT - Wiadomości

- "Tydzień"

- serial polski

niewiedza cnotą"

niej 4 skoczni

18.20 "Antena"

sek" - serial polski

20.55 "Pegaz"

Owrazie wypadku

,Koralowa Wyspa"

9.00 - Poczta poranna

11.00 - Program rolny

15.00 - Film animowany

17.25 - Film fabularny

16.05 - Film dokumentalny

18.00 Program lokalny

16.00 "Spektrum"

(dla niesłyszących)

rowych - Sopot '85

waldzie"

(ostatni odcinek)

6.00 - Dziennik

7.30 - Budzik

9.30 - Zdrowie

15.33 - Źródła

19.00 - Dziennik

19.40 - Balet

10.15 - "Jerlasz"

problemy oświaty

13.15 "Muzyczne wizyty" — F. Kilian 13.25 NURT - Człowiek i 13.50 Muzyczna telewizja

Dwójki 13.55 NURT - Religioznaw-16.00 Kino Familijne: chłopcu, który ukradł nia" — film prod. USA Aktualne 17.00 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko'

17.50 "Ballada o drodze" 15.30 "W świątecznym naprogram muzyczny 18.20 Studio Sport 19.00 Wywiady Ireny Dzie-

ludzie" — "Pekin — miasto pałaców" — węg. film doku-19.30 Dziennik Telewizyjný (dla niesłyszących)

20.00 Gra i dyryguje Yehudi Menuhin 18.30 "Yehudi Menuhin zno-wu w Warszawie" 21.10 Wielkie filmy malego ekranu: "Saga rodu Forsy-te'ów" — serial ang 19.30 Dziennik Telewizyjny

22.00 "Muzyka wielkiego e-20.00 Galowy koncert gwiazd kranu" 23.00 "Arsenal" świata starożytnego"

> 23.30 Wieczorne wiadomości TELEWIZJA RADZIECKA

5,05 - Gimnastyka poranna 5.15 - Maly koncert 5.30 - Dziennik

6.00 - Muzyczny kalejdoskop 6.30 - Losowanie "Sporttoto! 6.40 - Wystep zespołu taneczne 7.05 — Filmy dla dzieci

15.00. - Język rosyjski - poga-15.30 — "... Do lat szesnastu więcej"

16.15 - Walka o jakość 16.55 — Przedolimpijski turniej v hokeju na lodzie — finał 19.00 — Dziennik 19.40 — Spotkanie z Tatianą i Siergiejem Nikitinymi 21.05 — Dziś na świecje. 21.20 — Występ orkiestry estra-dowo-symfonicznej

PONIEDZANEEK

05.01.1987 r.

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR 15.50 NURT - Człowiek i świat współczesny.

16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Dla dzieci: "Zwierzy-

16.50 Kino Zwierzyńca:

Przyjaciele Zielonej Doli-17.30 "Echa stadionów"

18.00 "Kobieta za lada" serial CSRS 19.00 Dobrance

19.10 "Laboratorium" 9.00 Teleranek oraz film 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Rozmowa na tele-

20.15 Teatr TV: F. Dosto-jewski — "Notatki z podzie-21.25 DT - Komentarze

21.45 "Rozmowa na tele-22.00 "Per la vostra e nos-

tra liberta" - tv film doku-22.30 DT - Wiadomości

22.35 Język niemiecki

PROGRAM II

16.55 Program dnia 17.00 Język niemiecki 17.30 "Spiewnik Domowy" "Marsylianka wielkopol-

ska" F. Nowowiejskiego 18.00 Program lokalny 19.00 Wieczorynka — "Czarnoksiężnik z krainy Oz" 18.30 "Magazyn gier" 19.00 "Piękni i wspaniali"

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Alternatywy 4": "Spi-20.00 "Polska zimą" – Niepolomice 21.45 "Klub międzynarodo-

20.15 "Gwiazdy sportu" 20.45 Wieczór Kubański w

21.45 "Franciszek Liszt" program muzyczny 22.30 "Prosto z morza" 23.00 Wieczorne wiadomości 23.10 Relacja z rajdu: Paryż - Dakar

06.01.1987 r. PROGRAM I

8.10 Geografia kl. VII 9.00 Historia kl. IV 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT — Wiadomości 10.10 Film dla II zmiany:

11.30 "Poradnik Domatora" 12.00 "U Indian Otomi w Meksyku": "Ludzie bez twa-- film dokument. prod

12.25 "Prawo na co dzień" 12.50 Chemia kl. VIII 13.30 i 14.00 TTR 14.30 TV kurs rolniczy 14.50 Powtórka przed urą – Język polski 15.25 Program dnia i DT

15.30 Studio Sport - Turniej 4 skoczni 16.30 Dla -młodych widzów Akademia Muzyczna" 16.50 Dla'dzieci: "Cojak" --

17.15 "Teleexpress" 17.30 ;,Gazeta rolnicza" 18.00 TV Informator . Wy-

19.00 Dobranoc

19.10 "Klinika zdrowego człowieka" 19.30 Dziennik Telewizyj-20.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu

20.15 "Ostatni cywil" franc. film fab. 21.35 DT - Komentarze 21.55 Muzyczny show w

22.40 "Wieczór z X Muzą" 23.20 DT — Wiadomości 23.25 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Program dnia 17.00 Język angielski 17.30 Pół godziny dla rodziny: "Rodzice i dzieci" 18.90 Program lokalny

18.30 "Ginacy świat": "U Indiah w dorzeczu Amazonki" ang film dokument. 19.20 Piosenkarz tygodnia 19.30 Dziennik Telewizyiny

20.00 "Ambicje i aspiracje" 20.30 "W obronie włąsnej" 21.00 "Akademia życia z

21.35 "Mama i ja" fab. prod USA

Silver

07.01.1987 r.

PROGRAM I

8.10 Geografia kl. VIII

9.35 "Domowe przedszkole"

10.10 Film dla II zmiany: Z

11.20 "Przyjemne z poży-

11.45 "O grzeczności po pol-

12.00 Biologia z higieną kl

12.50 Chemia kl. VII

14.30 TV kurs rolniczy

15.50 NURT - Młodzież

16.20 Program dnia i DT

13.30 i 14.00 TTR

społeczeństwo

16.25 "Krąg"

harcerzy

10.00 DT - Wiadomości

cyklu: "1944" — "Edward i Stefan"

9.00 Matematyka kl. I

9.30 Domator"

tecznym"

18.30 "Sonda" 23.10 Wieczorne wiadomości

19.10 "Encyklopedia kultury polskiej' 19.30 Dziennik Telewizyj-

20.00 Publicystyka 20.15 "Mały pitaval wielkiego miasta" - serial CSRS. 21.10 DT - Komentarze 21.30 ... Interstudio"

22.10 "Spiewający aktorzy" Krystyna Janda 23.00 DT - Wiadomości 23.05 Jezyk francuski

PROGRAM II

16.55 Program dnia 17.00 Język francuski 17.30 Pół godziny dla dziny: "Męskie sprawy" 18.00 Program lokalny

18.30 "Atlas nadziei - wy-19:20 Piosenkarz tygodnia 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Ekspres reporterów" 20.15 "Salon muzyczny" 21.10 Kino studyjne Dwój-"Piętno śmierci" – jap

22.20 Studio Sport 23.05 Relacja z rajdu: Paryż — Dakar

23.10 Wieczorne wiadomo-

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ w Białymstoku

ZATRUDNI 2 elektroników z wykształceniem wyższym tech-

ratura elektroniczna lub radiotechnika.

ormacji udziela Dział Służb Fracowniczych Biastok, Rynek Kościuszki 15, pokój 127, tel. 249-07. k 6660-0 **OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ** W dniu 9 stycznia 1987 roku o godz. 12.00 w Akademii Medycznej w Białymstoku (Sala Klubowa Do-

nicznym o specjalności: maszyny cyfrowe, apa-

nu Studenta Nr 2/ przy ul. Lubinieckiego 3), odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Alicji Finkiewicz-Brzostek pt. "Znaczenie testu glicerolowego w diagnostyce choroby Meniere'a"

romotor: prof. dr hab. Stanisław Chodynicki Praca do wglądu w Bibliotece Moukowej AMB) k 6672 Wyrazy głębokiego współ-RODZINIE z powodu śmierci

Tow. Aleksandra Hapunika b. pracownika KP PZPR w

Hajnówce Sekretariat KW PZPR, ROPP, KM I KG PZPR w Hajnówce

OGŁOSZENIA DROBNE

TELENAPRAWA, 752-972. Gacki. g 6730-0
TELENAPRAWA, 813-218, Fronczyk. 6754-0 OKAZJA! Scinki pięknego sztucz-OKAZJAI Scinki pieknego sztucznego futra francuskiego na modne czapki damskie, kamizelki, obszycia. Warszawa 33-71-61 wtorki czwartki, soboty. K 1-02IAŁKĘ budowlana w Chorosz zw. – sprzedam. Mierwsław Kuński, ul. Piaskowa 32. W BIALYMSTOKU

Straż pożarna — tel. 993.

Pogotowie MO — tel. 997.

Pogotowie gazowe — w dni rebocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752—353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Techniczne Wodociagów — tel. 994.

SŁUZBA ZDROWIA W BIALYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegow w domu chorego — czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Dorażnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, gi-

Doražnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta cała dobę. Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulato-rium chirurgii dziecięcej ul. Wo-lodyjowskiego 3 a.

APTEKA DYZUR CAŁODOBOWY Apteka nr 05-007, ul. Wesolo-wskiego 2, tel. 204-53. Informacja o lekach — tel. 212--04 i 75-24-37.

SZPITALE DYZURY CODZIENNE Woj. Szpital Zesp. im. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecjece: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Specjalist. Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 1 — tel. 218-06.

Woj. Espital Specjalist, im. E. Diuskiego, ul. Žurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-594 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorostych, sztucznej nerki, grużlicy dziecię-Specjalist. ZOZ im. M. Skłodo-wskiej-Curie, Szpital Onkologicz-ny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYZURY SZPITALI W DNIU 2187 Woj, Szpital Zesp. im. J Snia-deckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują

oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, la-ryngologia, okulistyka, neurolo-gia, zakaźny dziecięcy. Woj. Szpital Specjalist. im. K. Diuskiego, ul. Zurawia 14 - dy turuje oddział gruźlicy tel. 41:-553.

Specjalist. ZOZ im. Skłodo-wskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnic-two. W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe – tel. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka nr 48-008, ul. Gielczyń-ska 1, tel. 32-44. Telefon Zaufania — tel. 988 (czynny w poniedziałki i czwart-ki w godz. 18—19),

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9. Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Biały-tok 209-03, Giżycko 24-58. Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik Fzprk, kedaguje kolegium, kedaktor naczemy — Mieczysław Chaja, Adres redakcj: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: central 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział szartowy 202-17, dział ekonomiczny 211-30, dział szartowy 202-17, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn, 270, fotoreporterzy 253 66. Redakcja noena: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomźa, ul. Świerczewskiego 1 tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, uk Wesolowskiego I, centrala; 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk:

Białostockie Zakłady Graficzne w Piałymstoku.
Ogłoszenia przyjmuja: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950
Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz
wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Ksiażka-Ruch" w
kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują
również Biuro Ogłoszeń w komży (ul. Swierczewskiego 7. -Ksiażka-Ruch", na wsi - urzedy pocztowe i doręczyciele

Prowadzaca numer - Dorota Wysocka

W-4

Dziennik PZPR, Redaguje Kolegium, Redaktor naczelny

tel. 42-43) i Suwalkach (ul. Kościuszk 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumerate przyjnują Oddziały RSW "Prasa-

Redaktor dyżurny – Józef Makowiecki. PISSN 0137-2422. Nr indeksu 35013.

175-ta rocznica urodzin F. Liszta

Każdego roku Węgry uroezyście obchodzą kolejną rocznice urodzin wegierskiego kompozytora i pianisty, ezolourodzin wego tworcy neoromantyzmu. Ferenca (Franciszka) Liszta. Tegoroczne obchody połączone sostały s odsłonięciem pomnika kompozytora na skwerze jego imienia eraz wielkim sympozjum w Budapesscie z udziałem 86 many-kologów.

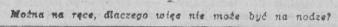
Rocanica wrodzin zbiegta się również z otwarciem muzeum Liszta mieszczącym się w dawnym mieszkaniu kompozytora, odnowionym staraniem ufundowanej przez niego Akademii Muzycznej. Renowacją objęto ponadto małą salę koncertową połączoną z dawnym salonem Liszta.

Wegry przeżywają renesans kompozytora, który nie zawsze był w tym kraju doceniany. W 1950 r. Towarzystwo im. F. Liszta zostało rozwiązane, zaś jego sukcesor — Węgierskie Towarzystwo F. Liszta — powstało dopiero w

Bieżący rok jest nie tylko 175 rocznica urodzin kompo-rytora ale również 100 rocznica jego mierci. F. Liszt urodził się w 1811 r. w wiosce Raiding obecnie znajdującej się na terytorium Austrii jako dziecko nie mówił po węgiersku. Być może dlatego wielu ludziom nie kojarzy się on z Węgrami i uważany jest nicomal za twórce międzynarodowege, który wywarł duży wpływ na muzyką niemiecką i francuska.









CAF - St. Wojno

90 lat wytwórni Gaumont

praymrukeniem oka

Obiecywales już nieraz ustępować w sprawach

nie wartych większego zachodu. Jednak ta twoja ambicja... Przyjmij wreszcie do wiadomości, że są ludzie więcej wiedzący od cieble, ale także mniej. Im szczególnie należy się większa tolerancja. Niezły tydzień lecz nie na tyle, ile się po nim spodziewałeś.

W tym tygodniu musisz nieco podreperować sobie zdrowie. Prowadzileś ostatnio dosyć forsowny tryb życia. Kładź się spać wcześniej. Zresygnuj z papierosa przed snem. Z pieniędzmi może być kruche, jeśli nie zaczniesz liczyć każde-

go wydanego grossa. Kto ci sie tak przypatrywał

ostatnio...? Bliska osoba oczekuje na niece wię

Obiecywałeś sobie, że w Newym Roku będziesz bardziej zdecydowany w podejmewaniu "męskich" decyzji. Już w tym tygodniu powinna wydarzyć się okazja ku temu. Oczywiście nic na "kapu capu". Najpierw przemyśl dobrze, a gdy się już zdecydujesz, nie wahaj się. Chyba piątek będzie okazją ku temu.

Masz bardze cienki pertfel, Szykuje się jednak jakaś premia lub nagroda, Badź rozważny i nie próbuj zapeżyczać się na to konto. Powinieneć spotkać się z kimś niedawno poznauym. Może to być interesująca i pożyteczna dla was obejga

Minieć w estatnich dniach nieto exasu na re-fleksją. Twoje sdecydowanie nie sawsze jednak wychodzi ci na korzyść. Chociaż kto wież Tym razem, już sa klika dni, okaże się, na ile twoje konsekwentne działania (wiesz dobrze, e se chodzi)

Znowu zdobyłać zaufaule i sympatię kilku esób z najbliższego otoczenia. Musisz jednak uważać. Przyjaciel wszystkich jest przyjacielem nikogo. Ktoś bliski oczekuje od ciebie więcej zdecydowania. Na co czekasz? Nie dawaj się zbyt długo prosić. Wiesz, że ten rok ma być dla ciebie pomyślny. Ale musisz zama pomóc zaczęściu.

Odpocznij wreszcie. W tym tygodniu powinnaś wyciszać się, Wszystkie sprawy siła impetu będa się pomyślnie rozwijać. Może jakieś drobne nieporozumienie da o sobie znać pod koniec tygodnia. Nie zawracaj sobie nim głowy. Co to byłoby za życie, gdyby wszystko szło po naszej myśli...

Daieś się we znaki komuś bliskiemu, ale już po krzyku... Staraj się, na ile tylko możesz, żyć na dobrej stopie z wszystkimi. W tym tygodniu powinieneś odwiedzić zapomnianych przyjaciół. Byłeś ostatnie nieco obcesowy. Oczekują na gest przyjaźni z twojej strony.

Sam widzisz, że ludzie nawsze odwajemniają użmiech. Badź nadal pogodny Wszystke żi się ostatnio udawało. Dobra passa utrzymywać się będzie w tym tygodniu. Pamiętaj, żebyź nie przedobrzył. Nie trać z oczu — a przynajmniej z myśli — tego coż sobie niedawno obiecywał. Czyli — badź konsekwentny już na początku Newege Roku.

przyniosą upragnione rozwiązanie.

cej uwagi s twojej strony.

Staraniem Francuskiej Filmoteki zorganizowano w Paryżu wystawe upamietniająca 90 lat działalności znanej wytwórni Gaumont. Początek nazwę dał temu przedsiębiorstwu Leon Gaumont, który po handlu przyborami optycznymi zajął się produkowaniem aparatów do zdjęć scen ruchomych. Powstanie jego firmy zbiegło się z pierwszymi sukcesami Louisa Lumiére, wynalazcy kinematografu. Studio Gaumonta, zbudowane w 1905 r. było większe i lepiej technicznie wyposażone podobne pracownie Meliésa, czy Charlesa Pathé.

BARAN

20.04

21.04

BLIZNIETA

22.05

21.06

RAK

LEW

23.07

22.08

PANNA

22.09

WAGA

23.09

22.10

SKORPION

STRZELEC

KOZIOROŻEC

23.11

21.12

23.10

22.11

22.06

22.07

W następnych latach jego firma wzniosła przy placu Clichy w Paryżu największe ówcześnie kino na świecie (które dopiero w 1972 r. zostało zburzone) oraz studia filmowe w Nicel. Do dziś, mimo różnych kolei losów przedsiębiorstwa, Towarzystwo Gaumont nadal zajmuje się produkcją, dystrybucją i eksploatacją filmów.

Historii firmy poświęcona jest też wydana w tych dniach książka Philippe'a d'Huguesa pt. .. Gaumont - 90 lat kina".



Londyn. Nawet policjant nie może przejść obojętnie obok

CAF - UPI

Wiek dwudziesty na taśmie wideo

Niecodzienną dokumentacją skich, zajmujących się prografie najwybitniejszych postaci, przedstawicieli różnych dziedzin życia. Nagrania te mają wypełnić 75 godzin. Owa nietypowo spisywaną historią zainteresowało się wiele amerykańskich szkół oraz wyższych uczelni.

Niespodzianki londyńskich

aukcji Wared przedmiotów, których spraedaż na najbliższych zukcjach sapowiada snana lendyńska firma "Sotheby", znajduje się... bielizna Wellingtona, Prawdsiwe zainteresowanie wzbudziła możliwość licytacji 60 stron partytur Franciszka Schuberta napjsanych reka komposstora. Partytury te, uważane za bezpowrotnie zaginione, będą przypuszczalnie sprzedane w towarmystwie forteplanowej transhrypeji nwestury de "Tannhauesera", dekomanej i spisanej przez Ryszarda Wagnera, Przewiduje się, to sema wywoławcza obu manuskryptów wyniesie ok. 339 tyc.

W jeszcze mny choć też historii XX wieku przygoto- osobliwy sposób zamierzaja wuje jedna z firm amerykań- poznać historię obecnego stulecia Kanadyjezycy. Zródłem wiedzy ma być karykatura dukeją wideokaset: w ten polityczna, której bogaty zbiór bowiem sposób będzie utrwa- gromadziło powstające w Ottalonych ponad 2 tys. wydarzeń wie muzeum. Dobór i układ z naszego stulecia eraz bio- eksponatów są pomyślane jako kronika wydarzeń z ostatnich 100 lat.

> POZIOMO: 1) zbroszurowana piosenki "Trubadurów", 9) reklama, 8) republika z ma- pływająca jadalnia, 10) łamaniery, 11) prysły zmysły, 12) nie rozkazów, 16) na niej szlachcie równy wojewodzie, 17) 18) narkotyk do palenia, 14) ryba skłonność do zaczepek, 22) ta-w zasapaniu, 15) szatan bez assaka gadzina z "Księgi dżungli" Kiplinga, 24) pływający wasal, 29) litery z chaze złości, 21) smrek albo rakterem, 30) Wyrazyk z Bań-

Pomiędzy czytelników, któnicką (także rzeka uchodząca rzy w terminie 6-dniowym na-do tej zatoki), 34) można je deślą trafne rozwiązania, roz-postawić albo sprawić, 35) losujemy pięć nagród książpolitowaniem o szkapie, 37) kowych. Na kopertach prosinumeru 1".

> KRZYŻOWKI Z NUMERU 296

że dobrze jest, czy może źle, 4) kręciołka filmowa, 5) POZIOMO: dusza, zdziwienie, sztuczka, 6) "pobory" inwali- ankieta, kiep, zetto, aromat, dy, 7) imię żeńskie z dawnej eksces, zowo, zarta, zodiak,

młot, sajdak, Ohio, zraz, Anpoplecznik, sójka. PIONOWO: "Inter", erozja, Etna, moda,

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkaniec Białegostoku proszony jest o zgłoszenie się po odbiór książki do działu Łączności z Caytelnikami redakcji (ul. Wess-





NA ZDJECIU: 2 szwajcarskie znaczki z cyklu "Pro Pa-

wy poczmistrz stał się "ojcem chrzestnym" osobliwych rarytasów filatelistycznych.

220 LAT MENNICY

Otóż nie był to poczmistra, I ciekawostka. Urząd poczktóry lubíł się przemęczać. towy, w którym rezydował Perot, zachował się do na-Ponad wszystko cenił sobie błogi spokój. Dlatego dener-wowali go interesanci, którzy szych czasów. Uznano go za zabytek historyczny. Również przynosili mu listy i uiszczali wizerunek Perota i jego urzędu przedstawione na znacz-W końcu Perot wpadł na kach Bermudów.

pomysł: przed dcmem umieścił skrzynkę, do której kazał ludziom wrzucać listy i po 1

PUUUUUUUUUUUUUU

annonnannannanna

jednym z angielskich czasopism filatelistycz-

nych przeczytałem, że

"WBPerot" z Hamilton.

25 tys. dolarów. List po-

Ciekawa jest historia tyck

Otos Hamilton to główne

- Bermudów. W latach

miasto dawnej kolonii angiel-

czterdziestych zeszłego stule-

cia urząd poczmistrza spra-

wował tam niejaki William

Uzyskał on rekordową cenę

shodził z roku 1849.

Bennet Perot.

(bez daty), wypisał słowa "One penny" i podpisał się "WBPerot". Jak łatwo zgadnąć, była to swoista odmiana znaczków pocztowych Bermudów, dziś niezwykle rzadka i wysoko ceniona przez filatelistów. na aukcji w USA sprzedano

pensie (tyle wynosiła opłata

za zwykły list). Ale wkrótce

Perot zaczął stwierdzać, że w skrzynce jest wiecej listów niż

Jak ukrócić te oszustwa?

Perot znowu wpadł na pomysł: na skrawkach papieru odbił uproszczony kasownik

pensowek

Ile ich zachowało się czasów? Bardzo naszych mało. A listów jeszcze mniej. Niektórzy twierdza, że zaled-

wie kilkanaście. Dlatego też stwowa obchodzi swoje 220-na aukcji osiągnęły teraz taką -lecie. Z tej okazji UPT War-zawrotną cenę. Tak to leni- szawa 1 w dniu 31 grudnia br. stosować będzie datownik okolicznościowy.

WARCABY I BILARD

Tego jeszcze nie było! Poczta Holandii uczciła specjalnymi znaczkami 75-lecie Związków. Warcabowego i Bilardowego.

DZIEŃ ZNACZKA

JESTES WIEKSZY,

ALE TO NIC NIE

ZMIENIA ...

Z okazji Dnia Znaczka W tym roku Mennica Pań- poczta węgierska wydała

znaczki i 1 blok. Przedstawienich obrazy Endre

40-LECIE UNICEF

Z okazji 40-lecia UNICEI

poczta czechosłowacka emitowała 5 znaczków. Przedstawiono na nich ludowe zabaw-

ZAGLOWIEC WAZA

Z okazji wystawy "Stocholmia" poczta węgierska wydała znaczek, na którym przedstawiono żaglowiec Waza

0

0

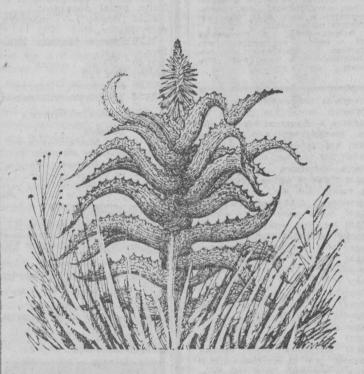
FILATELISTA

Komiksy z Szekspira

Twórczość autora "Hamskiem dla różnego autoramentu speców od "maso-wej kultury". W Anglii, wej kultury". W Anglii, USA i innych krajach można z łatwością nabyć swoiście przyrządzone "adaptacje" dzieł Szekspira m.in. w formie komiksów. Np. grupa londyńskich "twórpostanowiła opraco-

rczość autora "Ham- wać w tej postaci niemal jest łakomym ką- cały dramaturgiczny dorobek Szekspira.

szedł "Król Lear", potern podobnie spreparowany został "Otello", a następ-nie "Makbet". Planuje się, że akcja "Kupca weneckiego" toczyć się będzie w faszystowskich Niemczech



Alona — to sok aloesu, wyciekający obficie z uciętych, mięsistych liści tego sukulentu. W swojej ojczyźnie Afryce Poludniowej aloes osiąga rozmiary 4-5 metrów i ma charakter rozłożystego krzewu. Wydaje przepiękne kwiatostany, o słocistych, dzwonkowych, zwisających kwia-

Zapach alony jest specyficzny, smak bardzo gorzki. Tworzy ona w gorącej wodzie mętny, brunatnozielony roztwór, ale doskonale rozpuszcza się w alkoholu. Przeszło 3000 lat temu pozyskiwali ją Hindusi. Do Europy przywieżli ten środek Arabowie. Obecnie stosuje się wyciągi a biostymulowanych liści, a preparat nosi nazwę biostyminy.

Biostyminę stosuje się w leczeniu choroby popromiennej, przy gojeniu ciężkich ran i wrzodów żolądka. Leczy sie alona oslabienie wzroku i bardzo skutecznie - paradentoze. Ponieważ sok aloesu działa bakteriobójczo, istnieja próby wykorzystania go w leczeniu gruźlicy pluc. Rozcieńczona biostymina wzmacnia włosy i poprawia stan skóry głowy.

W krajach śródziemnomorskich z liści aloesu zwyczajnego (barbadoskiego) pozyskuje się doskonale barwniki – purpurowy – dla jedwabiu, różowy – dla lnu i ozarny - do weiny. (Leng.)

OLENDER Przepraszam, czy leci z nami pilo!

Oto władomość jakby żywcem komedii filmowej pt. "Przeprazann, czy lect z nami piloty" Prowadzone całkiem na serio badania
ujawgity, że biloci na liniach zmerykańskich czesto zasypiają
czasem wręcz urządzają sjestę w
kabinie podczas loty, co w skrajnych przypadkach powoduje, że
zamoloti leci dalej sił port przezmaczenia i potem trzeba wraczć
na lotnisko.

Dr Moore-ede, przytacza sze
padki, Otóż zdarzyło się że w
cie do Los Angeles – załoga
molotu zasnęta, a maszyna ża
drowata 160 km nad Pacyfik, p
dzwiękowe które znadziły p
dzwiękowe które znadziły p
eceanu z powrotem w strone la
na lotnisko.

Według badań doktora Martina Moore-ede'a z prestiżowego uni-wersytetu harvardzkiego, piloci u-cinają sobie zdrową drzemkę w dalekich rejsach na dużych wyso-kościach, kjećy maszynę prowadzi wytortum Kanady — powodziąc pilot automatyczny.

siemi alarm wojskowy.

MYŚLI PRZEKORNI

Nowy Roczek - dziś rozkoszne bobo, jutro mo się okazać beznamiętnym egzekutorem powierzon mu sukcesli.

Taki rok nowy, jaki namiar na jego kalendarium

Drugi etap reformy nie może się odbywać w czwo tym wymlarze.

Wymiana poglądów ma tylko wtedy sens, gdy się w ogóle poglądy. Nie fascynul sie soba, lecz niech inni fascynu

się tym, co zrobisz dla nich.

Diabel potrafi być świętym, gdy to leży w jego

ZBIGNIEW WAYD

KRZYZOW

uczy się poza szkołą, ale egzaminy zdaje w szkole, 13) położenie bez wyjścia, ogona, 19) dzika, 20) otwierają się ze zdziwienia, zaciskadzieste mu (jej) się nie zamykają, 26) błogi nastrój, 27) rewolwer w dekolcie. Cd dla chemika, 28) wolny albo karny, 29) wstęga przędzy, gór lub nieszczęść, 32) port fiński nad Zatoka Bot-39) uczucie z serca płynące. PIONOWO: 1) zaczepia, 2) vierny obraz, 3) twierdzi (śpiewająco), iż z dziewczynanigdy nie wie się, czy mo-

szpikulcowaty pilniczek, 23) skiej Bystrzycy, 31) chwytają polowa długopisu, 25) dwu- szczękami, 32) grzywiaste hobby, 33) "czołowy" metal, 36)

ieluszkowy wiek, 38) psi los, my zaznaczyć: "Krzyżówka z stoku.

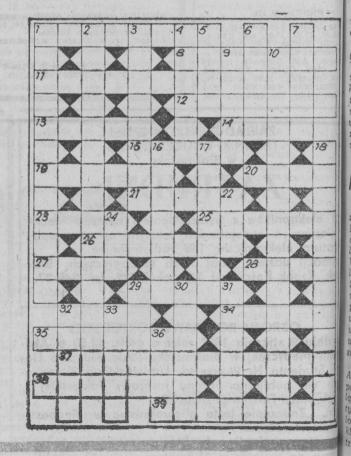
ROZWIĄZANIE

na, koja, Ebro, narzaz, Kain, Raszyn, islam, otawa, kaleka, optyka, ankra, caro, kokarda, udział, niepowodzenie, piana, gnat, dekokt, szewc, awans, samokrytycyzm, emocja, susz, akon, Ikar, armata, Hans, nora, oznaka, Azja, azot, Amor, skarpa, lando, Warmia, kokos. lokaj, palec, kapa. (1b)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 290 z 12 grudnia br. na ody książkowe wylosowali: Danuta Rucińska z Lomży, Elibieta Kereścik z Goldapi, Jacek Banach ze wei Kocioł Duży, Andrzej Tara-Terespola oraz Mirosław Gołębiewski z Białego-

lowskiego 1), pok. nr 2.



WODNIK

22.12

Musisa ukończyć, to ce niedawne zacząteś. Przełożeni oczekują od ciebie więcej. Tylko nie śpiesz się zanadto, gdyż pośpiech jest złym doradcą. Poza tym zbyt wiele sknoconej roboty jest wokół nas, żebyś swoją miał dorzucać. Ktoś się ci bacznie przypatruje. A więc spisuj się... 20.01 Otworz się nieco na ludzi. Niech ci się nie wydaję, że wszyscy są po to, żeby stanowić twoje tło. Wyjdż z inicjatywa np. zaproponuj wspólny wypad na herbatkę. Wiesz sam, że stać cię nawet na jakleś drobne "szaleństwo", a wolisz

20.02

obnosić się ze sobą. RYBY 21.02 20.03

Jeśli nie masz sobie nie do zarzucenia pe bardzo forsownym okresie świątecznym, to bardzo dobrze. Chociaż w tym tygodniu postaraj się zwolnić tempo. Przydałoby się kilka dni wolnego. Chodzi o to, żeby bliska ci osoba mogła niece edetchnąć, a wiesz, że wciąż jest zapatrzona w ciebie.



tak atrakcyjnej modelki.